

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 153

BYDGOSZCZ, piątek dnia 8 lipca 1938 r.

Rok XXXII.

## Ecce Sacerdos!

Nikt chyba nie posądzi nas o sprzyjanie żydostwu. Zwalczyliśmy i zwalczamy będziemy zawsze wszelkie pomysły Judeo-Polonii, a zażydzenie naszego gospodarstwa i wydanie go na pastwę i eksploatację — w niektórych dziedzinach niemal 100-procentową — żydom, piętnujemy na każdym kroku.

Niemniej stoimy na stanowisku, że katolikowi nie wolno być rasistą. Co innego jest miłość Ojczyzny i obrona jej przed rozkładowym elementem żydowskim, a zupełnie co innego nienawiść do żydów jako takich. *Ojczyznę miłować należy, żydów ani nikogo zresztą — nienawidzić nie wolno.*

Co więcej, wyraźnie stoi w testamentcie Chrystusa Pana: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze“. A że żydzi są nieprzyjaciółmi, to chyba jasne jak słońce.

Więc?

Chodzi nam o sprawę księdza Pudra. Ksiądz Puder, żyd z pochodzenia, stał się ofiarą napaści, gdy w kościele, pełniąc swe obowiązki duszpasterskie, w komży i stule szedł na ambonę, by wygłosić kazanie.

Z okrzykiem „bić żyda“ rzucił się na księdza szewc Rafał Michalski, *schwył za włosy i uderzył pięścią między oczy.*

Nie wiemy, czy Michalski jest t. zw. „rasistowskim endekiem“, czy jest umysłowo chory, czy też jest normalny, w każdym razie to, co uczynił, zaliczyć należy do kategorii tych czynów i tych pojęć, z których niedawno zrodziła się zbrodnia lubońska.

Piętnując b. surowo postępek obalamuczonego zapewne Michalskiego, nie będziemy tu przytaczać oświadczeń, że ksiądz Puder „czuje się Polakiem i uważa się za Polaka“.

Przeciwnie w tym wypadku jak najbardziej podkreślamy, że *bronimy księdza Pudra właśnie jako żyda. Kościół katolicki jest Kościołem powszechnym. Nie zna ras. Biały, żółty, czy murzyn równymi są braćmi w Chrystusie wobec Boga. Księdzem może być lord angielski i kulis chiński: Ecce Sacerdos! Mszę świętą odprawia jednakowo ksiądz-murzyn, Abisyńczyk, czy Włoch, Polak, Niemiec, Rosjanin lub żyd.*

Pierwszym Papieżem był żyd Piotr. Najukochańszym uczniem Chrystusa był żyd Jan.

Matka Boska, Królowa Korony Polskiej, była żydówką.

Ktoś powie może: no dobrze, lecz wtedy to byli żydzi „naród wybrany“, ale po bogobojstwie żydzi stali się forpocztami antychrysta i sługami szatana.

Prawda. Jednak miłosierdzie boskie jest nieskończone i powołania kapłańskie mogą być i wśród żydów. Bywają (choć rzadko) żydzi-katolicy z prawdziwego nawrócenia i przekonania, a także księży-żydzi. Takim właśnie jest ksiądz Puder.

Na księdza Pudra - żyda tak samo napadać nie wolno jak na księdza Streicha - Polaka i jak na księży Eskimosów, czy księży Hottentotów. Msza św., odprawiona przez księdza Pudra, rozgrzeszenie jego żydowską ręką udzielone tak samo są ważne jak Sakramenta święte sprawowane przez księży z każdego innego narodu.

Skoro biskup katolicki w imieniu (Ciąg dalszy na str. 2.)

## Jakie ustawy uchwalił Sejm?

Za obszerny porządek dzienn. — Mówiono do pustych ław poselskich. Zamknięcie sesji 15 bm.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu bez dyskusji uchwalono projekt ustawy o akademii wychowania im. Piłsudskiego w Warszawie. Istniejący już Centralny Instytut Wychowania Fizycznego zostanie zamieniony na akademię. Sprawozdawcą był pos. Pochmarski, który referował nie ciekawie i niemal całą godzinę, ku zmartwieniu posłów. Ustawę, która nie budziła w Izbie żadnej wątpliwości, uchwalono jednogłośnie.

Jak wiadomo, Uniwersytet Jagielloński sprzeciwił się pomnżaniu liczby wyższych uczelni w chwili, gdy się obniża dotacje na już stniejące uczelnie. Sprzeciw Wszechnicy nie odniósł żadnego skutku.

Pos. Kroebeł zreferował projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół katolicki został pozbawiony przez zaborców.

Jak wiadomo, Ojciec św. powołał t. zw.

komisję papieską, która obradowała nad tymi sprawami wspólnie z przedstawicielami rządu polskiego. W 1932 r. nastąpiła przerwa w pracach komisji. W roku bież. minister oświaty wspólnie z J. E. kardynałem Illondem opracowali tekst układu.

Obecny projekt ustawy postanawia, że Stolica Apostolska zrzeka się wszelkich roszczeń do własności ziem, kościołów i kaplic pounickich (ściśle określonych w art. 1) a wzamian za to Państwo Polskie zobowiązuje się przyznać Kościołowi 12.000 ha na udotowanie wylizonych w układzie prawnym osób kościelnych tych diecezji.

Przeciw projektowi przemawiał ks. Wołkow, stając w obronie prawosławia. Powołuje się on przy tym, jak się to zwykle dzieje, na słowa Marszałka Piłsudskiego. Ubolewa, że mimo 20 lat Niepodległości, 5 milionów obywateli wyznania prawosławnego traktuje się jako element obcy, w który godzi boleśnie obecny projekt ustawy.

Zabrał głos ks. pos. Downar, który udowodnił, iż ustawa jest dowodem chęci zatarcia skutków niewoli politycznej. Kościół katolicki, będący szczególnie na ziemiach wschodnich ostoją polskości, na skutek polityki zaborców narażony był na szczególnie dotkliwe straty.

Same fakty mówią co innego. Mówca wskazuje na dotacje ze skarbu państwa na rzecz cerkwi prawosławnej. Omawiany układ będzie wiązał rzesze obywateli polskich nie tylko z Kościołem katolickim, ale i z kulturą oraz obyczajem polskim (oklaski).

Przeciw ustawie przemawiali bodajże wszyscy posłowie ukraińscy. Należytej odpowiedzi udzielił im pos. Hutten-Czapski i inni. Na zakończenie zabrał głos sprawozdawca, który m. in. stwierdził, że przeciwnicy projektu nie wytoczyli żadnych istotnych zarzutów. Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Po obiadowej przerwie pos. Sikorski zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na inwestycje. Podwyższa się bowiem kredyt na melioracje wodne o 700 tys. i o 1.300 tys. na budownictwo wiejskie. Ustawę przyjęto bez dyskusji.

O zabezpieczeniu podaży produktów aprowizacyjnych mówił pos. Snopczyński. Ustawa ta jest narzędziem rządu w realizowaniu polityki aprowizacyjnej, która stanowi jeden z czynników siły militarnej Państwa. Daje ona rządowi niezależnie od swego wyjątkowego charakteru, szerokie możliwości wkraczania w normalne życie gospodarcze i będzie narzędziem wpływania na jego rozwój. Komisja, która sprzeciwia się rozszerzaniu uprawnień rządu w tym zakresie, wypowiedziała się jednak za projektem, z uwagi na jego przesłanki naczelne.

W dyskusji zabrał głos pos. Marchlewski mówiąc:

Ustawa daje w ręce rządu poważny instrument, który może działać dodatnio, ale też przy niewłaściwym stosowaniu może się odbić niekorzystnie na życiu gospodarczym. W kołach handlowych projekt ustawy wzbudził wielkie zainteresowanie. Skomasywanie przepisów aprowizacyjnych i dyspozycji uznano za celowe. Budziły się jednak pewne obawy, czy wobec przekazania wykonania tej ustawy w ręce resortu rolniczego nie będzie zbyt jednostronnego podejścia do handlu. Obawy te pogłębiał fakt, że rząd opracowując projekt ustawy, nie współdziałał z samorządem gospodarczym. Żydowski pos. Mincberg na wywody p. Marchlewskiego oświadcza, że jeżeli się chce podnieść handel, to nie może się to odbywać drogą preferencji. Również przeciwstawia się jego twierdzeniu, jakoby podczas wojny tylko kupiec Polak mógł zaopatrywać ludność i armię. Może to czynić każdy lojalny obywatel-kupiec w Polsce, a więc i żydzi.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Projekt noweli o gospodarce cukrowej i buraczanej referował pos. Lubiński, stwierdzając, iż obecne przelewanie kompetencji we wszystkich sprawach cukrowych na ministra rolnictwa budziło w komisji pewne wątpliwości.

Bardzo mocno wypowiedział się przeciw kartelowi cukrowemu pos. Sikorski z Poznania, mówiąc:

Nowelizacja dekretu o regulowaniu gospodarki cukrowej dotyka fragmentu polityki gospodarczej, nie wykazującej nadmiaru zrozumienia dla rzeczywistych interesów gospodarki narodowej.

Gospodarka cukrowa była — a do pewnego stopnia jeszcze jest — płaszczyną swoiście pojętego solidaryzmu gospodarczego — mianowicie łączyła interesy skartelowanego przemysłu z rzekomymi interesami rolnictwa.

Był przecież okres, w którym kartel węglowy wspólnie z kartelem cukrowym i częścią reprezentantów rolnictwa, stanowiły jeden front obronny.

Uważam, że ten dość dziwny solidaryzm ustabilizował w Polsce na więcej, aniżeli 10-letnie politykę kartelową i przyniósł na (Ciąg dalszy na str. 2.)

## Stan oblężenia w Palestynie. Bitwa między Arabami a żydami na ulicach Haify.

Jerozolima 7. 7. (PAT). Wedle ostatnich doniesień, w wyniku wczorajszych wydarzeń w Haifie padło 20 zabitych z czego 18 Arabów oraz 38 ciężko i 18 lżej rannych.

Haifa. (PAT). Na głównej ulicy Haify rzucono bombę, w czasie gdy ulica była przepełniona ludźmi. Trzech żydów i 5 Arabów poniosło śmierć, zaś 18 żydów i 8 Arabów odniosło rany. Po wybuchu bomby wynikła formalna bitwa pomiędzy żydami a Arabami. Z obu stron padały gęste strzały. Policja z trudem przywróciła porządek, ponieważ obie strony walczące obrzucały policjantów kamieniami. Zarządzono stan oblężenia. Po ulicach krąży wzmocnione patroły wojskowe. Wśród poległych żydów znajduje się szwagier

znanego działacza sjonistycznego dr Weizmanna inż. Dounie.

W pobliżu Tel Avivu rzucono bombę na pociąg. Trzech żydów i młoda żydówka ponieśli śmierć. Na skutek wybuchu bomby w pobliżu Nazaretu, dwóch żydów odniosło ciężkie rany.

Jerozolima, 7. 7. (PAT). Trybunał wojenny skazał na śmierć 4 Arabów, oskarżonych o usiłowanie podpalenia młyna pod Lyddą.

Anglicy protegują żydów.

Jerozolima, 7. 7. (PAT). W całym mieście Safad — z wyjątkiem dzielnicy żydowskiej, obowiązuje zakaz wychodzenia z domów, oprócz dwóch godzin popołudniowych, przeznaczonych na zakup żywności.

## Żydowskie demonstracje w Palestynie.



Po skazaniu na śmierć żydowskiego terrorysty przez angielski sąd wojenny, żydzi urządzili burzliwe demonstracje w całej Palestynie. Na zdjęciu — policja angielska rozpręda żydowskich wyrostków na ulicach Haify.

## Ecce Sacerdos?

Ciąg dalszy.

Kościół wyświęcił księdza Pudra na księdza, to nikt z nas nie ma nic do gadania. Chyba jest heretykiem lub na drodze do herezji.

Taka właśnie schizma legnie się teraz w hillerowskim neopogaństwie: Ponieważ Chrystus narodził się wśród żydów, w żydowskim Betlejemie, ponieważ ewangelie pisali *czterech ewangelistów — żydzi*, ponieważ żydami byli Mojżesz i Abraham i w ogóle wszyscy Patriarchowie i prorocy, a bądź co bądź *nie był żydem Poncjusz Płat*, więc hitlerizm wprowadza rasową „religię” nordycką i rasowe „nabożeństwa” nordyckie, byle nic, ale to nic nie mieć wspólnego z „żydowskim” Kościołem katolickim.

Niektóre „najrasowsze” odłamy t. zw. endeków są na najlepszej drodze do tej samej ideologii oczywiście *antykatołickiej i heretyckiej*. Przejawem tych poglądów jest napaść na księdza katolickiego z okrzykiem „bij żyda!”.

Sygnalizujemy tę napaść jako wyraz groźnego bardzo niebezpieczeństwa.

*Polska jest i winna być Antemurale Christianitatis (przedmurzem chrześcijaństwa) nie tylko wobec bolszewizmu, ale i wobec rasizmu.*

\*

Oczywiście „rasisci” domorośli nasi nie omieszkają wyprowadzić z powyższych uwag mądrego wniosku, że „jak słusznie niejednokrotnie już podejrzewaliśmy, „Dziennik Bydgoski” kuma się z masonami i jest podnóżkiem pod stopy żydowskie a pisujący tam publicyści chodzą w fartuszkach”.

\*

Zbyt szanujemy naszych czytelników, żeby podobnymi głupstwami i przekonywaniem o ich bezsensowności zajmować łamy pisma.

Jednego tylko żałujemy: oto, że ksiądz Puder uważa się za Polaka, a nie za żyda. *Żydów-katolików z przekonania jest niestychanie mało*. Potrzebni są bardzo w czasie, gdy możliwe najzgodniej i najtaktowniej musi się zorganizować przejęcie faktycznej władzy z rąk żydowskich w polskie w naszym państwie.

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## Czy Hitler zajmie księstwo Lichtenstein?

Tymczasem są trzy sprostowania..

Berlin, 7. 7. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza pogłoskom podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Lichtensteinu, charakteryzując te pogłoski, jako wymysł propagandy antyniemieckiej.

Berlin, 7. 7. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje, że wiadomość, podana przez jedną z agencji angielskich o rzekomej koncentracji oddziałów szwajcarskich na granicy Lichtenstein, jest nieprawdziwa.

Berlin, 7. 7. (PAT). Z Vaduz donoszą, że rząd księstwa Lichtenstein kategorycznie zaprzecza wiadomościom rozpowszechnianym za granicą w sprawie rzekomego rozwoju ruchu narodowo-socjalistycznego w księstwie. Stwierdzając zarazem, że żaden oficjalny przedstawiciel księstwa Lichtenstein nie czynił w tej sprawie żadnych kroków w Berlinie.

## Skazanie wodza faszyst. węgierskich.

Budapeszt, 7. 7. (PAT) Jeden z przywódców węgierskiego stronnictwa nacjonalistycznego major Szalasi został w drugiej instancji skazany na 3 lata więzienia. Po ogłoszeniu wyroku major Szalasi został aresztowany. Prokurator w swoim przemówieniu wskazał na to, że Szalasi działał z pobudek ideowych, pomimo tego działalność jego ma cechy usiłowania obalenia istniejącego ustroju.

## Nowy Jork pod obuchem kryzysu.

Nowy Jork, 7. 7. (PAT) Jak niskiego poziomu sięga depresja gospodarcza w Ameryce, świadczy fakt, że w samym mieście Nowym Jorku, mającym 7.500.000 mieszkańców znajduje się 2.200.000 osób pobierających zapomogi rządowe lub miejskie, albo korzystających z zarobków z tzw. „reliefu”. Poza tym przeciętnie około 25.000 osób korzysta dziennie z bezpłatnych łóżek i kuracji w szpitalach miejskich.

# Jakie ustawy uchwalili Sejm?

(Dokończenie).

szej strukturze gospodarczej szkody nie do powetowania.

Jedynie zwarty rolniczy front antykar-telowy mógłby być wpłynąć na zmianę stanu rzeczy.

Nie chcę wchodzić w szczegóły — wystarczy wziąć pod uwagę, że rozpiętość kosztów produkcyjnych różniła się do 100 proc., ażeby zrozumieć, ile cukier musi kosztować, gdyż każdy, nawet najgorzej pracujący warsztat produkuje ułamek swej zdolności produkcyjnej — a ile mógłby kosztować, gdyby najlepiej postawione warsztaty mogły wykorzystać choćby w przybliżeniu swą pełną zdolność produkcyjną.

Cukier potaniałby znacznie — a produkcja cukru i buraków rozwijałaby się tam, gdzie ma najlepsze ku temu warunki.

Mimo wielu zastrzeżeń posłów, sejm uchwalili projekt rządowy w drugim i trzecim czytaniu. Poprawki mniejszości — odrzucono po przemówieniu min. Poniatowskiego.

O poprawie finansów Ubezpie. Krajowej w Poznaniu referował pos. Madeyski.

Ustawa obecna przeprowadza scalenie Ubezpieczalni z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Pod tym względem komisja odbiegła od projektu rządowego, który chciał utrzymać dotychczasową autonomię ubezpieczenia robotników rolnych.

Pos. Michałowski zapytuje: Czy pobór składek, który obecnie polega na wlepianiu znaczków do książeczek, pozostanie taki sam, czy też odtąd będzie zastosowana forma przyjeta dla robotników przemysłowych? Dalej, czy kompetencje Powiatowych Urzędów Ubezpieczeń zostaną prze-

lane na rzecz Ubezpieczalni Społecznej?

Pos. Wymysłowski zapytuje, czy rząd będzie wpłacał 1 miln. a resztę, czyli przeszło 2—3 miln. pokryje Zakład U. S. Czy ta kwota będzie wpływała z rezerw, czy też będą podwyższone składki robotników?

Sprawozdawca pos. Madeyski odpowiada, że dotychczasowy system znaczkowy pozostanie bez zmian, zaś na pokrycie deficytu ściągane będą dodatkowe składki, przysposzczalnie w wysokości 0,1 proc.

Pos. Szymański wypowiada się za projektem i przeciw poprawkom mniejszości.

Zupełnie nieoczekiwanie sprawa ta wywołała bardzo obszerną dyskusję.

Niestety, mówiono już tylko do pustych ław poselskich. Jest w tym system: daje się obszerny porządek dzienny. Posłowie wieczorem są już przemęczeni i łatwiej jest „przebiczować” ustawy.

Projekt rządowy z drobnymi tylko zmianami uchwalono, poprawki odrzucono.

Późnym już wieczorem przyjęto projekt ustawy o praktyce wiejskiej młodych lekarzy.

\*

Projekty samorządowe sejm „przebiczo-je” przez dwa dni. W przyszłym tygodniu —senat. Zamknięcie sesji 15 bm.

## Ustawy samorządowe w sejmie.

Warszawa, 7. 7. Ustawy samorządowe przyjdą pod obrady sejmu w czwartek i piątek.

Projekty samorządowe przyjdą pod obrady senatu dopiero w przyszłym tygodniu. Około 20 bm. nastąpi zamknięcie sesji nadzwyczajnej.

# Sławkowcy tworzą własną partię.

Warszawa, 6. 7. Zaraz po wyborze płk. Sławka pojawiły się pogłoski na temat podjęcia przezeń nowej akcji organizacyjnej obozu rządzącego. Prasa zwracała uwagę na wystąpienie b. premiera Kozłowskiego, który uważał płk. Sławka za nowy ośrodek ruchu konsolidacyjnego.

Obecnie, jak pisze „Głos Warszawski” — w kołach najbliższych przyjaciół marszałka Sejmu rozważa się teraz kwestię przystąpienia do budowy zrębów nowej organizacji. Istnieje już nawet jej nazwa, która jednocześnie jest poniekąd i synonimem programu.

P. O. S. — Polska Organizacja Społeczna — tak brzmi nazwa zmyślonej przez tę grupę działaczy organizacji.

Nie jest to żadna, rzecz nowa. O ile nam wiadomo, płk Sławek nosił się z podobnymi zamiarami jeszcze przed paru miesiącami. Rozważał wtedy możliwości stworzenia jakiejś organizacji o charakterze ogólnym, organizacji, skupiającej przede wszystkim działaczy społecznych.

Wiadomo, że płk Sławek zajął w stosunku do Ozonego pozycję krytyczną. Przeciwstawiał się jej dlatego, iż widział w Ozonej organizacji polityczną, podczas gdy, wedle założeń zasadniczych, wypływają-

cych z konstytucji, ordynacji wyborczej i składu obecnego parlamentu, konieczne byłoby powołanie do życia instytucji, skupiającej nie polityków, lecz pracowników społecznych.

W tym ujęciu leży zasadniczy rozdział pomiędzy dwiema koncepcjami organizowania życia publicznego.

Dawni działacze BBWR nie zostali prze-ważnie ogarnięci przez organizację Ozonego. Stąd też zostają oni do dyspozycji płk. Sławka i czekają tylko rozkazów.

Zamysły te i projekty, które stanowiły przedmiot debat pod koniec zimy, obecnie wróciły z tym większą siłą, zwłaszcza, że oddziaływały tu silnie na płk. Sławka od-dani mu przyjaciele, którzy w ostatnich dwu latach byli faktycznie odsunięci od wpływów i znaczenia politycznego. Sami bez płk. Sławka nie podjęliby żadnej szerszej akcji, a płk Sławek nie powziął jeszcze decyzji, czy istotnie przystąpić do organizowania nowej akcji konsolidacyjnej oddane mu żywioty.

Jeżeli powzięcie on decyzję pozytywną, w takim razie pod jesień będziemy świadkami nowych zabiegów organizacyjnych, na tyle o wiele szerszym, jakkolwiek może nie obejmującym tak rozpiętego wachlarza, jakim było BBWR.

# O porozumieniu OZN ze Stronnictwem Narodowym.

Tygodnik „Czerwona Róża”, koło którego skupiają się wyznawcy „nacjonalizmu” w duchu śp. Adama Skwarczyńskiego, proponuje przekształcenie OZN w ten sposób, by z niego zrobić duże „kondygnacje”: do pierwszej należałoby pojedynczy ludzie i mieliby prawo wyboru władz jak w każdej partii, — do drugiej należałoby organizacje polityczne, jak OZN, Stron. Narodowe, b. ONR (lecz nie Falanga tylko grupa „ABC”).

„Czerwona Róża” wysuwa takie argumenty:

„Aparat państwowy wymaga dzisiaj gwałtownie dopływu świeżych sił. Otóż, należy stwierdzić bez ogródek, że rezerwuwar, z którego dzisiaj czerpie się te siły — jest zatrwala- -co płytki. Cały szereg stanowisk jest dzisiaj obsadzany z musu przez dyplomowane przeciętności lub nawet zwykłych niedouczonek i pospolitych pętałów. Dlaczegoż by więc nie sięgnąć do leżącego odlegiem ugoru, gdzie można znaleźć i talenty i indywidualności? Czy osobisty interes narodowej młodzieży nie byłby tutaj zgodny z interesem Państwa?

Rzecz prosta, że młodzież ta, dopu-

szczona do stanowisk państwowych, starałaby się realizować w życiu swe postulaty. Dopuszczona więc do resortów gospodarczych, dołożyłaby przysuszczać starań, ażeby np. dostawy państwowe nie były oddawane żydom. Być może, udałoby się jej dokonać jeszcze większych rzeczy i dopomóc do przepędzenia na cztery wiatry falangi tępych kukł biurokratycznych, będących zmorą i plagą administracji. Ale czy taka czystka nie leżałaby również w interesie Państwa?”

„Czerwona Róża” — pisze „Głos Narodu” bardzo trafnie o porozumieniu OZN ze Stron. Narodowym i proponuje utworzenie „Narodowego Bloku Wyborczego” przez te stronnictwa. Równocześnie „Kurier Por.” drukuje gwałtowny artykuł p. Melch. Wańkowicza przeciw „Stron. Narodowego”, które nazywa „Cywińskimi”. — „Gazeta Polska” zaś polemizując z „Warsz. Dziennikiem Narodowym” imputuje Stron. Narodowe- -mu ideologię „rokoszańską” i uważa je za „świat gasnący”... Z tego widać, że OZN nie jest „zjednoczony” na punkcie stosunku do Stron. Narodowego.

## Krajowe zawody lotnicze.

Warszawa. (PAT). W dniach od 20 do 25 sierpnia br. odbędą się krajowe zawody lotnicze, które zaczynają się i kończą się w Warszawie. Trasa lotu okrężnego zawodników przechodzi przez miasta: Warszawa — Poznań — Toruń — Kościerzyna — Gdynia — Kartuzy — Bydgoszcz — Lidzbark — Czerwony Bór — Augustów — Suwałki — Grodno — Wilno — Mołodeczno — Baranowicze — Stonim — Łuck — Brzeżany — Lwów — Krosno — Nowy Targ — Kraków — Katowice — Częstochowa — Łódź — Warszawa.

## Syria buntuje się

przeciw układom francusko-tureckim.

Jerozolima, 7. 7. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało następujący komunikat: Przedstawiciel Syrii w Ankarze Arslan został przez tureckiego ministra spraw zagranicznych oraz obecnego przy rozmowie ambasadora francuskiego zaproszony do podpisania francusko-tureckiej umowy w sprawie Sandżaku. Arslan odmówił złożenia podpisu w imieniu Syrii i zrobił zastrzeżenie, dotyczące praw Syrii. W syryjskich kołach politycznych twierdzą, że przystąpienie rządu syryjskiego do francusko-tureckiego porozumienia w sprawie Sandżaku jest wykluczone.

Kair, 7. 7. (PAT). Dziennik „Akram” donosi, że wśród ludności syryjskiej panuje wielkie niezadowolenie z powodu podpisania porozumienia francusko-tureckiego w sprawie Sandżaku. Oczekuje się, że front narodowy zwoła kongres, celem omówienia wytworzonej sytuacji.

## Kilka tysięcy zabitych stracili czerwoni pod Teruelem.

Salamanca, 7. 7. (PAT) Komunikat powstańczej kwatery głównej: Na froncie Teruelu poczynili powstańcy na odcinku Puebla Valverde dalsze postępy, zajmując ważne pozycje nieprzyjacielskie. Straty wojsk rządowych są bardzo wielkie. W ciągu ubiegłych trzech dni utracili one kilka tysięcy zabitych oraz około 1300 jeńców. Na froncie Castellon powstańcy odparli przeciwnatacie przeciwnika i zajęli jego pozycje wyjściowe. Lotnicy powstańcy bombardowali w środę fabrykę materiałów wojennych w Badalona.

## Energiczna akcja lotnicza gen. Franco.

Barcelona, 7. 7. (PAT). 7 samolotów gen. Franco rzuciło około 70 bomb nad miejscowościami Badalona, San Andres i Marvella na północ od Barcelony. Szczegółów brak.

Rzym, 7. 7. (PAT). Prasa włoska donosi, że lotnictwo gen. Franco startując z bazy lotniczej Palma di Majorca bombardowało port hiszpański Kartagenę. Poważnie uszkodzonych zostało kilka jednostek floty rządowej, a mianowicie krążowniki „Libertad”, „Niguel de Cervantes” i kontrtorpedowiec „Almirante Valdes”. Największe uszkodzenia odniósł krążownik „Cervantes”.

## Katastrofa kolejowa w Rumunii.

Gzerniowce, 7. 7. (PAT) Na stacji Lugoj w Banacie wydarzyła się katastrofa skutkiem najechania na siebie dwóch pociągów towarowych. W wyniku katastrofy wyko-leiło się 5 wagonów, a linia kolejowa została zniszczona na przestrzeni 30 m. Szko-dy wynoszą około 1 miliona lei.

## 30 osób zatrulo się mięsem kozim.

Czerniowce, 7. 7. (PAT) W mieście siedmiogrodzkiem Simlraul Silvanei zachorowało 30 osób po spożyciu nieświeżego mięsa koziego. Zostały one przewiezione do szpitala.

## Samochód wpadł do rzeki.

Kraków, 7. 7. (PAT). Jak donoszą z Nowego Sącza, na trasie z Czorsztyna do Nowego Targu wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadący w towarzystwie siostr Samuel Zimmerman z Pragi najechał w Szlembarku na poręcz, okalającą drogę nad Dunajcem. Samochód wpadł do rzeki, a jadący doznali poważnych obrażeń. Ofiary wypadku opatrzył miejscowy lekarz, przy czym jedną z nich skierował do szpitala. Do tej pory nie ustalono, co było przyczyną wypadku: nieostrożność kierowcy, czy też defekt kierownicy.



Mówią, że uzdrowiska i letniska polska i letniska polskie są obecnie bardzo bogato udekorowane. Mianowicie w każdym niemal oknie pensjonatu czy wili widnieje nalepka z napisem:

„Pokoje do wynajęcia“.

Żart żartem, ale położenie uzdrowisk jest naprawdę do pozazdrośczenia. Mimo propagandy prasowej i radiowej, mimo obostrzeń dewizowych i paszportowych, które sprawiły, że naprawdę bardzo mało osób wyjechało za granicę, sezon — jak dotąd — się nie udał. Właścicielki i dzierżawczynie pensjonatów wyglądają gości jak kania dżdżu, po deptakach snują się smętnie nieliczni krewni dyrektorów uzdrowisk, słowem — co tu dużo mówić — klęska!

Przyczyny tej klęski?

Ludzie nie mają pieniędzy — to prawda, ale przecież i w zeszłym roku i parę lat temu też się od pieniędzy nie przelewało a jednak były lepsze sezony.

Pogoda. Oczywiście, tak fatalnego lata dawno nie było! Każdy woli siedzieć w domu niż męczyć się w ciasnych ścianach pensjonatu i płacić za to drogie pieniądze. Zresztą w brydża można grać z powodzeniem wszędzie.

Żydzi. Pisma żydowskie tłumaczą skwapliwie, że katastrofa uzdrowisk jest wynikiem akcji antysemitkiej. Żydzi ze strachu nie przyjechali i sezon wziął w łeb. Ale przecież nie samymi żydami żyją uzdrowiska!

Więc prócz tych powodów jest jeszcze jeden, niemniej ważny: letników i kuracjuszy straszą z uzdrowisk wysokie ceny, za które wzamian nic albo niewiele się dostaje. Przyjęło się, że w naszych uzdrowiskach królują wyzysk, niepoparty żadnymi świadczeniami na rzecz gości. Pewnie, że w tych opiniach jest dużo przesady. Nie jest tak źle, jest nawet coraz lepiej, ale dużo jeszcze brakuje, żeby było zupełnie dobrze. Jeszcze nie wszyscy rozumieją, że, aby brać, trzeba przede wszystkim coś dać. Jeszcze nie wszyscy rozumieją własny interes. Jeszcze nie mają dostatecznej ilości dobrej woli ani goście ani gospodarze.

Dopiero, gdy z jednej strony będzie wyrozumiałość, a z drugiej życzliwe pójskie na rękę we wszystkim — znikną z okien pensjonatów smutne napisy: „Pokoje do wynajęcia“, zapelniają się uzdrowska bez względu na kryzys, pogodę i nawet — żydów.

### Humor polityczny.

#### Pytanie.

Kiedy już wymalują parkany i płoty co będą starostowie mieli do roboty?

Co będą do roboty mieli starostowie?

Któż na takie pytanie, może dać odpowiedź!

(„Goniec Warszawski“).

#### Mecz futbolowy.

Kwaśniak Trzeci, Szaśniak Czwarty, Luśniak Drugi, Kluska, Byk, Oto atak jest zażarty, A w pomocy: Kocur, Tryk!

Na obronie Kostur z Ropsem, To drużyna — oto klub, Każdy z brachów jest morowcem, A Pacyna, w bramce — siup!!!

Kwaśniak Trzeci podał Klusce, Już pod bramką wielki gwałt, Kluska biegnie z piłką w puszcę, Strzela mocno, ale w aut...

Znowu gra się rozpoczyna, Zero-zero nadal trwa, Bravo Kluśniak i Pacyna, Sędzia kalosz! Hip-Hurra!!!

Świat wariuje na sportowo, Bieżnia, stadion, basen, kort. Glob jest piłką futbolową Wszędzie, stale tylko sport.

Kto tam dzisiaj książki czyta, Po co teatr — głupia rzecz... Już z kulturą dawno kwita, Już nam został tylko mecz... („Kurier Warszawski“).

### List z Paryża.

# Gdy ministrowie skaczą przez płonącą obrycz Niepokojąca katastrofa wisi nad Europą.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w lipcu.

Prasa zachodnia przyniosła interesujące fotografie z Włoch. Otyły starszy pan skacze przez płonącą obrycz. Inni, tylko w spodenkach kąpielowych oczekują na swą kolej. Mają również skakać przez tanki i obrycze. Dziwne zdjęcie objaśnia podpis: — Skacz — mówi Il Duce. I minister Starace, generalny sekretarz partii faszystowskiej skacze przez koło, które otaczają płomienie. Mussolini postanowił zbadać kwalifikacje fizyczne swych ministrów i sekretarzy regionalnych partii faszystowskiej. Badanie miało na celu przekonanie się o ich odporności moralnej i fizycznej. Zawody odbyły się na Forum Mussoliniego. Polegały na skakaniu przez płonącą obrycz i mały tank. Tylko 58 członków rządu i kierowników partii zadolowało Wodza. Notowano dwa nieszczęśliwe wypadki. Jeden z sekretarzy partii doznał ciężkiego poparzenia nogi. Drugiemu tank zgniół klatkę piersiową...

Oto krótka notatka pod obrazkiem. Inne dzienniki donoszą, że dla tych, którzy nie zdali egzaminu, zorganizuje się dodatkowe kursy. Oczywiście nie wezmą w nich udziału ci, którym tank zgniół płuca lub spalona noga grozi rozwinięciem się gangreny. Zdjęcie z tych cyrkowych ćwiczeń na Forum Mussoliniego znajduje się obok fotografii z zawodów konnych w Longchamp i jakichś obrazków z uczelni paryskiej. Setki tysięcy ludzi przeczytają tę notatkę równie obojętnie, jak wszystkie inne. Jeżeli ktoś wyrazi nieśmiało zastrzeżenie, to spotka się natychmiast z odpowiedzią:

— Cóż pan chce? Dyktatura. Gdyby nie skakali, to naraziliby się na złą opinie, może na dymisję. Trudno, przecież muszą słuchać. To takie proste...

#### RENÉ CLAIR NIE PRZESADZIŁ.

Otóż to wcale takie proste nie jest. Przeciwnie, fakt, że nad takim obrazkiem i takim wyjaśnieniem przechodzi się do porządku. że co więcej, znajdują się ludzie, którzy dorobią w tej chwili jak najbardziej pochlebny komentarz i będą wygłaszać bzdury o „odrodzeniu narodu“ i jego „dynamizmie“, przejawiającym się właśnie w tego rodzaju doświadczeniach — ten fakt jest o wiele bardziej niepokojącym, aniżeli kryzys, zbrojenia, takie lub inne pociągnięcia na szachownicy dyplomatycznej. Bynajmniej nie przesadzamy. Wystarczy chwila spokojnego, logicznego myślenia, aby dojść do wniosku, że między kaźnią

GPU, obchodami neopogańskimi w Niemczech a tym skakaniem ministrów faszystowskich przez obryczę jest ścisły związek. Wszystko to są dalsze ogniwa tego systemu który polega nie tylko na pozbawieniu człowieka elementarnej wolności, ale i godności ludzkiej. Gdy cztery lata temu, świetny reżyser filmowy, René Clair przedstawiał obraz, będący satyrą na współczesne dyktatury — krytyka przyjęła „Ostatnich miliardów“ niechętnie. Zarzucano René Clair'owi przejawianie.

— W pewnym okresie akcji — pisał — René Clair każe ludziom na rozkaz dyktatora chodzić w kolo słupa, z rękami założonymi na plecy. Dyktator wydał taki rozkaz dla celów propagowania sportu i higieny. Przecież to jest śmieszne, przecież tego nie można na chwilę przypuścić itd.

Pięć lat temu mogło wydawać się to naprawdę przesadą. Lecz dzisiaj jesteśmy głęboko przekonani, że ten dygnitarz faszystowski, któremu tank zgruchotał klatkę piersiową lub ten, który doznał ciężkiego poparzenia nogi — wolałby cały dzień biegać koło słupa, aniżeli odbywać na koszt rządu przejażdżkę budą ratunkową z Forum Mussoliniego do kliniki.

#### CI, CO CHCA EUROPE ZAMIENIC W PUSTYNI.

Cała prasa zachodnia podała opis chrztów pogańskich w Trzeciej Rzeszy. Dziecko przykłada się do skroni miecz, rodzice chrzestni wyrzekają się „przekleństwa pacyfizmu“, odmawiają „Wierzę w Hitlera“ i ślubują w imieniu dziecka wierność i ślepe posłuszeństwo. „Ludzie chorzy umysłowo“ — mówi się. Tak jest, ludzie chorzy, ale to jest właśnie przerażające, że takie anormalne typy mają coraz to silniejsze, coraz to szersze wpływy, że kierują oni tzw. „opiniją publiczną“, że podstawowe icn hasła przejmują społeczeństwo o ogromnej kulturze i cywilizacji, będącej dorobkiem licznych wieków historii. Przecież ci, na rozkaz których muszą ministrowie skakać przez płonącą obryczę lub ci, którzy stwarzają teorię „ziemi i krwi“ dzierżą w swym ręku losy wojny i pokoju, mogą każdej chwili zamienić w stos gruzów kwitnące miasta, wytruwać ich gazami, zniszczyć nie tylko niepodległość takiego czy innego narodu — ale zamienić Europę w jedną wielką pustynię! Pomieszenie pojęć przeszło wszelkie wyobrażalne granice. Nigdy bardziej, jak dzisiaj nie szafowano wyrazami: „Honor“, „narod“, „prawa ludu“, „obrona najświęt-

szych praw godności ludzkiej“. Pstrza się od tych określeń łamy prasy totalnej, której obsługa pokrywa swoje skandaliczne ubóstwo myślowe dziurawym płaszczem wyswiechtanych frazesów. W istocie rzeczy, żywym symbolem współczesnej godności człowieka, jest ten poseł do parlamentu sowieckiego (99,9% większości), który chcąc zaznaczyć swoją lojalność względem Stalina oraz partii rządzącej, wlaź pod krzesło na trybunie, aby w najbardziej niewygodnej pozycji odśpiewać międzynarodówkę...

#### RELIGIA SUKCESU.

Te wartości, jakie uważaliśmy za prawdziwie wielkie, niemal za jedyne, których warto było bronić — nie tylko, że przestały obowiązywać, ale stają się nawet obiektem drwin. Wolność, sprawiedliwość, poszanowanie praw człowieka — wszystko to jest przedmiotem nie tylko ataków, ale zwykłych oszczerstw. Względy etyczne, moralność polityczną — zastąpiła religia sukcesu. Argumentem staje się coraz to częściej brutalna pięść. Rację ma ten, komu uda się napad. Każdy, najbardziej niehonorowy i nieetyczny czyn, jeżeli tylko ma zapewnioną bezkarność — posiada wszelkie szanse, by stał się albo „symbolem dynamiki narodowej“ albo wyrazem sprawiedliwości. Objawy głupoty, zwyczajnego chamstwa albo po prostu braku należytego funkcjonowania zmysłów bierze się za dowody prawdziwej siły.

#### NIEPOKÓJ LUDZI DOBRZE MYŚLĄCYCH.

I tutaj właśnie leży powód tego wielkiego niepokoju ludzi dobrze myślących. Niepokojący jest ten brak reakcji ze strony całych społeczeństw. Ogromne masy ludzi, skądinąd inteligentnych, zdolno zakrzyzczyć, zakinować, zaradziować, zadefilować, zatumaniać, zarejestrować w swe szereg i po prostu ogłupić. Zależnie od rozkazodawców i celów propagandy przedstawia się bądź to Rosję, bądź to Włochy lub Niemcy jako „jeden blok“, „jedną skoncentrowaną siłę“, „jeden obóz“, „jeden poisk“ i licho wie co jeszcze. Mówi się i pisze o „dyscyplinie“, „poświęceniu“, „ottarżach oyczyn“, „jednolitej woli państwowej“, „sukcesach“, „planach mocarstwowych“ itd. Ta propaganda, mająca swe źródła najczęściej poza granicami państwa — osiąga pewne cele. Z jednej strony „anarchia demokratyczna“ — „zgnili parlamentaryzm“ — a z drugiej stuk gwoździ żołnierskich butów — i Abisynia, Austria, Czechosłowacja „od jednego zamachu“ lub na odmianę Magnitogorski, Dnieprostroje, przemysł zachodni, bity dwukrotną, trzechkrotną nadwyżką...

I jeden lub drugi obywatel dochodzi do wniosku, streszczającemu w zdaniu, że wprawdzie chleb bez wolności jest zawsze gorzki i ciężko strawny, ale jeżeli w zamian za to osiąga dane społeczeństwo tak wielkie korzyści, to może warto zrezygnować nawet z tych resztek wolności, które jeszcze pozostały.

#### WIERNOŚĆ IDEI CZY STRACH PRZED SZPICLEM?

Otóż nieprawda. Nie warto. A nie warto dlatego, bo kłamstwem jest, jakoby totalizm był równoznaczny z pojęciem prawdziwej potęgi i prawdziwej siły. Dyscyplina? Tak, pozornie. Ale źle słucha ten, kto słucha wbrew swemu przekonaniu. Wierność idei? Zawodna — w rzeczywistości oportunistyczny dyktowany obawą przed utratą kawałka chleba. Lojalizm państwowy? Nie. strach przed szpiclem, czającym się na każdym kroku i za każdym plecami. Miłość ojczyzny? Także nie, gdyż wielkie to słowo profanują na każdym kroku, ci, którzy swoją, przemocą narzuconą władzę, chcą we własnym interesie utosować z ojczyzną czy państwem. Dyktatura proletariatu? Ależ skąd, dyktatura nad proletariatem i to jeszcze jaka! Zdolność do poświęceń? Nie — gdyż musi ona wpływać z najgłębszych, najbardziej idealnych przejawów duszy, a system policyjny zabija każdy idealizm. Odwaga? Nie — gdyż człowiek ceniący jedynie przejawy materialnej siły i uważający ją za najważniejszy sprawdzian wartości życiowych łamie się zwykle w trudniejszych okolicznościach jak słoma. Prawdziwa odwaga ma swe źródło tylko w sile moralnej. Dotychczasowe sukcesy? Po największej części osiągnięte metodami bluffu.

Wielkie idee, będące zawsze źródłem prawdziwej siły i prawdziwej potęgi narodu — rozwijają się tylko w wolności. A wszelkie przejawy tyranii, na pierwszy rzut oka może nawet efektywne — doprowadzają wcześniej czy później do zwyrodnienia społeczeństwa, do zaniku jego godności, do marazmu, do katastrofy. I dlatego warto, póki jeszcze czas, zastanowić się nieco głębiej nad opisami skoków ministrów faszystowskich przez płonącą obryczę lub jadącymi tanki...

Dr Tadeusz Kiełpiński.

### W Niemczech zamknięto składy rzeźniczkie.



Goering: — Ludzie, to nie prawda, że w Niemczech jest źle. Kto nie wierzy, niech spojrzy na mnie — czy tak wygląda człowiek, któremu się źle powodzi?

# Ukarane chamstwo.

Komisarz RP w Gdańsku nie przyjął przywódcy hitlerowców gdańskich.

Z Gdańska donoszą: Na akademii narodowo-socjalistycznej w teatrze miejskim w Gdańsku, gdzie przemawiał min. Goebels, nie został wpuszczony mimo wylegitymowania się, komisarz generalny RP w Gdańsku, min. Chodacki. Skandaliczny ten wypadek po-ignął za sobą interwencję na drodze dyplomatycznej. Chcąc załagodzić ten nieprzyjemny i, jak twierdzą czynniki gdańskie, wynikły z nieporozumienia przykry incydent, zwierzchnik partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku gauleiter

Forster chciał osobiście przeprosić min. Chodackiego. Komisarz generalny jednak nie przyjął na posłuchanie p. Forstera, co jest zrozumiałe z uwagi na niebywały afront, na jaki został narażony min. Chodacki ze strony funkcjonariusza policji gdańskiej.

Nietakt hitlerowców gdańskich został w ten sposób słusznie ukarany. Bo też był czas najw-ższy zdjąć rękawiczki w rozmowach z nimi!



**Chrześcijańskie związki zawodowe wypierają ZZZ.** Pracownicy tartaczni w Wilnie, zorganizowani dotychczas w ZZZ (Morraczeńskiego), przeszli do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Postanowiono wystąpić z projektem nowego układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i płacy w tartakach wileńskich.

**Polska marynarka handlowa,** stale się rozwijająca, może się pochlubić cyfrą 96 okrętów. Z liczby tej 46 okrętów jest parowych, 35 statków motorowych, 13 statków żaglowych, 74 statki posiadają pojemność od 100—500 ton.

**Polski jacht w Holandii.** Do Amsterdamu przybył polski jacht „Krzysztof Arciszewski” i zarzucił kotwicę w basenie królewskiego jachtklubu. Załoga składa się z 8 członków, w tym 7 studentów lwowskiej politechniki i 1 z gdańskiej. Jacht wyrusza dalej do Edynburga, a stamtąd do Kopenhagi. Prasa holenderska zamieszcza fotografie polskiego jachtu i artykuły nawiązujące do historycznej postaci Krzysztofa Arciszewskiego.

**Nad powiatem postawskim przeszła silna burza,** połączona z gwałtownym huraganem. Huragan nawiedził 3 gminy: miadziolską, kobylnicką, postawską i woropajewską. Na skutek huraganu uszkodzeniu uległo około 50 osiedli. Pioruny wznieciły kilkanaście pożarów, które ulewny deszcz gasił. Ponadto huragan powyrwał wiele drzew i słupów telegraficznych. Uszkodzone zostały także kościoły i cerkwie w gminie kobylnickiej i miadziolskiej. Wskutek piorunów poniosło śmiertelnie 5 osób.

**W Chelmie Lubelskim** odbyła się uroczystość poświęcenia stacji pomp i uruchomienia wodociągów miejskich. Budowa rozpoczęła się w r. 1936 i koszt jej wyniósł 536.000 zł.

**Bezrobotny lwariował.** Z Zagórza pod Sandomierzem odwieziono do zakładu umysłowo chorych w Kulparkowie pod Lwowem, ślusarza Zajacę, który pozostając od dłuższego czasu bez pracy, popadł w silny obłąd o charakterze zagrażającym bezpieczeństwu otoczenia.

**Ofiarność rolników poleskich na FON.** Rolnictwo poleskie zebrało 6.244 kr. żyta i 32.745 zł gotówką, papierami wartościowymi zebrano 29.500 zł, ogółem zatem rolnictwo poleskie zebrało na FON ok. 200.000 zł.

**Pińsk stroi się.** Turysty, którzy wybiorą się w tym roku do Pińska na Jarmark Poleski (od 15 sierpnia do 4 września), będą mogli na własne oczy stwierdzić, jakie postępy robią miasta na ziemiach wschodnich. Pińsk przeprowadza naprawę bruków i chodników, 30 robotników zajętych jest przy urządzaniu zieleńców i kwietników. Pomyślną wiadomością dla turystów jest fakt otwarcia schroniska turystycznego dla 100 osób. Koszt noclegu wynosi 1 zł za pierwszą noc i 70 gr za następne. Schronisko zostało zorganizowane staraniem Zw. Rezerwistów.

## Zenon Różański.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

33)

(Ciąg dalszy)

Dlatego Excentryk wołał w ostatniej chwili nastawić wskazówki zegara, nastawić je w takim momencie, żeby nikt i nic już nie zdołały zapobiec wybuchowi.

I teraz Excentryk był najzupełniej pewien, że nie zapobiegnie mu nikt.

Teraz już nikt.

Był spokojny. Przed tym miał coś w rodzaju wyrzutów sumienia, targaly nim pewne niepokoje, coś jakby żal mu było tych ludzi, których na śmierć skazywał, ale teraz przeszło to wszystko, spaliło się w żarze zaciętości, jaki nim władał.

Z drugiej zaś strony, usunął przecież przyczynę owych niepokojów. W wagonie 27542 nie było teraz nikogo spośród obcych i obojętnych mu ludzi.

Zostali ci tylko, z którymi on pragnął pozostać, ci z którymi chciał zmierzyć się, ci z którymi odbywał dziś pojedynek.

Pojedynek... — zastanowił się. — Tak to chyba jest najważniejsze i jedyne określenie. Ta walka którą był wy-

wiedział, była pewnego rodzaju pojedykiem. Odmiennym wprowadzie od innych, ale wcale nie na innych zasadach i prawach odbywanym.

Na ten pojedynek czekał dość długo... bardzo długo. Wiele wieczorów i wiele dni trawiły go uczucia, które ten dzisiejszy wieczór spowodowały.

Projektów miał znacznie więcej, niektóre były bardziej fantastyczne, inne bardziej gwarantujące powodzenie, ale on, Excentryk wybrał ten właśnie rodzaj walki. Taka walka i takie jej okoliczności najbardziej mu odpowiadały, dawały bowiem jednocześnie zadośćuczynienie, satysfakcję jego, mimo wszystko jednakowemu poglądowi. Excentryk brzydził się wszystkim co nosiło cechy przyszłowiego „wbicia noża w plecy”.

Tu, w okolicznościach jakie stworzył, walka była walką twarzą w twarz. Wygrać miał sprytniejszy, tak jak w innych pojedynkach wygrywa ten, kto celniej strzela, czy lepiej fechtuje się.

Wszystko co miało stworzyć ten wieczór dzisiejszy obmyślił bardzo starannie drobiazgowo i skrupulatnie. Każdy

## Jak się p. premier pomylił w Olkuszu?

Jak donosi wileńskie „Słowo”, zauważone przez gen. Składkowskiego w Olkuszu zaniechania plotowe, które sprawiły tyle nieprzyjemności miejscowemu staroście i stały się bezpośrednią przyczyną wydania słynnego okólnika — dotyczyły zabudowań fabrycznych, będących w zarządzie państwowych przedsiębiorstw.

Krytyka gospodarki plotowej, skierowana pod adresem wielkiej fabryki wyrobów blaszanych „Westen” w Olkuszu, godzi w

rzeczywistości we „Wspólnotę Interesów”, wielkie przedsiębiorstwo państwowe w Katowicach. Od szeregu lat bowiem na skutek przejęcia z tytułu niepokrytych wierzytelności, akcji fabryki „Westen”, właśnie Wspólnota Interesów zarządza przedsiębiorstwem olkuskim. Ostre słowa krytyki, zwrócone do przemysłowców, powinieli być więc p. premier zwrócić przeciw zarządowi Wspólnoty Interesów.

## Niemcy zwalniają polskich robotników

**Poznań.** Po strajku pracowników fabryki papieru w Czerwonaku pod Poznaniem właściciele wykonali wszystkie zarządzenia Inspekcji Pracy. Mimo jednak przyrzeczenia, że nie będą wyciągać żadnych konsekwencji w stosunku do pracowników, którzy brali udział w strajku — wznowiają stare nieporozumienia i zachowują się jak gdyby chcieli sprowokować nowe zajścia. Celem tego postępowania jest zniszczenie Związku Zaw. Robotników i Rzemieślników ZPP.

Ostatnio zwolniono niektórych pracowników bez żadnych słusznych przyczyn i uzasadnienia. Tak np. z miejsca zwolniono bez podania powodów długoletnią robotnicę Walkowiakową, mającą na utrzymaniu niezdolnego do pracy gruźlika męża i kilkoro nieletnich dzieci, również bez podania powodów zwolniono robotnika Banaszaka. Obojgu wypłacono odszkodowanie

za niezachowanie 14-dniowego wypowiedzenia, co jest najlepszym dowodem, iż jedyną przyczyną zwolnienia jest zemsta za przeprowadzony strajk i chęć zniszczenia organizacji zawodowej pracowników, w której zwolnieni odgrywali wybitną rolę. Ponadto Niemcy Vogel i bracia Queck, właściciele fabryki zapowiadają dalsze zwolnienia i usunięcie wszystkich czynniejszych działaczy i członków ZPP.

Wśród pracowników panuje wielkie oburzenie na niemieckich właścicieli fabryki. W najbliższych dniach nastąpić mogą ostre konflikty, których przebieg może nie być tak spokojny, jak podczas ostatniego strajku.

Dobrze by było, gdyby powołane czynniki zainteresowały się tymi stosunkami, a po stwierdzeniu jak bezwzględnie traktują niemieccy kapitaliści polskich robotników — wyciągnęły z tego konsekwencje.

## Ukaranie żydowskichmacherów

**Ostrów Wlkp.** Sąd okręgowy ostrowski na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał onegdaj sprawę żyda Lajby Brauna i jego towarzyszkę Złoty Bursztyn. Oboje oskarżeni, postępując się fałszywym paszportem wystawionym rzekomo przez czechosłowacką placówkę dyplomatyczną w Rydze (1) usiłowali przedostać się drogą przez punkt graniczny w Zdunach i przez Niemcy do Francji. Nerwowe zachowanie się „małżonków” wzbudziło podejrzenie u strażników. Kiedy jeden z nich zbliżył się do Brauna, ten upuścił nieznacznie banknot 100-złotowy, a towarzyszkę jego, skar-

żąc się na ogromne boleści, oddaliła się do hotelu.

Żyd, wzięty w krzyżowy ogień pytań, zapomniał nawet swoje personalia, powołując się jedynie na paszport. Kiedy mu wreszcie zwrócono uwagę, że Ryga nie leży w Czechosłowacji, przyznał, że paszport dla siebie i rzekomej żony otrzymał za pewnym wynagrodzeniem od nieznanego osobnika z Łodzi. Brauna i jego towarzyszkę aresztowano i obecnie sąd, przyjmując winę oskarżonych za udowodnioną, skazał oboje po 7 miesięcy więzienia.

## Adwokaci posadzą p. Wańkowicza na ławie oskarżonych.

**Warszawa, 6. 7.** Nasz korespondent donosi z Warszawy:

W kołach politycznych, dziennikarskich i sądowych dużą sensacją wywołała broszura p. Melchiora Wańkowicza, którego nazwisko tak dziwnie związało się z procesem doc. Cywińskiego.

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze w tej sprawie:

„W tych dniach tylko uprzywilejowane osoby — bo nowe dzieło pisarskie Wańkowicza tym razem nie ukazało się w handlu księgarskim — otrzymały broszurę formatu

małej ósemki pt. „Odpowiadam Cywińskiemu”, w której na 36 zaledwie stronach zdenerwowany pisarz, dotknięty do żywego mocnymi zarzutami adwokatów, jakie padły pod jego adresem w sądzie, wyciąga cały znany repertuar od Niewiadomskiego począwszy, a na niedawnym więźniu Cywińskim skończywszy.

Jak się dowiadujemy, obrońcy w procesie doc. Cywińskiego postanowili wystąpić na drogę karno-sądową przeciwko p. Melchiorowi Wańkowiczowi.

krok był stawiany z premedytacją — jakby powiedział prawnik. Excentryk z góry wszystko przygotował i z góry też przewidywał jak się to spotkanie zakończy.

A że przeciwników znał doskonale, tak jak siebie, miał możność dobrania najodpowiedniejszych chwytów, wycelowania najważniejszych ciosów. Ale zadawał je w swoim pojęciu uczciwie, dawał możność i stwarzał okazje dla uniemożliwienia ich i celności i skuteczności.

Z góry przecież o wszystkim poinformował przeciwnika o wszystkich prawie swoich zamierzeniach. Dał mu przez to poważne atuty do ręki.

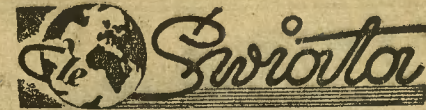
Atuty tak poważne, że począł się już obawiać czy nie posunął swej lojalności zbyt daleko.

Obawy jego były płonne. Nie umiano odpowiednio zagrać tymi atutami, nie umiano jego wspaniałomyślności zużytkować właściwie. Przeciwnie nawet. Te sytuacje, jakie stwarzał, jakby umyślnie lekceważono i wcale nie zastanawiano się nad wnioskami, które musiały się same przecież nasuwać.

Bawiło go to i przekonywało jednocześnie, że jednak on wyżej stoi, niż tamci.

A między innymi i o tym pragnął się przekonać.

To już był sukces, już była satysfakcja. I może zadowolony był, może byłby zrezygnował z reszty, z pełnego zrealizowania swoich zapowiedzi, gdyby nie słyszał wokoło słów pełnych zarozumiałości, pełnych pewności siebie, słów w tej grze niczym nie popartych, nie mających w tej sprawie żadnych podstaw, żadnego umotywowania w faktach.



— Zaburzenia na targowiskach w Austrii. Obecnie nadchodzi wiadomość, że zaburzenia na targowiskach w Austrii nie ograniczają się tylko do Wiednia. Okazuje się, że w całym szeregu miejscowości m.in. w Innsbrucku i Gracu, musiały kilkakrotnie wystąpić silne oddziały S. S. i S. A., celem rozproszenia awanturujących się i protestujących przeciwko drożyznie.

— Sudecko-niemiecki Horst Wessel. W Monachium wyszła drukarnią książka p. t. „Piotr Donnhaeusser, symbol losu Niemców sudeckich”. Jest to historia jednego z przewodców organizacji młodzieży hitlerowskiej w Czechosłowacji, który w czechosłowackim więzieniu, w Karlowych Warach, popełnił samobójstwo. Pisma niemieckie, zamieszczając recenzje o tej książce, nadmieniają, że Donnhaeusser, jako ofiara przesładowań Niemców w Czechosłowacji, przejdzie do historii podobnie jak Horst Wessel oraz Planetta (zabójca kanclerza Dolfussa).

— Sądok przyrostu naturalnego w Czechosłowacji. Wynik wpisów szkolnych potwierdza stały znaczny spadek przyrostu naturalnego w Czechosłowacji, w szczególności w zagłębiu węglowym. Wszystkie niemal szkoły czeskie wykazują ubytek dzieci. W Morawskiej Ostrawie zapisało się na najbliższy rok szkolny o 791 dzieci mniej niż w roku szkolnym 1937-38, a o 1319 mniej niż w r. 1936.

— Narodowy socjalista nie może mieszkać pod jednym dachem z żydami. „National-Socialistische Korrespondenz” donosi o sensacyjnym wyniku procesu, który może w przyszłości rozstrzygnąć zagadnienie mieszkań dla żydów w Wiedniu. Mianowicie pewien członek partii narodowo-socjalistycznej po zawarciu kontraktu z właścicielem domu dowiedział się, że ten wynajął również w swojej kamienicy mieszkanie żydom. Ze względu na odmowę narodowego socjalisty dotrzymania kontraktu mieszkaniowego, właściciel domu wniósł skargę przeciwko niemu. Sąd skargę odrzucił motywując to tym, że nie może wyznaczać od narodowego socjalisty, aby mieszkał pod jednym dachem z żydami.

— Bogactwo w ziemi bułgarskiej. Młody górnik Iwan Kowaczew, poszukując kolo Kanazuaku rudy żelaznej, napotkał 8 żył rudy o nieznanym mu wyglądzie. Próbkę tej rudy zostały wysłane do zbadania. Stwierdzono, że jest to rzadko spotykana ruda wolframowa, zawierająca od 7—23% wolframu. Jest to już drugi wypadek znalezienia tej cennej rudy w Bułgarii. Upřednio również przypadkiem wykryto rudę wolframową na Bałkanach.

— Pijaństwo w ogródkach. Leningradzka Prawda” gniewa się, że parki i ogrody publiczne w Leningradzie są całkowicie opaanowane przez „chuliganów”. Dziennik wzywa do redukcji kiosków, sprzedających napoje alkoholowe, protestując przeciwko przekształceniu ogrodów w szynki oraz domagając się ograniczenia sprzedaży wódki w kioskach, znajdujących się w parkach publicznych.

To go zgniewało.

Postanowił do końca odbyć pojedynek, zdecydować się raz na zawsze rozstrzygnąć problem, który go irytował od dawna. I wierzył, że z tej walki wyjdzie jako zwycięzca...

Teraz mu się nie spieszyło. Myślał wolno, metodycznie i konsekwentnie. Do ostatniej chwili wołał zachować przesadną ostrożność, by nie przekreślić wszystkiego jakimś złe obliczonym krokiem. A o ile przed tym mógł sobie pozwolić nawet na lekkomyślność to teraz nie wolno mu było być nieostrożnym.

Dlatego każdym ruchem kierował, każdy krok stawiał po namyśle. Z drugiej strony rozumiał i pewny był, że już nic nie unicestwi jego planu. Na to było już za późno, w grę teraz już wchodziły nie godziny, nie minuty, a sekundy.

W ich trakcie największy geniusz nie zdołałby niczego dokonać, niczego zmienić.

Tego Excentryk był pewien, jak pewien był, że dwa razy dwa daje w iloczynie cztery.

Bomba zegarowa znajdowała się w umywalni wagonu. Była ukryta w szafce do przyborów toaletowych. Z wierzchu była przykryta bibułkowymi serwetkami, tak, że gdyby nawet komuś niepowołanemu wpadło do głowy zająrzeć do szafki nic podejrzanego by nie zauważył.

Przed drzwiami umywalni Excentryk raz jeszcze rozejrzył się. Wprowadził nim stanął przed tymi drzwiami dostatecznie zabezpieczył się przed wszelkimi możliwymi niespodziankami, ale...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Dla Naszych Pan

## Nowe projekty majątkowe prawa małżeńskiego.

Komisja kodyfikacyjna min. sprawiedliwości, działając z polecenia rządu, zakończyła swoje prace nad projektem nowego majątkowego prawa małżeńskiego. Sprawa długo była na warsztacie i wiele zmian dokonano w projekcie, zanim uzgodniono stanowisko całej komisji kodyfikacyjnej. W tym też brzmieniu wejdzie on pod obrady sejmu i senatu, jako projekt rządowy. Dotąd w Polsce w dziedzinie majątkowego prawa małżeńskiego działają kodeksy państw, zaborczych, które — szczególnie w b. zaborze rosyjskim — upośledzają kobietę w stosunku do współmałżonka.

Ukazała się w druku praca 3 prawników: J. Balińskiego, S. Holewińskiego i Rakowieckiego pt. „Nowy projekt małżeńskiego prawa majątkowego”. Odrzucając ciekawe zresztą ale czysto fachowe wywody prawnicze, chcielibyśmy zapoznać od strony czysto życiowej i informacyjnej ogół naszych Czytelniczek z tym projektem, który w niedługim już czasie może stać się obowiązującym.

Nowy projekt przewiduje w pierwszym rzędzie rozdzielczość majątkową. Każdy z małżonków zachowuje własność i zarząd nie tylko majątku osobistego, ale również i majątku dorobkowego z tym zastrzeżeniem jedynie, że majątek tzw. dorobkowy staje się wspólną własnością małżonków w równych częściach.

Dużemu uproszczeniu ulegają wzajemne stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, jak również większe zabezpieczenie uzyskują wierzyciele, którzy nie będą potrzebowali dopiekać, co stanowi osobistą własność każdego z małżonków. Nie trzeba dodawać, że zmiana ta idzie również po linii żądań zwłazków i stowarzyszeń kobiecych, które słusznie dopatrywały się przy wspólnym zarządzie przewagi męża nad żoną z pogwałceniem postulatów równouprawnienia małżonków. Projekt wprowadza konieczność ustawową porozumiewania się małżonków przed dokonaniem ważniejszych czynności zarządu majątkowego. Małżonek (a więc nie tylko żona — red.) nie może bez zgody współmałżonka na piśmie wyrażonej 1) wyzywać się ani obciążać nieruchomości, 2) czynić darowizny, chyba że chodzi o zwyczajowe podarunki, 3) wypuszczać nieruchomości w najem lub dzierżawę na czas powyżej 10 lat. Nie może również bez zgody współmałżonka zbyć ani oddać w zastaw przedmiotu pier szej potrzeby, przeczynnego do wspólnego użytku małżeńskiego lub do użytku ich dzieci.

Małżonek odpowiada wobec wierzyciela wyłączonej z majątku osobistego za swe zobowiązania, zaciągnięte bez prawem wymaganej zgody współmałżonka lub zezwolenia sądu, chyba że wierzyciel był w dobrej wierze co do tego, że zgoda nie była potrzebna, albo że została dana należycie.

Nowy projekt wprowadza instytucję nową, tzw. majątku zapasowego. Zastępuje ona na pełne uznanie, albowiem sprzyja realizacji idei przezorności w małżeństwie i życiowym wymaganiom przewidywania przyszłości.

Substancja majątku zapasowego może być użyta przez zbycie lub obciążenie pożyczką jedynie wtedy, gdy małżonkowie nie mają żadnych już innych środków na utrzymanie rodziny oraz niekiedy na wyposażenie dziecka.

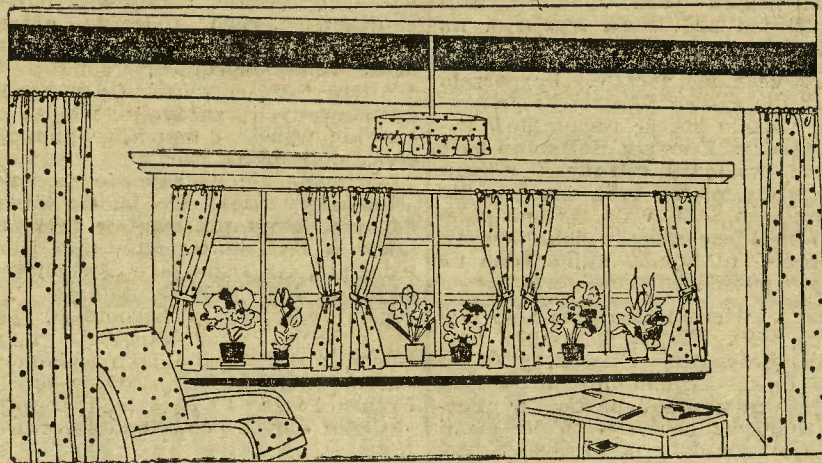
Majątek ten ma być rodzajem ubezpieczenia na wypadek zupełnego zachwiania się sytuacji majątkowej małżonków. O możliwości użycia tego majątku decyduje sąd. Głównym zaś jego przywilejem jest ten, że nie podlega on egzekucji na rzecz wierzycieli małżonków, a składa się może z nieruchomości, sum hipotecznych i papierów pro-

centowych. Wartość całego majątku zapasowego przy jego ustanowieniu nie może przekraczać sumy 15.000 zł.

Ustanowienie majątku zapasowego wymaga złączenia notarialnego oświadczenia woli lub testamentu oraz wpisu w księdze rządów małżeńskich.

W ten oto sposób wypowiadają się kodyfikatory nowego prawa majątkowego małżeńskiego. Życzeniem ogółu kobiet będzie jedno, aby jak najrychlej projekt ten stał się obowiązującym. **Z. Zaw.**

## Własny kącik we własnym mieszkaniu.



Każdy lepiej sytuowany materialnie Anglik czy Amerykanin posiada gdzieś za miastem swój domek weekendowy, w którym zamieszkuje przez całe wakacje, lub spędza w nim resztę soboty i niedzieli. Owe domki są zazwyczaj budowane według jednego planu, są wygodne i posiadają moc wykuszy i wnęk, które umożliwiają fantazyjnie umeblować mieszkancko.

U nas, w obecnych warunkach materialnych, kupno czy dzierżawienie takiego domku jest zupełnie niemożliwe z wielu powodów.

W całej Anglii, we wszystkich bez wyjątku zawodach, praca kończy się w sobotę o godz. 12-tej lub 1-szej, gdy tymczasem w Polsce tylko w instytucjach państwowych, bankach i niektórych firmach prywatnych wprowadzono tzw. angielskie soboty. Drugim utrudnieniem w zrealizowaniu planu rozpowszechnienia domków weekendowych, to wysokie świadczenia, które większą część posiadaczy domków wypożyczonych zmusiłyby na pewno do rychłej sprzedaży.

Na rycinie podajemy wiernie szkic dekoracji wnęki-kącika do czytania w takim domku angielskim. Niskie szerokie okna ozdobione są krótkimi firankami z tak bardzo popularnego w Anglii kretonu wzorzystego. Abażur, obicie fotela i zastona, którą oddzielić można wnękę od pokoju, zrobione są z tego samego kretonu.

Ponieważ całość jest prosta i praktyczna, możemy ją z powodzeniem zastosować w naszych mieszkaniach, zwłaszcza, że każdy z domowników pragnie mieć swój własny kącik, gdzie może odpocząć czy popracować samotnie.

sny kącik, gdzie może odpocząć czy popracować samotnie.

Duży pokój, mający okna na dwóch ścianach, można doskonale podzielić na takie kąciki. Dla pani domu przyda się on na pewno. I w dni deszczowe czy jesienne, kiedy pani będzie chciała sobie w odosobnieniu poczytać trochę, czy zając się reparacją bielizny, schowa się w swoim kąciku i zastona oddzieli od reszty otoczenia.

## W sprawie sprzedaży esencji octowej na wagę.

Zgodnie z Rozp. Ministra Skarbu z dnia 30. IX. 37 r. (Dz. U. Nr 79 z 19/11. 37 r.) § 292 ust. 2 w przypadku ujawnienia w sprzedaży esencji octowej lub octu z esencji octowej w naczyniu z naruszoną lub zdjętymi zamknięciami za moc tej esencji lub octu odpowiada sprzedawca.

Kupiec więc ma prawo: zdjąć pieczęcie z oryginalnego balonu esencji octowej i sprzedawać ją, nalewając do swoich własnych butelek albo do butelek klienta i odpowiadać jedynie wówczas, jeżeli przy sprzedaży luzem zostanie stwierdzona przez Władze niższą procentowość esencji octowej niż 80% lub octu z esencji octowej — niż 35%, 6% lub 10%, pg. oznaczenia na etykiecie i jeżeli będzie stwierdzony fakt braku wagi.

Zgodnie natomiast z § 291-a ust. 2 rozciągnięcie w sprzedaży esencji octowej i octu z esencji octowej poza rozlewnię jest niedozwolone.

## Kącik Pani domu.

**Sos musztardowy.** Pięć łyżek suchej musztardy w proszku zalać wrzącą wodą, postawić na blachę i uciierać moeno drewnianą łyżką, aż masa zrobi się gładką. Pięć zółtek z jaj ugotowanych na twardo przetrzeć przez sito, dodać masę musztardową, 3 łyżki oliwy, wciąż uciierając w jedną stronę. Gdy masa jest gęsta i gładka, rozprószyć lekko octem. Można do tego dodać garść kaparów lub ogórek drobno pokrojony w kostkę.

## Pisma kobiece.

„Przegląd Kobiecy” nr 7 na lipiec br. opracowany nadzwyczaj starannie pod redakcją p. Fr. Pożarika m. in. mówi, że: „do każdej sukni popołudniowej trzeba umiejętnie dostosować zakiet lub narzutkę”. Bogactwo fasonów, kolorów i objaśnienia w języku polskim składają się na interesującą całość. „Przegląd Kobiecy”, którego administracja mieści się w Warszawie przy ulicy Bielańskiej 20, można otrzymać w Bydgoszczy w księgarni N. Gieryna.

## Ze świata kobiecego.

**Londyn.** General-major John Brown, szef terytorialnej armii brytyjskiej odbył dłuższą konferencję z wybitnymi przedstawicielkami kobiet w sprawie rozważenia planów utworzenia kobiecych formacji wojskowych.

Minister spraw wojskowych Leslie Hore-Belisha, oznajmił zaś o powziętym planie powołania do służby wojskowej zdolnych kobiet. Zadaniem oddziałów kobiecych będzie zwolnić mężczyzn od cięższej służby na tyłach dla zwiększenia oddziałów frontowych.

— Jedną z najwybitniejszych kierowniczek ruchu kobiecego w Japonii baronowa Shidzue Ishimoto aresztowana została przez rząd japoński wspólnie z całą grupą japońskich intelektualistek za antywojenne zapatrywanie i za propagandę prowadzoną w tym kierunku. Po pewnym czasie bar. Shidzue Ishimoto uwolniono, prawdopodobnie skutkiem nacisku międzynarodowych, a przede wszystkim amerykańskich organizacji kobiecych. Feministka japońska musi jednak w dalszym ciągu być gotowa do dyspozycji policji.

## Jak zużytkować szmatki.



Zawsze znajdzie się w mieszkaniu jakiś regał lub wnękę, którą trzeba by ozdobić zastoną. Resztki kolorowych szmatek, wełny, jedwabiu lub filcu mogą się doskonale przydać do zrobienia ślicznej zastony lub makatki. Powyższy model można zrobić z resztek filcu, przyszytych zwykłym ściąganiem do płótna. Fale oraz żaglowkę zahaftować odpowiednim jedwabiem.

## Po zgonie „boskiej Zuzanny”

Cudowne dziecko stało się wielokrotną  
mistrzynią świata.

(x) Wiadomość o śmierci najwybitniejszej tenisistki świata Zuzanny Lenglen nie tylko we Francji, lecz w kołach sportowych wszystkich krajów wywołała szczerzy żal. Znakomitą mistrzynię, zwaną popularnie „boską Zuzanną” czcił cały naród francuski i żaden bowiem z czołowych sportowców nie dostąpił tak wielkich zaszczytów i nie był w tak wysokim stopniu honorowany, jak właśnie Zuzanna Lenglen. Już jako dziecko święci pierwsze triumfy w Nicei — w grze diabolo. I cały „elegancki świat” Rivieri zgromadził się wówczas na stadionie, ażeby podziwiać artystyczną grę fenomenalnie uzdolnionej dziewczynki.

### Cudowne dziecko Zuzanna.

Szczęściem dla Zuzanny było, że miała bardzo rozumnego ojca, który odkrył w niej dzemiący talent i popierał go wszelkimi dostępnymi środkami. Ojciec jej ponadto posiadał znaczny majątek, dzięki czemu poświęcić mógł dużo pieniędzy na kształcenie dziecka i stać go było na luksus zrobienia z córki mistrzyni świata.

Dziadek Zuzanny eksploatował pewną linię autobusową w Paryżu, a ojciec jej sprzedał tę linię, a za uzyskane pieniądze pedził żywot kapitalisty. Całą duszą oddany był swej jedynej córce. Postarał się dla niej o staranne wychowanie, a szczególnie kładł nacisk na to, ażeby poza czytaniem i pisaniem dziecko nauczyło się również i gry w enisa. Zaangażowano w tym celu najlepszych trenerów. Monsieur Lenglen pragnął z córki swej zrobić jakiegoś cudownego dziecko i udało mu się to w zupełności. Celowa jego praca, jaką poświęcił wychowaniu dziecka kojarzyła się z talentem dziewczynki, i Zuzanna nie zawiodła ojca.

Licząc lat jedenaście, Zuzanna po raz pierwszy występuje na kortach tenisowych w wielkim turnieju jako najmłodsza członkini jednego z klubów tenisowych Nicei. Nazwisko jej stało się bardzo głośne w całym świecie, gdy wygrała wówczas mecz tenisowy z tak bardzo groźną przeciwniczką miss Dale. Zwycięstwo to przyjęło z uśmiechem politowania. Czy dziecko to oszalało?... — wyrażano się powszechnie. Kto jednak przyglądał się grze małej Zuzanny, ten istotnie zdumiony był i uwierzył, że mała Zuzanna pokonała wspomnianą Angielkę w stosunku 6:0, 6:1. Zuzanna liczyła wówczas zaledwie jedenaście lat, a było to w r. 1910. Światne zwycięstwo nad wybitną tenisistką w najlepszym stylu było punktem zwrotnym w życiu małej dziewczynki z Saint Lazare.

### Pierwsze mistrzostwo świata.

Sława Zuzanny Lenglen zabłysła jak meteor. Wielkie mecze tenisowe bez udziału Zuzanny po prostu pozbawione były uroku, jakie posiadają mecze najwybitniejszych asów. Zuzanna nie była wówczas jeszcze „boską”, a podziwiano ją jako cudowne dziecko. Niebawem poszczycić się mogła dalszymi wspaniałymi sukcesami, zdobywając mistrzostwa w Lille i Compiègne. W meczu o mistrzostwo w Lille pokonała w zaciętej walce jedną z najlepszych angielskich tenisistek w stosunku 9:7. Była to miss Colstone, która przekonała się o wyższości młodszej Zuzanny Lenglen. Z ogromnym zapalem Zuzanna uczestniczyła w dalszych meczach i licząc lat dwanaście, sięgała po koronę i zdobyła tytuł mistrzyni świata w grze pojedynczej. W Cannes po niezwykle dramatycznej walce pokonała miss Ryon, osiągnąjąc przez to mistrzostwo świata.

Wojna światowa przerwała łańcuch zwycięstw młodej Francuzki. Świat inne miał zmartwienia, aniżeli troskę o mistrzostwa świata w tenisie. Gdy później jednak po strasznej wojnie znowu wzrosło zainteresowanie się sportem, wypłynęło znowu nazwisko Zuzanny Lenglen. W 1919 r. powołano ją do Wimbledonu i odtąd zyskuje ona znowu opinię niezwykłej tenisistki. Po raz pierwszy zdarzyło się, że Francuzka zwyciężała w Wimbledonie, a nie Angielka. Pokonała ona wówczas takie gwiazdy, jak Lacombe, Cane, Ryan i inne.

### Po niezliczonych triumfach tragiczny finał.

I odtąd nadal „boska Zuzanna” kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa. Według normalnych pojęć ludzkich Zuzanna Lenglen była brzydka, lecz ktokolwiek z nią się zapoznał, był Zuzanną zachwycony. Posiadała ona bowiem urok prawdziwej Francuzki. Zawsze mile uśmiechnięta i o niezwykłym temperamencie. Straciła ona jedynie przez pewien czas sympatie Anglików, gdyż z powodu anginy nie zjawiała się na przyjęciu w angielskim dworze królewskim. Zuzanna cenita bowiem zdrowie bardzo wysoko.

Przed dwoma tygodniami ponownie zachorowała na złośliwą anemię. Stan jej zdrowia pogorszył się do tego stopnia, że trzykrotnie przeprowadzono transfuzję krwi. Daremnie, bo Zuzanna zmarła. Jej życie pełne triumfów — wygrała mistrzostwa świata w Wimbledonie od 1919—1923 r. i w r. 1925, a poza tym przeszło sto doniosłych zwycięstw na Rivierze — zakończyło się. „Boska Zuzanna” zmarła, przeżywszy dopiero lat 39.

## Co gotujemy na obiad?

1. Zupa nie poledwica duszona ze śmietaną, sałata z kiszzonej kapusty.
2. Zupa grzybowa krokiety z kartofli sałata zielona ze śmietaną.
3. Zupa cebulowa Cieleca wątróbka smażona budyń z ryżu.
4. Zupa pomidorowa ze śmietaną groszek zielony po angielsku sok owocowy.
5. Zupa rybna szczupak faszerowany łamaniec z makiem.
6. Zsiadłe mleko zrazy z kapustą mizuria ze śmietaną.
7. Zupa kalafiorowa kalafior „au gratin” suflet cytrynowy.

# Tajemnica fryzjerki z s. s. „Europa“.

## Pajęczce sieci niemieckiego wywiadu opętały Stany Zjednoczone.

Angielska służba wywiadowcza w listopadzie ubiegłego roku wpadła na ślad organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Anglii.

Zaczęło się od tego, że z biur Parnall Aircraft w Tolworth zginęły plany i rysunki ruchomych wież strzelniczych. W związku z tym podejrzenie padło na niejaką **Mrs Jessie Jordan, fryzjerkę z Dundee, pochodzącą jednak z Hamburga.** Przypuszczano, i zdaje się słusznie, że przystojna osóbką została wysłana dla zastąpienia dra Hermana Goertza, skazanego przez sądy angielskie przed kilku miesiącami za działalność na szkodę Imperium Brytyjskiego.

Zaczęto śledzić uważnie Mrs. Jordan oraz badać jej listy. Okazało się, że jest ona w kontakcie z pewnymi ludźmi w Ameryce. Wobec tego zaniechano na razie aresztowania jej i jednocześnie porozumiano się z policją amerykańską. Gdy amerykańscy „G-men“, a głównie jeden z nich, Leon Turrou, zebrał już dostateczne informacje, Mrs. Jordan została aresztowana i skazana na 4 lata więzienia. **Punkt ciężkości całej sprawy został przeniesiony na teren Stanów Zjednoczonych.** Tam bowiem, niezależnie od informacji, dostarczonych przez Anglię, również natrafiono na pewne ślady działalności szpiegowskiej. Zaczęto się porzynie od głupstwa.

W lutym r. biuro paszportowe w Waszyngtonie otrzymało następujący telefon: „Tu mówi Weston, wiceminister spraw zagranicznych. Proszę przesłać do hotelu Taft, trzydzieści czystych formularzy aplikacyjnych na paszporty“.

O ile paszporty zagraniczne wydawane

są przy zachowaniu szeregu formalności, o tyle blankiety aplikacyjne może bez żadnych trudności otrzymać każdy. Telefon więc taki od wiceministra wydał się podejrzanym. Powierzono tę sprawę zręcznemu wywiadowcy. Od hotelu Taft paczka wędrowała przez szereg różnych rąk, aż narazcie dotarła do właściwego adresata. Następnym tego było **zaaresztowanie pierwszych „działaczy“**; byli to G. G. Rurich, sierżant armii amerykańskiej, który zdezerutował w r. 1935, E. Glasor, szeregowiec stacjonowany w Mitchel Field, urodzony w Niemczech oraz Johanna Hoffmann, przystojna rudowłosa fryzjerka na okręcie niemieckim „Europa“.

Od tych trzech się zaczęło. Rozpoczęto pościg na terenie całych Stanów Zjednoczonych, gdyż okazało się, że współników było dużo i wszędzie. **Freulein Hoffmann była pośrednikiem pomiędzy członkami organizacji, którzy się między sobą zupełnie nie znali.** Oprócz tego zajmowała się ona przewożeniem wszelkiego rodzaju dokumentów, co jej znacznie ułatwiała zajmowana na s. s. „Europa“ posada.

W marcu i kwietniu zaaresztowano szereg dalszych osób. Przede wszystkim Otto Vossa, naturalizowanego Niemca, pracującego w dziale eksperymentalnym fabryki samolotów Seversky Airplane Co. w Farmingdale. Fabryka ta dostarcza dla armii amerykańskiej samoloty pościgowe. Następnie zaaresztowano Wilhelma Boening, Karola Friedricha Herrmanna i Johna Unkela. Cztery uczestnik tej paczki, Ewald Rossberg, zdołał gdzieś ukryć się.

Podobnie uniknął aresztowania poru-

cznik rezerwy armii amerykańskiej, doktor medycyny, Ignatz Griehl, który w swoim czasie stał na czele organizacji niemieckiej narodowo-socjalistycznej w Ameryce. Okazało się, że udało mu się uciec do Niemiec bez paszportu na okręcie „Bremen“. Po wyładowaniu w Bremie policja niemiecka nałożyła na niego karę 60 marek za nieposiadanie dokumentów, ale pozwolono mu pozostać w Niemczech.

Następnie zaaresztowano czterech członków załogi okrętu „Bremen“: Wilhelma Boehnke, który pomimo skromnego stanowiska, był jednak z ramienia nar.-soc. organizacji swego rodzaju przełożonym wszystkich członków załogi, Johana Kleibera, radiotelegrafiste, Johana Harta i Waltera Otto, stewarda. Od wszystkich zaaresztowanych zażądały władze amerykańskie wysokiej kaucji, wynoszącej po 25.000 dolarów od osoby.

Jednocześnie okazało się, że na okręcie „Hamburg“ uciekł do Niemiec Werner Gunderberg, który pracował w fabryce samolotów w Buffalo. Aresztowania jednak nie ustawały. Na razie jako „świadek“ zatrzymano za kaucją 10.000 dolarów C. Danielsona, urodzonego w Niemczech, rysownika w dokach amerykańskiej marynarki. Również zatrzymano jako świadków kapitanów niemieckich statków towarowych, Franza Fiske i Heinricha Lorentza. Po złożeniu kaucji pozwolono im odejść do Niemiec.

Ogółem **zdołano wyłowić 18 osób pochodzenia niemieckiego, którym można było na podstawie dostatecznych dowodów wytoczyć proces sądowy o działalność szpiegowską.**

Twórca „myszki Micky“ — doktorem honorowym.



Słynny amerykański rysownik Walt Disney, twórca filmów rysunkowych z „myszką Micky“ został doktorem honorowym uniwersytetu Harvard.

## Co się dzieje w niemieckich obozach koncentracyjnych?

Wychodzący w Oslo „Dagbladet“ zamieszcza na czołowym miejscu sensacyjny list nadesłany z Rzeszy, a pochodzący od jednego ze zwolenników pastora Niemoellera, członka „Deutsche Bekenntniskirche“, tj. antyhitlerowskiego odłamu kościoła ewangelickiego, w którym pastor Niemoeller odgrywał bardzo poważną rolę.

Jak wynika z tego listu, pastor Niemoeller przewieziony został z Dachau do Oranienburga, który jest jak wiadomo najcięższym obozem koncentracyjnym w Rzeszy, skąd raz na miesiąc przewożony bywa do Moabit, gdzie przez kwadrans wolno mu rozmawiać poprzez podwójną siatkę drucianą ze swą żoną.

Należy podkreślić, że w ubiegłym miesiącu zawiadomiono p. Niemoellerową, że widzenie nie odbędzie się.

W Oranienburgu pastor Niemoeller jest całkowicie odosobniony od innych więźniów i podlega specjalnie surowemu reżimowi. Zmusza się go do najbrudniejszych i najcięższych robót fizycznych mimo że stan jego zdrowia jest wręcz katastrofalny.

Pastor Niemoeller, który reprezentował klasyczny typ silnego, zawsze uśmiechniętego niemieckiego oficera jest obecnie człowiekiem zupełnie zrujnowanym pod względem fizycznym, który z tudem porusza się. Mimo to nie umieszca się go w szpitalu. Nie dopuszczono nawet do niego lekarza, który by go zbadał i wyznaczył odpowiednią dietę. Niemoeller bowiem niezależnie od wyczerpania specjalnie uciążliwą pracą fizyczną cierpi na chorobę żołądka, wynikią skutkiem fatalnego odżywiania w obozach koncentracyjnych i zachodzi obawa, iż rozwinął się u niego rak.

W zeszłym tygodniu pastor Niemoeller zdołał przeszmuglować list, w którym pisze, iż obawia się, że **któregoś dnia zostanie po prostu zastrzelony**, przy czym śmierć jego będzie uartym zwyczajem przypisana samobójstwu, względnie ucieczce.

Wobec powyższych obaw pastor stwierdza słowem honoru oficera armii niemieckiej, kawalera orderów i słowem duchownego, że **Ligdy nie będzie próbował uciekać z obozu i nigdy nie popełni samobójstwa.** „Piszę to — kończy Niemoeller — abyście wiedzieli, że te powody, o ile zostaną podane, będą fałszywe i są z góry przeznaczone dla upozorowania mego zabójstwa“.

Opublikowanie powyższego listu na łamach „Dagbladet“ wywołało w całej Norwegii wstrząsające wrażenie. Dzienniki szwedzkie i duńskie przedrukowały go in extenso nie szczędząc najostrzejszych komentarzy. **Sprawa pastora Niemoellera zatacza coraz szersze kręgi, budząc coraz większe oburzenie, zwłaszcza w krajach protestanckich.**

### SZTUKA PRZEPRASZANIA.

Znakomity komik wiedeński Gottsleben obraził kiedyś pewnego wpływowego krytyka. Sąd koleżeńskie wydał wyrok, na mocy którego aktor obowiązany był udać się osobiście do obrażonego i przeprosić go w obecności świadków.

Gottsleben zgodził się poddać tej upokarzającej procedurze.

W oznaczonym dniu krytyk zaprosił do swego mieszkania znajomych i przyjaciół, by jeszcze bardziej zgniebić wroga.

Czekano dość długo, wreszcie uchyliły się lekko drzwi od mieszkania i ukazała się w nich głowa aktora.

— Czy tu mieszka krawiec Schultz? — zapytał.

— Nie — odparł zdziwiony nieco krytyk — krawiec mieszka o piętro wyżej.

— A... to przepraszam! — powiedział komik i szybko się oddalił.

## Swastyka

zawiast wiedeńskiego sznycla.

Drożyna w Austrii.

Felietonista wileńskiego „Słowa“, odbywający obecnie **podróż motocyklem przez całą Austrię**, daje ciekawe spostrzeżenia na temat jednego dostrzeganego „błogosławieństwa“ rządów hitlerowskich, a mianowicie — niebywałej drożyny:

Po Austrii mógłby dziś podróżować przyczwoicie jedynie Ford — i to tylko w chwilach, gdy zrezygnowałby z majątku. **Takiej drożyny żadni paszkarze podczas wojny nie wyżyli.**

Za dwa złote z groszami dają jedną markę, a marny sznycel wiedeński z półtora kartoflem kosztuje markę i 50 fenigów. Po połknięciu sznycla człowiek rozgląda się za drugim.

Benzyna (5 litrów) kosztuje w Wiedniu 2 marki, a dalej coraz drożej do 2,50 mk. (w jednej miejscowości jest 10 pomp i w każdej jest inna cena). Tłukłem się wężem od pompy w głowę za to, że tylekroć narzekałem na drożynę benzyny w Polsce.

Nocować też właściwie nie można, bo **gdy trzeba bullę cztery i pół złotego za łóżko w karczmie przydrożnej**, to i tak nie zaśnie się ze zmartwienia. Karczma jest wprawdzie z XIII wieku, jednak to nie wyrównuje deficytu.

Austriacy nie rozumieją, co się stało — dawniej było u nich tanio, teraz nagle zrobiło się strasznie drogo. Nie próbują nawet protestować, ledwo zaczyna się ich besztać, mówią ze swym przyjaznym uśmiechem:

— No tak, rzeczwiście to drogo, ale co robić...

I rozpytuja ile kosztuje w Polsce jajko, a ile koszula. **Słuchają, mlaskając z zawiścią.**

## Czy premier angielski zje swój kapeluszek?

Premier angielski Chamberlain, podkreślając swoją wiarę w skuteczność polityki pojednania angielsko-włoskiego, powiedział: **Jeśli zaufanie moje okaże się niezasadnione, to gotów jestem zjeść mój własny kapeluszek“.**

Obecnie jeden ze znanych humorystów angielskich wzywa premiera, aby sprawił sobie nowy kapeluszek z materiału nieszkodliwego dla żołądka. Na słowa te powołuje się głośny publicysta konserwatywny angielski Wickham Steed, który ostro krytykuje działalność i talenty dyplomatyczne Chamberlaina. Stwierdza, że stanowisko wielkiej czwórki opozycyjnej: przywódca partii pracy Attlee, przywódca opozycyjnych liberałów Sinclair, Lloyd George'a i Churchilla staje się coraz mocniejszy i że **zblży się chwila powrotu Edena i jego polityki.**

To są oczywiście pobożne życzenia czynników lewicowych na całym świecie. My jesteśmy zdania, że **premier Chamberlain długo jeszcze ponosi swój kapeluszek na głowie...**

## Katedra w Reims - pomnik barbarzyństwa niemieckiego wróciła do dawnej świetności.

Zniszczona przez pociski niemieckie katedra w Reims, najspanialszy pomnik gotyckiej architektury kościelnej, została w ciągu lat 18 przy wydatnej pomocy finansowej **milionera amerykańskiego Johna Rockefellera odrestaurowana.** Poświęcenie odrestaurowanej katedry odbyło się w dniu 18 października ub. r., a w najbliższych dniach nastąpi uroczysta inauguracja.

Będą to wielkie chwile dla bohaterstwa miasta, odznaczonego Legią Honorową i krzyżem wojennym, które wzrastało u stóp katedry, łącząc ściśle swe dzieje z jej wspaniałą historią.

Dzięki niej Reims zyskało sobie miano „świętego miasta“ Francji, bo w murach jego katedry odbywały się najważniejsze koronacje królów francuskich — z górą 25 posągów w słynnej „galerii królewskiej“ w katedrze, ich właśnie przedstawia — i w niej przeżywała moment swego triumfu Dziewica Orleańska, asystując przy koronacji Karola VII.

Uroczystości, które odbędą się w dniach 9 i 10 lipca br. **uświetnią swą obecnością: nuncjusz papieski, kardynałowie i biskupi francuscy, prymas Anglii i Belgii, członkowie rządu oraz marszałkowie i generałowie,**

m. in. jednoręki gen. Gouraud, którzy w czasie wojny dowodzili obroną Reims i którzy obecnie uczestniczyć będą w wojskowej defiladzie.

Między ceremoniami, jakie się odbędą, należy wymienić przede wszystkim uroczystą procesję, która wzdłuż murów katedry obniesie relikwie wszystkich świętych Francji oraz **wręczenie arcybiskupowi Reims, kard. Suhard, przez delegację angielską ufundowanej przez społeczeństwo angielskie repliki sztandaru, który Joanna d'Arc dzierżyła podczas koronacji Karola VII.**

Wieczorem 9 lipca b. odbędzie się na placu przed katedrą przedstawienie, składające się z dwóch części: w pierwszej odegrane zostanie misterium średniowieczne pt. „Adam i Iwa“, w drugiej — specjalnie napisana przez Henri Gheon okolicznościowa sztuka apoteozująca „Triumf katedry w Reims“. Dla usświetnienia uroczystości, Reims organizuje wystawę retrospektywną, która ma na celu przedstawienie historii miasta, jednego z najstarszych we Francji, gdzie w r. 496 św. Remigiusz chrzczył i koronował Klodwiga I, twórcę państwa Franków.

## Kim byli ścięci toporem Niemcy?

Niemieckie urzędowe Biuro Informacyjne doniosło, że w dniu 20 czerwca został wykonany wyrok na Lizelocie Hermann, Göritz, Steidlu i Lowatschu, oskarżonym o zdradę główną.

Cztery głowy padły pod toporem. Piąty oskarżony, Grötzingler został skazany na 11 1/2 roku więzienia. Według aktu oskarżenia mieli wymienieni tworzyć **komitet porozumiewawczy pomiędzy niemieckimi socjalistami i komunistami, działając na szkodę państwa.** Istotnie taki komitet powstał w dniu 1 stycznia 1935 roku.

**Lizelotta Hermann** liczyła 28 lat. Urodziła się w Berlinie jako córka inżyniera. Studiowała na uniwersytecie w Berlinie, a następnie na politechnice w Stutgarcie. Równocześnie musiała pracować, aby zarobić na życie, co czyniła zwyczajem studentów niemieckich, biorąc zatrudnienie w porze nocej w fabrykach. Szybko weszła do ruchu socjalistycznego, stając się jego entuzjastką. Wskutek żywej działalności zostaje relegowana z politechniki. Wychodzi za mąż. W roku 1924 przychodzi na świat syn Walter. Jednak tylko jeden rok cieszy się szczęściem matki. W roku 1935 zostaje aresztowana łącznie z robotnikiem Steidlem.

**Steidle** miał lat 32. Ojciec jego był mura-rem i przez długie lata prezesem chrześcijańskiego związku zawodowego robotników

w Friedrichshafen. Jedną z siostr Steidlego jest zakonnicą. Steidle należał do czołowych działaczy wolnych związków zawodowych w Niemczech, pracując ostatnio na terenie Stutgartu. W roku 1933 aresztowany, zostaje osadzony w obozie koncentracyjnym w Henberg. Wypuszczony na wolność, pracuje w zakładach Boscha. (Zakłady te posiadają swoją reprezentację w Warszawie). W listopadzie 1935 r. zostaje ponownie aresztowany i osadzony w obozie w Welzhaim.

**Artur Göritz**, urodzony w roku 1905, syn górnik z Śląska. Pracując przeważnie w robotniczych organizacjach sportowych, należał do naczelnych władz tego ruchu. O dużej inteligencji zostaje przez związki zawodowe w Stutgarcie wysłany do Hamburga na studia Wolnej Wszechnicy. W roku 1932 w Paryżu należy do zwycięskiej drużyny niemieckiej w zawodach pływackich. Przed aresztowaniem w maju 1936 r. pracował w zakładach Dorniera we Friedrichshafen.

**Lowatsch** był mało znany w Stutgarcie, dokąd przybył w r. 1933. Poprzednio pracował na terenie socjalistycznych zawodówek w Wasserkanie. Musiał zmienić miejsce zamieszkania, ponieważ swoją działalnością zwrócił uwagę Gestapo. Został aresztowany w Zielone Święta w r. 1935 w Stutgarcie.

# Co INNI Piszą

## Polityka państwa i jej zadania.

„Czas“ konserwatywny słusznie zauważa że okres rządów pomajowych odznacza się m. in. silnym podkreśleniem zasady **nadrzędności po rzeb państwa**, rozwinięciem ideologii państwowej.

Wnikając głębiej w treść tej ideologii „Czas“ trochę późno stwierdza, że

„zbyt rozbudowana biurokracja nie jest w stanie należycie wykonać swych zadań, **powoduje sarkanie obywateli**, powoduje ich niechęć ku sobie. Skoro zaś biurokracja jest utożsamiona z państwem, **niechęć ta przenosi się na państwo.**“

Tak wygląda w istocie treść ideologii państwowej, którą nasi konserwatyści zachwycali i zachwycają się od wypadków majowych.

Ale organ konserwatystów oprzytomniał. Szukając dróg wyjścia z fatalnej sytuacji, „Czas“ pisze:

„To też racjonalna polityka państwowa musi u nas zawrócić z toru biurokratycznego. Racjonalna polityka państwowa musi ujrzyć swe organa także w samorządzie, w **dobrowolnych organizacjach i w poszczególnym mobywatele**. Racjonalna polityka państwowa musi tym wszystkim elementom dać właściwe pole do działania, **musi rozdzielić role, jakie są do spełnienia tak, aby one były spełniane przez tych, którzy je najlepiej spełnić mogą**. W przeciwnym wypadku, idąc nadal po linii biurokratyzacji, **zagubimy ideę państwową, powrócimy do stanu z czasów niewoli, w który mż pojęciem państwa łączące było pojęcie wroga.**“

Nareszcie usłyszeliśmy słowa, jeśli nie mocne, to w każdy mrazie trafne i słuszne.

## Deklamacje o przyjaźni w stosunkach polsko-niemieckich.

Berlin, 7. 7. (PAT). „Deutsche Diplomatise-Politische Korespondenz“ opatruje nast. komentarzem wiadomość o zawarciu polsko-niemieckiego porozumienia w sprawie podręczników historii.

„Zawarcie porozumienia między Polską a Niemcami wykazuje ponownie **prostolinijność i konsekwentność polityki zapoczątkowanej przez umowę polsko-niemiecką**, będącą wspólnym dziełem kanclerza Rzeszy i marszałka Piłsudskiego. Po obu stronach uznano, że **naprzekór minionym sporom** oba narody żyją pełnią swego życia i że dla każdego z nich może być jedynie korzystnym odnosić się do drugiego z przyjaźnią i zaufaniem.“

Podkreślając następnie, że jedynie pełne zrozumienie uwzględnienia historii sąsiedniego narodu prowadzić może do życzliwych wzajemnych stosunków „D. D. P. K.“ wyraża nadzieję, że **rozpoczęte już oddawna, a mające być niebawem podjęte nanowo rokowania z Francją doprowadzą do podobnie pomysłnych rezultatów, jak te, które osiągnięte zostały w rokowaniach z Polską.**

## Wyrazy ubolewania w przykłej sprawie.

Gdańsk, 7. 7. (Tel. wł.). W związku z notatkami prasowymi, jakoby **przedstawiciele władz polskich nie wpuszczono na oficjalną akademię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku**, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

W istocie przy przejeździe samochód kom. gen. napotkał na pewne trudności ze strony organów wykonawczych, w konsekwencji czego zarówno władze gdańskie, jak i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej udzieliły wyczerpujących wyjaśnień i złożyły wyrazy ubolewania.

## Wojewoda pomorski w powiecie szubińskim.

Szubin (c). Dnia 6 bm. krótko po godzinie 8 rano przybył do starostwa powiatowego w Szubinie p. wojewoda Władysław Raczkiwicz. Po konferencji z p. starostą powiatowym mgr. Stanisławem Śmietanko, udał się p. wojewoda do Kcyni na inspekcję osiedli pod względem ich wyglądu estetycznego.

# Interpelacja posła Tarnowskiego w sprawie malowania płotów.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pos. Tarnowski zgłosił interpelację w sprawie akcji premiera, dotyczącej stawiania i malowania płotów na wsiach i w miastach.

Interpelant podkreśla, że na skutek rygorystycznych nakazów premiera starostowie chwytają się wszelkich sposobów: **zgodnych i niezgodnych z prawem**. Ludność niepokojona jest ciągłymi komisjami i poleceniami władz. Żąda się natychmiastowych renowacji. Żąda się rozbiórki budynków, może nie estetycznych, ale zdolnych jeszcze do użytku.

Z początku ludność, przerażona nakazami, próbowała się bronić. Gdy jednak pod ochroną policji rozwalano płoty, nakładano dotkliwe mandaty, ludność już robi wszystko, co jest w jej mocy. Znaczne koszty i wykonanie robót w krótkim czasie powoduje, że **ludzie się zapożyczają i odrabiają się tandetę.**

W konkluzji swej interpelant podnosi, że sprawę utrzymania w porządku budynków i ogrodzeń normują przepisy prawa, że **przeprowadzenie nakazanych prac w okresie przednówka czy zniż jest dla ludności szczególnie uciążliwe a przeprowadzenie ich w terminie 3—14 dni nie jest przeważnie**

możliwe, że niedopuszczalnym jest nadawanie nakazom władz budowlanych klauzuli natychmiastowej wykonalności, co wedle obowiązujących przepisów dopuszczalne jest „w interesie publicznym“ albo „w wyjątkowo ważnym interesie strony“ co nie może mieć zastosowania do wypadków powyższych. Wreszcie interpelant stwierdza, że wysyłanie powyższych nakazów jest sprzeczne z zasadą praworządności, obniża poczucie prawa, podrywa autorytet władz administracyjnych wydających te nakazy i **psuje ich stosunki z rozgoryczoną w najwyższym stopniu ludnością.**

Interpelacja ta odniosła pewien skutek, gdyż premier natychmiast wydał nast. zarządzenie w formie okólnika do wojewodów:

„Wobec wykonania przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli — polecam na okres pilnych robót w polu wstrzymać prace porządkowe: a) we wsiach i osiedlach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace te mają być wykonane w okresie późniejszym.

Minister Spraw Wewnętrznych  
(—) Sławoj Składkowski.  
Warszawa, 6. VII. 1938 r.

# Po roku wojny na Dalekim Wschodzie.

## Japonia ani myśli o ustępstwach.

Tokio, 7. 7. (PAT) Minister wojny wygłosił na wiecu, zwołanym z okazji rocznicy zatargu na Dalekim Wschodzie, mowę, w której oświadczył, że **Japonia musi się liczyć z tym, że zatarg potrwa czas dłuższy**. W nowoczesnych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie jak i w głębi kraju. Ciężary, które spadną na naród japoński, będą jeszcze cięższe, są one jednak niczym w porównaniu z tym, co musiały znieść narody podczas wojny światowej. Japonia ma tylko jedną drogę przed sobą, mianowicie tę, która prowadzi do załamania się reżimu Czang-Kai-Szeka.

Minister spraw zagranicznych Ugaki w swoim przemówieniu **oskarżał rząd chiński o paktowanie z komunistami**. Rząd japoński postanowił nie pertraktować z Czang-Kai-Szekiem i w ogóle się nim nie zajmować. Tym bardziej będzie popierał nowe rządy w Chinach, które chcą przyjaźnie współpracować z Japonią, by zważyć wspólnie komunizm i odbudować nowe Chiny. Wszystkie trudności dyplomatyczne zostały przezwyciężone, a **zagranica zaczyna lepiej rozumieć sens zatargu na Dalekim Wschodzie**. Nie należy zapominać, że współdziałał przy tym antykomunistyczny front azjatycko-europejski. Na zakończenie Ugaki oświadczył, że **do pokoju prowadzi jeszcze daleka droga, jednak Japonia jest zdecydowana kroczyć po niej.**

## Japonia nie uznaje Czang-Kai-Szeka.

Tokio, 7. 7. (PAT) Premier Konoye oświadczył przedstawicielom prasy, że **Japonia nie zmieni zajęcia przez się stanowiska, aż do zupełnego osiągnięcia celu**. Zapytany w sprawie pogłosek o próbach pośredniczenia ze strony trzeciej, Konoye oświadczył, że taka próba nie mogłaby nic zmienić w decyzji Japonii pertraktowania tylko z Chinami. Czang-Kai-Szeka i jego stronnictwa Japonia nie uważa za partnerów w rozmowach. To też Japonia przy użyciu środków dyplomatycznych i gospodarczych usiłuje przekonać mocarstwa o **konieczności wstrzymania pomocy, udzielanej Czang-Kai-Szekowi**. Konoye nie wie-

rzy w interwencję Anglii, Francji i innych mocarstw.

## Japończycy zniszczyli uzbrojenie Chińczyków.

Tokio, 7. 7. (PAT) Urzędowo ogłoszono spis materiału wojennego, **zdobytego w r. ub. przez Japończyków**. Spis wymienia 180.406 karabinów, 6685 lekkich karabinów maszynowych, 2878 ciężkich karabinów maszynowych, 11950 szabel, 5644 rewolwerów, 77 dział przeciwlotniczych, 13 dział przeciwczołgowych, 275 czołgów i samochodów pancernych, 3 samoloty, 89 parowozów, 2 prozektory, 8 pociągów pancernych, 6 radiostacji oraz olbrzymią ilość amunicji. Z komunikatu kwatery głównej wynika dalej, że od wybuchu wojny **marynarka zatopila 43 chińskie okręty wojenne, co wynosi 60 proc. floty chińskiej**. Japońskie lotnictwo morskie zniszczyło przeszło 1070 samolotów chińskich, przy czym samo straciło 89 samolotów.

## Korsarze chińscy ograbili statek angielski.

Londyn, 7. 7. (PAT) Nadeszła tu wiadomość o **napadzie dokonany w biały dzień przez korsarzy chińskich na statek brytyjski na rzece Yang-Tse**. Statek, który posiadał chińską nazwę „Tseang Tah“ płynął z Szanghaju do Tungezao. W odległości około 140 km powyżej ujścia rzeki Yang-Tse podpłynęły do statku dwie dzonki chińskie, w których piraci otworzyli ogień z karabinów maszynowych, terroryzując załogę i pasażerów. Szereg osób na statku odniosło rany. Wówczas **40 korsarzy wtargnęło na statek, obezwładniając załogę i kapitana, którego umieszczono na mostku kapitańskim pod strażą**. Bandyci zabrali 400 funtów z kasy statku oraz pieniądze chińskim pasażerom, nie ruszając prywatnego mienia Europejczyków. Po ograbieniu statku z cenniejszego ładunku, powrócili oni na swe dzonki, pozwalając statkowi odplynać do Szanghaju, gdzie kapitan złożył meldunki w konsulacie brytyjskim.

# Czerwona Hiszpania nie dostanie złota, które przechowuje rząd Francji.

Paryż, 7. 7. (PAT). Sensacyjny proces, wytoczony przez gubernatora Banku Hiszpańskiego w Walencji Bankowi Francji o **zwrot 40 ton złota, które złożone zostało jako gwarancja pożyczki w r. 1931 w banku Francji**, zakończył się częściowo orzeczeniem wydanym przez sąd apelacyjny, który uznał niekompetencję sądu okręgowego w tym procesie i odrzucił pretensje banku walencckiego. Trybunał paryski wyszedł z założenia, że bank hiszpański, który składał złoto jako gwarancję, był i jest towarzystwem akcyjnym o statucie różniącym się od statutów banków państwowych w innych krajach, poza tym wydanie orzeczenia przyznającego zwrot tego złota bankowi walencckiemu mo-

głoby narazić Bank Francji na poważne straty, ponieważ mógłby on zostać **zmuszony w przyszłości do zwrocenia całego tego zapasu złota po raz drugi**. W tych warunkach bank hiszpański został skazany na koszty a 40 ton złota pozostanie nadal w opancerzonych piwnicach oddziału Banku Francji w Mont-de-Marsam, gdzie się znajduje od roku 1931.

## Tragiczna śmierć harcerza

Sieraków, 6. 7. W obozie harcerzy w Izdebnie pod Sierakowem w czasie kąpieli w jeziorze utonął Mieczysław Chopec, lat 15, uczeń II gimnazjum z Rogoźna. Natychmiastowa pomoc nie dała żadnych wyników.

## Włosi na razie dopłacają do Abisynii

gdyż nie znaleźli spodziewanych bogactw.

Paryż, 7. 7. (PAT) Ostatni misjonarz francuski w Abisynii biskup Harraru ks. Jarousseau, **powrócił do Francji po 57 latach pobytu w Abisynii**. Ks. biskup Jarousseau oświadczył przedstawicielowi „Figaro“, że nie został bynajmniej wydany z Etiopii przez władze włoskie.

Ks. biskup Jarousseau podkreślił, że **misjonarze francuscy pracowali w Abisynii w niezwykle ciężkich warunkach przez 37 lat**. Dopiero od 1916 r., z chwilą objęcia władzy przez ostatniego Negusa, uzyskali pewne ułatwienia.

Zapytany o wrażenia o obecnej sytuacji w Abisynii, msgr. Jarousseau oświadczył, że **obecnie kraj jest pacyfikowany**. Żadnych powstań nie ma. Ludność patrzyła na przybywających Włochów jako na oswobodzicieli w nadziei, że zostaną złagodzone podatki i ciężary. Włosi sądzili na ogół, że przybywają do kraju bogatego. **Zawiedli się na razie, gdyż w chwili obecnej kraj nie daje żadnych bogactw i wielka część ludności żyje po prostu z jałmużny Włoch**, które wydają tam bardzo wiele. Tym niemniej kraj może stać się bardzo bogaty. „Wierzę, oświadczył msgr. Jarousseau, że Włosi osiągną powodzenie. Widziałem ich przy pracy. Dają oni przykład wielkiej odwagi, zapału i poświęcenia. **Włosi starają się obecnie zdobyć sobie sympatię ludności i sądzą, że to osiągną.**“

## Rosjanie zajęli Berlin ...ale w sztuce teatralnej.

Moskwa, 7. 7. (PAT). W leningradzkim Teatrze Państwowym zostanie wkrótce wystawiona sztuka Bachtierowa pt. „Wódz Suworow“. W sztuce tej odzwierciedlone są **zwycięstwa wojsk rosyjskich nad Niemcami i zajęcie Berlina**, a następnie epizody podkreślające wielką popularność jaką Suworow cieszył się wśród mas ludowych.

## Upały w Moskwie, ulewy w Estonii.

Moskwa, 7. 7. (PAT). W Moskwie od kilku dni panują **niezwykle silne upały**. Temperatura w cieniu dochodzi do 37,4 st. C, a w słońcu do 50 st. Wczoraj zanotowano w Moskwie **16 wypadków porażenia słonecznego**. Większość tych wypadków wydarzyła się w tramwajach, autobusach i restauracjach.

Tallin, 7. 7. (PAT). Nad wschodnią Estonią przeszły **silne burze i ulewy**. Wiele linii telegraficznych i przewodów elektrycznych uległo uszkodzeniu.

## Morderstwo rabunkowe pod Mogilnem

Mogilno, 7. 7. (mk). Przedwczorajszej nocy popełniony został morderstwo rabunkowe w wsi Cegielnia, leżącej na skraju pow. mogileńskiego.

Pomiędzy godz. 2 1/2 a 1 wtargnęło dwóch uzbrojonych bandytów do mieszkania 50-letniej wdowy Rychlewskiej, wł. gospodarstwa. Szmer, wywołany przez plądrującej bandytów, usłyszał zięć Rychlewskiej, 39-letni Władysław Stachowiak z Kopczyna, pow. mogileńskiego, który dnia poprzedniego przybył do Rychlewskiej po sieckę i zanocował do dnia następnego. Zaniepokojony wstał i udał się do drugiego pokoju. W progu mieszkania oddali bandyci do Stachowskiego trzy strzały z rewolweru, z których dwa trafiły go w brzuch a trzeci w rękę. Leżącemu na podłodze rannego Stachowiaka uderzyli bandyci drągami w głowę, po czym zbiegli. Śmiertelnie postrzelony i potłuczony Stachowiak zmarł w przeciągu godziny, ponieważ przażeni strzałami i jękami teściowie jego i 17-letni szwagier zemdleli.

Policja mogileńska wszczęła energicznie pościg za bandytami. Tragicznie zmarły ośmiercił żonę i dwoje dzieci. Zwłoki zabezpieczono do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

## Tajna stacja anty hitlerowska słyszana w Polsce.

Ujście, 7. 7. (bf). Tutejsi radioamatorzy donoszą, że usłyszeli na falach krótkich (około 30 m) **tajną, niemiecką radiostację antyhitlerowską**. Po raz pierwszy usłyszano tę stację w dniu 26 ub. m. około północy, później usłyszano ją jeszcze w dniu 28 ub. m. i ostatnio w dniu 3 bm. Speaker stacji zapowiada: „Hier ist der Freiheits-Sender“ (tu rozgłośnia wolności), po czym nadana zostaje „Międzynarodówka“. Stacja jest źle słyszana, gdyż ustawicznie stara się ją zagłuszyć jakaś stacja niemiecka. Wówczas speaker zapowiada: „Gestapo stört“ (przeszkadza Gestapo) — **tajna policja niemiecka** i stacja zmienia falę na około 40 m. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, antyhitlerowska stacja pracuje przypuszczalnie gdzieś we wschodniej części Niemiec.

## Śmiertelny wypadek motocyklisty.

Wejherowo (ap). W powiecie morskim na szosie w Celbowie, na skrócie w kierunku Sławntówka, miał we wtorek, 5 bm. o północy miejsce tragiczny wypadek motocyklowy. Motocykl wpadł na przypadkowe drzewo. Kierowca motocykla, Kasper Majusiak z Gdyni, odwieziony przygodną taksówką do szpitala, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna**, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

**Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Krzyżem”.

### Repertuar kin:

Słońce: „Tredowata”.  
As: „Atak o świcie”.  
Stylowy: „Stawka o życie”.

— **Osobiste**. Kierownik Sądu Grodzkiego p. sędzia Walerych rozpoczął urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do dnia 15 sierpnia.

— **Z uroczystości pięciolecia chóru farnego**. Chór kościelny parafii św. Mikołaja obchodził pięciolecie swego istnienia. Uroczyste nabożeństwo w intencji chóru odprawił ks. kan. Jaśkowski, a chór wykonał piękne pienia z towarzyszeniem orkiestry pułku piechoty. Po nabożeństwie w sali Sokolni odbyło się uroczyste zebranie, które zagał prezes chóru ks. Wnuk. Pełne entuzjazmu przemówienie o wartości pieśni kościelnej wygłosił dr Kończal z Barcina. Dzięki wytrwałości członków i umiejętności kierownictwa, chór zdobył uznanie za wysoki poziom artystyczny. Chór liczy 33 członków czynnych i 46 wspierających. Za wybitną obowiązkowość odznaczeni zostali dyplomami pp.: Lucyna Blochowiakówna, Zofia Blochowiakówna i Wincenty Kotlarek. Między innymi zyczeniami chór otrzymał gratulacje od prof. Nowowiejskiego z Poznania, prezydenta miasta Jankowskiego wiceprezydenta Juengsta. Na zakończenie uroczystości chór pod batutą p. Galdyńskiego wykonał kilka utworów z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

— **Na pomoc kredytową dla budownictwa mieszkaniowego** został wyznaczony dodatkowy kontyngent dla miasta Inowrocławia w kwocie 20.000 zł. Z kontyngentu tego Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał pożyczek petentom na podstawie uchwały Komitetu Rozbudowy Miasta. Zarząd Miejski w pierwszym rzędzie uwzględni podania petentów, którzy w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów, zawierających małe mieszkania, a nie mogli ich wykończyć z powodu trudności w uzyskaniu kredytu budowlanego. Zainteresowani mogą wnieść podania o udzielenie pożyczki do Komitetu Rozbudowy Miasta z załączeniem wyciągu z księgi wieczystej, zatwierdzonego planu budowy domu, kosztorysu oraz kopii z mapy katastralnej. Wnioski należy składać w wydziale budowlanym Zarządu Miejskiego najpóźniej do dnia 13 lipca br., pokój 13.

**MOGILNO**. (mk) Srebrnym krzyżem za służbę odznaczony został budowniczy pow. p. Fr. Müller za pracę na polu samorządowym.

— Na urlop wypoczynkowy wyjechał ks. Knast.

— W Wiczanowie pod Mogilnem otwarta zostało kąpielisko dla użytku publicznego. Na miejscu podbudowana została szatnia i wieża obserwacyjna. Kąpieliskiem zarządza komenda P. W. i W. F.

**SZUBIN**. (c) W Rudach pod przewodnictwem p. A. Kokosińskiego odbyły się wybory na podsoltysa gromady, którym został rolnik Ryszard Gruning.

— 3 bm. na stadionie miejskim odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy K. S. Polonia juniorzy — Bydgoszcz a tut. K. S. Rezerwa, która wystąpiła w składzie osłabionym z 3 rezerwowymi. Wynik meczu 6:1 (1:1) na korzyść Polonii.

### Nieudana ucieczka więźniów.

**Trzemeszno**. (mk) Z tut. zakładu dla niepoprawnych przestępców usiłowało zbiec 4 więźniów. Siedzieli oni w wspólnej celi na pierwszym piętrze. W czasie nocy zniszczyli wiadro i sporządzili z niego narzędzie, którym po wyostreniu na kaflu, wyjętym z pieca, usiłowali wyłobić otwór w podłodze i dostać się na korytarz. Zamary więźniów nie udało się, bowiem w pracy przeszkodził im strażnicy. Więźniów rozszedziono w osobnych celach.

### Zabity przez konia.

**Nakło**. Po przeglądzie koni w Karnowie, 33-letni syn rolnika, Stanisław Górski, odwiedził swego znajomego, aby obejrzeć konia. W pewnym momencie, koń uderzył go, tak nieszczęśliwie kopytem w brzuch, że mimo operacji, Górski zmarł w strasznych boleściach. Pogrzeb odbył się w ub. sobotę. Sp. Górski był kawalerem.

**CHELMNO**. (lm) Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Zielony sygnał”.

— W sali rady powiatowej odbyło się zebranie likwidacyjne komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Jak ze sprawozdań wynika, akcja na naszym terenie przyniosła w roku sprawozdawczym 37/38 poważne zbiory gotówkowe jak i w naturaliach, mniej więcej około 80.000 zł.

— Jak corocznie, tak i w tym roku przybyły na odpust chełmiński tłumy pątników z bliskich i dalszych stron. W dzień odpustu w godzinach rannych przybywające pielgrzymki niedaleko bramki witał serdecznie słowy ks. dziekan Zynda. Uroczyste nabożeństwo odprawił na cmentarzu kościelnym ks. prob. Szpitter z Klonówka, a kazanie wygłosił ks. Alfons Gończ z Sarnowa. Nieszpory odprawił ks. kanonik Kozłowski z Torunia, kazanie zaś wygłosił ks. Klebba z Lisewa. W uroczystości odpustowej brało udział około 60 księży.

— Po 18 latach służby skarbowej opuszcza Chełmno p. komisarz kontroli skarbowej Antoni Andrykowski, przenosząc się na równorzędne stanowisko do Inowrocławia.

**BRODNICA**. 5 bm. zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowym w Brodnicy J. Sobierajski z Michałowa, W. Sobierajski z Komorowa i J. Haliński z Roketnicy. Wymienieni podczas odbywającego się dorocznego odpustu w Jastrzębiu w niedzielę 3 bm. wszczęli przy oberży p. Witkiewicza bójkę. W bóje tej używali sztchet i noży i pobili dotkliwie niej. Sokołowskiego i Stelmańskiego z Opalenicy. Sokołowskiego musiano odstawić do lecznicy pow. w Brodnicy.

**WĄBRZEŃNO**. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Postrach opery”.

— We wtorek 5 bm. kierownik powszechnej szkoły męskiej p. radca Nałęcz w obecności grona nauczycielskiego i zaproszonych gości dokonał oficjalnego otwarcia półkolonii letniej dla dzieci, finansowanej przez wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży, lokalny komitet oraz Ubezpieczalnię Społeczną w Toruniu. Z półkolonii letniej korzysta 150 dzieci.

— Z dniem 1 bm. starosta pow. p. Kalkstein rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy. P. starostę zastępuje w tym czasie wicestarosta p. mgr Gorczyński.

## Uroczystości strzeleckie w Chojnicach zakończone proklamacją „króla bałtyckiego”.

**Chojnice**. (s) W drugim dniu uroczystości jubileuszowych Bractwa Kurkowego odbyło się dalsze strzelanie do wszystkich tarcz, przy czym w godzinach przedpołudniowych ukończone zostało strzelanie do tarczy królewskiej Okręgu Bałtyckiego i do honorowej tarczy miasta Chojnic.

Wyniki strzelania ogłosił p. Zrodowski, prezes okręgowy, podczas wspólnego obiadu.

W strzelaniu do tarczy królewskiej tytuł króla okręgowego zdobył p. **Maksymilian Urban z Chojnic**, uzyskawszy 59 punktów na 60 możliwych.

Tytuł I rycerza okręgowego zdobył pan **Leon Grzybowski sen.**, król Bractwa Kurkowego z Chojnic.

II rycerzem okręgowym został p. **Kitowski z Gdyni**.

4, 5, 6 i 7 zostali pp. **Kowalewski z Wejherowa, Kądziała Franciszek z Chojnic, Łukowicz z Kościerzyny, Weilandt z Chojnic**, zdobywając po 51 pkt.

W strzelaniu do tarczy o mistrzostwo okręgowe 1 miejsce i puchar wędrowny uzyskał zespół Bractwa Kurkowego w Chojnicach 215 pkt. 2) Tuchola 213 pkt. 3) Wejherowo 175 pkt, następnie Starogard, Kartuzy i Kościerzyna.

Do tarczy honorowej o 30 wspaniałych nagród 1. miejsce otrzymał p. Kaletta jun. z Chojnic, 2. Brzeziński z Chojnic i 3. p. Kitowski z Gdyni.

Po skończonym obiedzie i ogłoszeniu wyników strzelano dalej. W ogrodzie przegrwała orkiestra.

Po zakończeniu strzelania prezes okręgowy p. Zrodowski z Gdyni dokonał uroczystej proklamacji króla, wręczywszy mu tradycyjną królewską szablę, pasował rycerzy i ogłosił mistrza. Pod koniec orkiestra i „świta” odprowadziła króla, który we własnym hotelu urządził przyjęcie.

## Zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Chełmnie

W dniu 10 lipca br. o godz. 10 w lokalu p. Golebiewskiego w Chełmnie ul. Marszałka Focha, odbędzie się nadzwyczajny zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy na powiat chełmiński z następującym porządkiem obrad: a) zagajenie, b) sprawozdanie prezesa powiatowego, c) referat przedstawiciela zarządu wojewódzkiego o sytuacji politycznej i dyskusja nad referatem, d) uzupełniające wybory do zarządu powiatowego, e) uchwalenie rezolucji i f) zakończenie. Przybycie wszystkich delegatów konieczne.

Zarząd powiatowy.

**ŚWIECIE**. (t) Diamentowe gody obchodzili w ub. czwartek sędziwi małżonkowie Kulkowscy, zamieszkali we wsi Małociechowo. W ich intencji została odprawiona msza św. w kościele parafialnym w Grucznie. Sędziwej parze małżeńskie „Szczęść Boże”.

— Pierwszą ofiarę mszy św. odprawił we wtorek 5 bm. w miejscowym kościele poklasztornym ks. Edmund Boniecki ze Zgromadzenia św. Rodziny w Bąblinie. Udział wiernych w tym nabożeństwie był — mimo dnia pracy — bardzo liczny.

— Rada miejska odbyła w poniedziałek 4 bm. swe posiedzenie pod przewodnictwem p. burmistrza Słabeckiego. Uchwalono przystąpić do wyłożenia nawierzchni dużego rynku kostką betonową, natomiast kamień z rynku usunąć i przeznaczyć na wybrukowanie jednej z ulic. Uchwalono też uruchomić betoniarnię miejską i produkować kostki betonowe.

**STAROGARD**. (jw) W ub. niedzielę druż. piłkarska K. P. W. „Pomorzanin” z Torunia rozegrała mecz z K. P. W. Starogard, przegrywając w stosunku 3:5 (2:1).

— W niedzielę 26 bm. odbyły się w naszym grodzie harcerskie zawody sportowe o mistrzostwo chorągwi pom. W zawodach brało udział 86 zawodników z większych miast Pomorza. Tytuł mistrza uzyskał hufiec harcerzy Starogard, zdobywając po raz drugi dwie nagrody przechodnie oraz jedną nagrodę na stałe. Wicemistrzostwo zdobył hufiec harcerzy z Brodnicy.

**TOPÓLNO**. (t) Swą pierwszą ofiarę mszy św. odprawił w miejscowym kościele parafialnym syn zamej rodziny rolniczej, zamieszkałej w Tręplu pod Topólnem, ks. Cezary Jurkiewicz ze Zgromadzenia OO. Palotynów, który otrzymał święcenia kapłańskie w Warszawie z rąk J. E. ks. arcybiskupa Galla. Podczas nabożeństwa wygłosił ks.

Andrzejewski piękne okolicznościowe kazanie.

**PRUSZCZ**. W związku z napadem Niemców na Polaka — kierownika szkoły w Mirowicach pod Pruszczem, aresztowano i odstawił do więzienia w Bydgoszczy sprawców napadu: Demloffa, Majera, Jungera i Tranego, którzy niewątpliwie zostaną przykładnie ukarani. Może wreszcie Niemcy zrozumiały, że na polskim Pomorzu za bardzo rozrzucac się nie można.

— P. Małgorzata Himlerówna, wyznania ewangelicko-augsburskiego, przystąpiła do Kościoła rzymsko-katolickiego. Chrzest odbył się w kościele parafialnym w Pruszczu. Nazajutrz w tym samym kościele odbył się ślub p. Himlerówny z p. Janem Toszkiem. Ślubu udzielił ks. prob. Schwanitz.

— W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciw członkom bandy złodziejskiej na której czele stał Jan Piekarski z Bydgoszczy (Becianowo 34). Na rozprawie udowodniono im cały szereg kradzieży i włamań, dokonanych w Pruszczu i okolicy. Skazani zostali: Jan Piekarski na półtora roku więzienia, Władysław Boniek z Korytowa na 1 rok więzienia, Władysław Ochocki z Bagniewa na 1 rok więzienia, Józef i Leon Boniek z Korytowa po 5 miesięcy więzienia.

**TCZEW**. (as) Kino Gryf: „Zabronione szczęście”.

— Na szlaku kolejowym Tczew—Pelplin pomiędzy stacjami Narkowy a Subkowami pod Tczewem prawdopodobnie wskutek zerwania się osi jednego z wagonów wykoleiły się dwa wagony jadącego z Zajęczkowa tczewskiego do Laskowice pociągu towarowego. Wskutek zatarasowania toru, ruch pociągów tak osobowych jak i towarowych został wstrzymany na dwie godziny. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

— W związku z zuchwałą kradzieżą towarów ze składku manufaktury kupca Marccelego Gliszczyńskiego przy pl. Bronisława Pierackiego, policja tut. przytrzymała i osadziła w areszcie podejrzaną kobietę, nie posiadającą dowodu osobistego ani też innych rzeczy, a jedynie... 1/4 butelkę z wódką. Przepuszczając należało, że chodzi tu o zawodową szopenfeldziarkę.

**WEJHEROWO**. (ap) Skutkiem burzy i ulewnych deszczów nastąpiło przerwanie komunikacji na szosie wiodącej z Wejherowa do Szemuda. Akcję ratunkową prowadziła straż pożarna przy pomocy miejscowej ludności.

— Plaga niszczenia drzewek rozszerza się w naszej okolicy. Droźnik wydz. pow. J. Pawszczuk znowu w czasie obchodu rejonu stwierdził na drodze ze Smolna do Mrzezina uszkodzenie 10 drzewek lipowych. Natychmiast podjęte dochodzenie doprowa-

dziło do ujęcia sprawy, którym jest 16-letni Antoni Stefan. Przynajac się do winy, Stefan oświadczył, że został namówiony do zniszczenia drzewek przez 17-letniego Jana Elwarta ze Smolna.

— Kino Casino: „Statek niewolników”.

— Podczas obławy, urządzonej ostatnio w powiecie morskim, ujęto zbiegłego z ośrodka karnego w Czarnym Młynie więźnia W. Pawnyka. P., zbiegłszy, dokonał już kilka kradzieży w okolicy i tak w willi „Polesie” w Jastrzębiej Górze artykułów spożywczych wartości 25 zł, w willi „Pokój” koc i firanki wartości 40 zł. Część rzeczy mu odebrano, a odnośnie brakujących zapodał, że zostały mu skradzione w lesie podczas snu.

## GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.

**Nocny dyżur** pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

### REPERTUAR KIN:

**Apollo**: „Koniec pani Cheyney” i „Za kulisami stawy”.

**Gryf**: „Pan z milionami”.

**Orzeł**: „Oddział śmiałych” i „Powrót Frankensteina”.

— **Parostatkim na regaty do Brdynjścia**. Wycieczka parostatkim na wielkie międzynarodowe regaty wiosłarskie w Łegniewie pod Bydgoszczą odbędzie się w niedzielę 10 bm. Wyjazd statku o godz. 4 rano. Sprzedaż biletów w cenie 2,50 zł w obie strony wyłącznie w „Orbisie”, gdzie udziela się również bliższych informacji.

— **Sensacyjne zawody lekkoatletyczne**. W niedzielę 17 bm. „Sport-Club” Grudziądz urządza swoje IV międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Z czeluznych zawodników polskich zostali zaproszeni: Gassowski, Kucharski, Staniszewski, Noji, Gierutto, Kusociński, K. Hoffmann, Dunecki i Fr. Mikrut. Poza tym zaproszeni zostali zawodnicy z Finlandii, z Niemiec, z Szwecji, z Węgier, z Włoch i z Gdańska. Zawody są otwarte dla wszystkich zawodników zrzeszonych w P. Z. L. A.

— **Składajmy ofiary do puszek kwestarskich**. W związku z przydzianiem około 350 biednych dzieci do I Komunii św., stowarzyszenia charytatywne mają jeszcze liczne zobowiązania, którym nie będą w możności podolać bez pomocy zawsze ofiarnego społeczeństwa. Na wniosek G. O. „Caritas” starostwo grodzkie udzieliło zezwolenie na urządzenie kwesty ulicznej, która odbędzie się w najbliższą niedzielę 10 bm. na ulicach naszego miasta. Niechaj każdy spełni swój obowiązek miłości bliźniego i złoży choćby najdrobniejszą ofiarę do puszek kwestarskich.

— **Grudziądz na ogólnopolskiej fali radiowej**. Znany tu zaszczytnie chór męski „Echo” śpiewać będzie po raz drugi na ogólnopolskiej fali radia polskiego i to 25 bm. od godz. 19—19,20 ze studia Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu. Chór pod dyrykcją swego świetnego dyrygenta p. prof. Malinowskiego wykona szereg pieśni żołnierskich, które nagrane zostaną na płyty i następnie z warszawskiego studia nadane zostaną w specjalnej audycji na krótkich falach, przeznaczonych dla Polaków za granicą.

— **Przytrzymanie butnego Niemca**. Policja osadziła w areszcie policyjnym do dyspozycji prokuratora Niemca Pawła Szatkowskiego (Ogrodowa 11), który w lokalu „Pod Karaslem” przy ul. Wybickiego w stanie podchmielonym dopuścił się zniewagi narodu i państwa polskiego.

— **Kosztowny sen**. Robotnik Franciszek Witkowski (Forteczna 21), chcąc wypocząć na chwilę, usiadł na ławeczce w plantach nad Trynką i — zmęczony — zasnął. Okazję tę wykorzystał jakiś bezzelny złodziej, który skradł śpiącemu zegarek z łańcuszkiem wartości 16 zł oraz portmonetkę z zawartością 5,50 zł gotówki.

— **Kradzież koni**. W nocy z 4 na 5 bm. pomiędzy godziną 1 a 2 włamali się złodzieje do stajni właściciela parceli w Węgrowie Polskim Antoniego Samocinka i skradli 2 konie (klacz kaszankę lat 4, wartość 600 zł i klacz kaszankę lat 3, wartości 800 zł) oraz 2 pary uprząży wraz z uzdeczkami i lejcamy z czarnej skóry z postrońkami łańcuchowymi. Polleja wszczęła dochodzenia.

— **Uruchomienie łodzi ratunkowej na Wiśle**. Z dniem 20. 6. br. została uruchomiona na Wiśle motorowa łódź ratunkowa, obsługiwana codziennie od godz. 10 do 20 przez policję i sanitariusza, opłacanego przez zarząd miejski. Nieszcześliwe wypadki na Wiśle zgłaszać należy w komisariacie I P. P. w Grudziądzu (nr telefonu 1021) wzgl. na przystani łodzi ratunkowej przy łaźni miejskiej na Wiśle.



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 7 lipca 1938 roku.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fagraty), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Uśmiech i łzy Wiednia”.  
Lili - Chylonia: „Pieśniarz Warszawy”.  
Lido: „W cztery oczy”.  
Miraż - Orłowo: „Pasażerka na gape”.  
Morskie Oko: „Heidi” z Shirley Temple.  
Polonia: „Premiera”.  
Zorza-Grabówek: „Pani minister tańczy” i na scenie rowia.

## „Europa”

### Kawiarnia - Restauracja

wł. M. Grabowski, Gdynia, ul. 10 Lutego 7.

Od 1 lipca koncertuje w kawiarni znany zespół pod kier. p. A. Sienkiewicza. Początek koncertu o godz. 17-tej. W niedzielę i święta od godz. 12 do 14-tej matinee. Codziennie dancing towarzyski.

W restauracji występy znakomitego baletu „Walery” oraz innych sił artystycznych. Koncert doborowej orkiestry pod batutą kapelmistrza p. St. Uzdowskiego. Dancing towarzyski. Lokal otwarty do rana.

Na I piętrze obszerne sala bilardowa. Bilardy piramidkowe - karambolowe. (12592)

Zmiana adresu Inspektoratu Szkolnego. Z dniem 2 lipca br. Inspektorat Szkolny w Gdyni przeniósł się z ulicy Lipowej na ulicę Zakopiańską nr 12. Nr telefonu jak dotychczas 23-95.

Brak dorszy na polskim rynku. Słabe połowy przybrzeżne. Tegoroczne połowy wiosenne naszych rybaków nie były należycie wykorzystane. Największe firmy wstrzymały się w Gdyni od zakupów, gdyż straciła na zakupach ubiegłego roku. Sytuację rybaków ratował tylko Morski Instytut Rybacki, produkując z dorszy filety. Poza tym dorsze zakupowały mniejsze firmy na terenie portu rybackiego w Gdyni i w Helu. W sezonie zimowym grozi nam brak dorszy. Obecne wyjazdy rybaków na szukanie dorszy na głębi gdańskiej lub pod Bornholmem nie przyniosą wyników, gdyż nie ma tam dorszy. Na uwagę zasługuje wyjazd kutra Nadolskiego z Gdyni na wody Gotlandu w dniu 4 lipca br.

## Gdynia

### Restauracja Dworcowa właśc. Józef Berendt

Zaprasza na znane, dobre i tanie śniadania, obiady i kolacje, dla wycieczek zniżki. (11953)

Kolo LOPP Chylonia zaprasza kreglarzy i amatorów sportu kreglarskiego na trzydniowy turniej — o praktyczne nagrody i to 8, 9 i 10 lipca od godz. 20 w kregielni p. Troki — Hotel Wygoda — w Chylonii.

Inauguracja akademickiego kursu kolonialnego. Dnia 6 bm. odbyło się w Gdyni w sali KPW inauguracyjne otwarcie instruktorskiego kursu kolonialnego organizowanego przez zarząd główny Akademickiego Związku morsko-kolonialnego w Warszawie pod protektoratem p. wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego. Kurs ten trwać będzie do końca bież. miesiąca. Na program kursu składa się szereg wykładów z dziedzin: 1) zagadnień kolonialnych, 2) zagadnień teoretyczno-handlowych z dziedziny handlu morskiego, spraw morskich, portowych, przemysłu w porcie itp. Spośród 36 osób wykładających na tym kursie 26 osób rekrutuje się z terenu gdyńskiego.

Delegacja węgierska w Gdyni. Po otwarciu linii lotniczej Budapeszt—Warszawa przybyła z Warszawy do Gdyni 2 specjalnymi samolotami delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego w osobach sekretarza stanu w prezydium rady ministrów p. Istfana de Barczy, dyrektora departamentu lotnictwa w ministerstwie komunikacji Felketyhalmy-czeydnera, dyrektora linii Laborczyfyego i dyrektora Grosschmida. Podczas pobytu w Gdyni delegacja węgierska zwiedziła port i jego urządzenia na motorówce „Syrena”, następnie podejmowana była śniadaniem przez p. ministra Bobkowskiego w Dworcu Morskim. Po spożyciu śniadania zwiedzono samochodami miasto i o godz. 16 nastąpił odlot do Krakowa.

# Żyd zarabia - Gdynia traci!

Gdynia. Przed paru dniami rozpisywano się w Gdyni szeroko na temat jedynej w Polsce „floty prywatnej” Roburów należących do „Polskarob”, w związku z powiększeniem tej floty przez nowozbudowany Robur VIII.

Wśród ośmiu Roburów jest pływająca stacja bunkrowa Robur VII, która wraz z dwoma innymi stacjami należącymi do „Progressu” i „Skarbofermu” zaopatruje w bunkier zagraniczne statki handlowe, stojące na redzie, które dzięki tym ułatwieniom nie potrzebują wpływać do portu i ponosić związanych z tym kosztów. Na redzie gdyńskiej jest rzeczywiście bardzo rojno. Stoi tu statków dużo. „Robur” ładuje bunkier aż miło. Cieszy się niewątpliwie pan Falter, że za czarne brylanty rzeki złota płyną...

Rozmawiamy na ten temat z „maluczkiem” marynarzem.

— To niedobrze — powiada — port traci na tym. Statki nie zawijają, i nie płacą.

Statkom dobrze, Falterom dobrze, ale Polsce źle i Gdyni źle.

Maluczcy prostaczkowie czasem nie rozumieją i nie znają się na rzeczy, więc trzeba im to wyjaśnić, czasem jednak mają jasny i bystry sąd nie przychylny zagmatwanym i powikłanym wyższymi kombinacjami.

Dobrze by było, żeby merytoryczne czynniki popularnie pouczyły ludność Gdyni, jakie właściwie korzyści osiąga port gdyński z tego, że statki zagraniczne mogą go omijać? Państwo — eksporter węgla zarabia, lecz państwo — eksploatujące port — traci.

Tak zwykle bywa, jeśli się wiele srok za ogon trzyma.

Ale w państwach totalnych inaczej być nie może!

## Zbór protestancki w Gdyni.

Gdynia. Polska była zawsze bardzo tolerancyjna. Żle pojęta nasza tolerancja wydała dawną Polskę w ręce żydów. Polska, królestwo Królowej Korony Polskiej, jest dziś w znacznej mierze rządzona przez protestantów, którzy nimi się stali wskutek odstępstwa od wiary diatego, by porzucić jedne żony, a pojąć „legalnie” drugie.

Prawdziwych autentycznych protestantów (Mazurów i Ślązaków z Cieszyńskiego) mamy w kraju mało.

W Gdyni widocznie dużo odpowiedzialnych stanowisk obsadzono protestantami, skoro postanowili oni wybudować sobie wspaniałą świątynię. Model jej wystawiony jest w „Orbisie”.

Zauważyliśmy, że wielu ludzi tam staje i przygląda się i uderzyło nas z jakim wyrazem twarzy to przyglądanie się odbywa.

Model wskazuje, że chodzi o gigantyczną, monumentalną budowlę. Pieniądzy dla ewangelicko-augsburskiego-polskiego zboru na pewno nie zabraknie, bo protestanci w Polsce mają i świetne posady i świetne stosunki. To też ani chwili nie

wątpimy, że dostaną też i teren i na pewno w doskonałym reprezentacyjnym miejscu. Dotąd maleńka ta grupa uczęszcza, o ile nam wiadomo, na nabożeństwa odbywające się w bardzo przestronnym Domu Marynarza Szwedzkiego.

A my, katolicy, nadal będziemy stać na schodach, na deszczu w nabitym po brzegi kościółku Matki Boskiej, lub w drewnianym jak stajenka kościele Serca Jezusowego.

Warto jeszcze nadmienić, że model tego zboru przyniesiono w samą wigilię Bożego Ciała wieczorem do jednego z większych składów, znajdujących się w pobliżu kościoła N. Marii Panny, z prośbą o wystawienie go. Personal podczas nieobecności właściciela, praktykującego katolika, model ten umieścić. Nazajutrz rano właściciel zobaczywszy niespodziankę przed samą procesją ją usunął. Obecnie model stoi jeszcze bliżej kościoła, bo zupełnie naprzeciwko, „Iwarzą w twarz” świątynia wyznawców Lutra naprzeciw przybytku Jezusa—Hostii w kościele Najsw. Marii Panny.

## Studencka linia żeglugaowa.

Gdynia. Gdynia posiada, jak wiadomo, przeszło 50 linii żeglugowych, łączących Polskę z całym światem. Nie każdy może niestety korzystać z komunikacji transoceanicznych. Co nam z tego, że do Szanghaju, Buenos Aires, Lulea czy bodaj do Casablanki można sobie z Gdyni pojechać, kiedy — nie stać nas na to.

Na pociechę mamy też żeglugę przybrzeżną, i te linie są dostępne każdemu. „Na zwiedzenie portu” jeździmy z rozkoszą i dumą nas ogarnia na widok wspaniałych osiągnięć w dziedzinie gospodarstwa morskiego w porcie gdyńskim.

Jak się dowiadujemy, powstała teraz okok świetnie prosperującej, b. popularnej „linii” p. Wilkego jeszcze inna, studencka.

Impreza dla dziatwy. Dnia 8 bm. tj. w piątek na Skwerze Kościuszki, przypominamy, odbędą się wielkie wyścigi kołowe dla „milusińskich” oraz „mały Gordon Bennett”. Zapisy na wyścig przyjmuje Ośrodek Propagandy i Sprzedaży LOPP Gdynia, ul. 10 Lutego 5, tel. 18-16. Dnia 9 bm. tj. sobota, odbędzie się w Domu Zdrojowym wielki „bal letni”. Dnia 10 bm. w Kawiarni Europa przy ul. 10 Lutego odbędzie się wielka loteria fantowa połączona z propagandą wytwórczości przemysłu krajowego.

Na fany składają się cenne wyroby przedsiębiorstw z całej Polski. Główne wygrane: bilet na przelot samolotem komunikacyjnym Gdynia—Warszawa, bilety Żegluga Polskiej, piękne serwisy, wyroby kryształowe itp. Cena biletu 0,50 zł. Cały dochód przeznaczony jest na lotnictwo obrony wybrzeża. Tegoż dnia na plaży w Orłowie odbędzie się konkurs na najpiękniejszy kostium plażowy.

### Kogo wiezie do Polski „Batory”?

Nowy Jork, 7. 7. (PAT) Motorowiec „Batory” odpłynął do Gdyni, wioząc na pokładzie wiele wybitnych osobistości, m. in. ambasadora Polockiego, konsula generalnego R. P. w Chicago Gawrońskiego, dyrektora Stefana Roppa, kpt. Burzyńskiego posła czechosłowackiego w Waszyngtonie Hurbana z małżonką, profesora uniwersytetu w Nowym Jorku Eichorna, dyrektorkę międzynarodowej szkoły sztuki Elme Pratt z uczniami, znanego podróżnika dr. Jarosza, profesora Lawrence University dr. Licht-

Piękna to próba sił młodzieńczych i inicjatywy prywatnej. Student politechniki gdańskiej wraz z współpracownikiem z floty p. Wilkego założyli własną linię — akademicką. Tabor ich składa się z małej „Baški”, która pomieści może 30 osób. „Baška” stoi przy Żegludze obok Delfinów i Gryfów i wiedzta port.

Ponieważ wszystkie wyczyny akademickie cieszą się specjalną popularnością i serdeczną sympatią, niewątpliwie i panna Baška nie może się uskarżyć na brak powodzenia, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej.

O ileż to piękniej założyć własną linię niż oglądać się za protekcjami do mizernej posiadziny!

### Dworzec miejski w Toruniu po przebudowie oddany do użytku.

Estetyczny wygląd. — Wygoda dla pasażerów.

Toruń, 7. 7. Od kilku już dni oddano do użytku przebudowany całkowicie dworzec kolejowy Toruń—Miasto.

Przebudowa tego dworca trwała przez dłuższy okres czasu, ale wreszcie dała rezultaty. Obecny dworzec kolejowy ma bardzo estetyczny wygląd od zewnątrz jak i od wewnątrz i godny jest stolicy Wielkiego Pomorza.

Od zewnątrz zniknęły ohydne czerwone mury pruskie, wewnątrz tworzy zaś obszerny jasny hall, w którym znajdują pomieszczenia kasy biletowej, ekspedycja i przechowalnia bagażu podróżnych. Z tego obszernego hallu przechodzi się tunelem na perony.

W obecnej chwili zarząd miejski wykańcza prace nad uporządkowaniem placu 18 Stycznia, którego obecny wygląd jest już miły dla oka.

Wyjaśnienie w sprawie wypadku motocyklowego. W związku z wypadkiem motocyklowym jaki wydarzył się w ub. poniedziałek na placu Teatralnym wyjaśniamy, że p. Wolfgang Stoller, zaraz po upadku przechodnia, zatrzymał motocykl i o wypadku powiadomił policję. Zaznaczamy, iż o powyższym wypadku zostaliśmy mylnie poinformowani.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 7 lipca 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:  
Radziecka — éródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Zaginiona wyspa”.  
As: „Dwa dni w raju”.  
Mars: „Nie ufaj mężczyźnie”.  
Swit: „Niewinnie się zaczęło”.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Czwartek 7. 7. — „Wynalazek miłości” — godz. 20,30. Piątek 8. 7. — „Chór Dana” — godz. 20,00. Sobota 9. 7. — „Jan” — godz. 20,00 (premiera).

Zaszczytną Odznakę Sokola nadało Przewodnictwo Związku Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce p. Stefani Wierchowskiej, prezesce „Sokola” żeńskiego w Toruniu i przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic. Z okazji tak zaszczytnego odznaczenia składamy p. Wierchowskiej serdeczne gratulacje.

Ze Zw. Polskiego W nadchodzącą sobotę, 9 bm. o godz. 20 w lokalu Korporacji Kupców Chrześc. przy ul. Żeglarskiej 1 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Koła toruńskiego Zw. Polskiego. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie, wybór delegata na zjazd delegatów pomorskich Kół Zw. Polskiego w Toruniu oraz dyskusję.

Kronika policyjna. Orchołski Tadeusz, zam. przy ul. Moniuszki 7, zgłosił kradzież roweru męskiego marki „Torpedo” nr fabr. 1054 nr rej. 42089, wart. 186 zł. Zieliński Władysław, zam. przy ul. Sobieskiego 72, zgłosił kradzież portmonetki z zawartością 89,52 zł w czasie załatwiania spraw w Urz. Skarbowym w Toruniu.

Zuchwała kradzież mieszkaniowa. Chojnacki Leon, zam. w Bielawach w pow. toruńskim zgłosił kradzież białozł. pościeli, garderoby męskiej i damskiej, patefonu jednego z płytami, ogólnej wartości 765 zł. W czasie dochodzeń ustalono, że sprawcą kradzieży jest Gajtkowski Błażej, zawodowy złodziej, zam. w Lubczu pod Toruniem, u którego w czasie rewizji odnaleziono wszystkie skradzione rzeczy i zwrócono poszkodowanemu. Gajtkowski zbiegł i ukrywa się. Dochodzenia w toku.

Podziękowanie. Komitet organizacyjno-wykonawczy bazaru ludowego składa tą drogą władzom cywilnym z p. ministrem Raczkiewiczem — wojewodą pomorskim na czele, duchowieństwu, władzom wojskowym, zarządowi m. Torunia w osobie p. prezydenta Raszeji, dyr. Jeleńskiemu, dyr. Klińskiemu, pp. kierownikom wszystkich szkół toruńskich oraz ss. Elżbietankom i organizacjom kościelnym i świeckim — serdeczne podziękowanie za okazane poparcie i ofiarowaną pomoc. Równocześnie dziękujemy zarządowi dóbr Łysomic i Ostaszewo, pp. kupcom, restauratorom, członkom cechów: rzemieślniczego i piekarskiego, młeczarni p. Górskiego, centralnej i Wernera oraz firmie Jaugsch za bezpłatne dostarczenie artykułów spożywczych, a Zakładom Ogrodn. za ofiarowanie kwiatów. Komendzie Hufca Harcerskiego dziękujemy za wzorowe utrzymanie porządku na placu. P. Oliwkowskiemu — prezesowi Związku Szoferów składamy serdeczne „Bóg zapłać” za bezinteresowne użyczenie środków lokomoty. Zarazem dziękujemy serdecznie dyrekcji Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia, oraz wszystkim redakcjom miejscowych czasopism za przeprowadzenie skutecznej propagandy. Za komitet: dyr. A. Antczak, ks. P. Goga.

### Z działalności Pom. Zw. Pszczelarzy

Toruń, 7. 7. Odbyło się tu w lokalu własnym przy ul. Wielkie Garbary 11 pod przewodnictwem prezesa p. Falkowskiego posiedzenie zarządu Pom. Zw. Pszczelarzy, który swoją działalnością obejmuje całe Wielkie Pomorze.

Prezes Falkowski zaznajomił zebranych z działalnością związku w ostatnim czasie. Otwartą w ub roku składnicę miodu pod nazwą „Pasieka” przeniesiono do obszerniejszego lokalu, przy ul. Wielkie Garbary 11. Otwierając wówczas składnicę, chodzilo głównie o zaopatrzenie konsumentów w miód prawdziwy i dojrzały, ponadto o to, aby w zamian za miód dostarczać pszczelarzom dobry sprzęt pszczelarski z własnej wytwórni.

Ze słów prezesa Falkowskiego wynika, że placówka Pom. Zw. Pszczelarzy rozwija się bardzo pomyślnie i szybko. Przystąpiono również do produkcji przetworów miodowych, jak pierników, cukierków, a w najbliższych już dniach „Pasieka” rozpocznie sprzedawać masło miodowe, które ma tę zaletę, że konserwuje się do poł. roku. W nowo otwartym lokalu przy ul. Garbary urządzono również pijalnię miodów pitnych.

Z krótkiego tego przeglądu prac wynika, że nowa polsko-chrześcijańska placówka rozwija się bardzo pomyślnie.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1938 r.

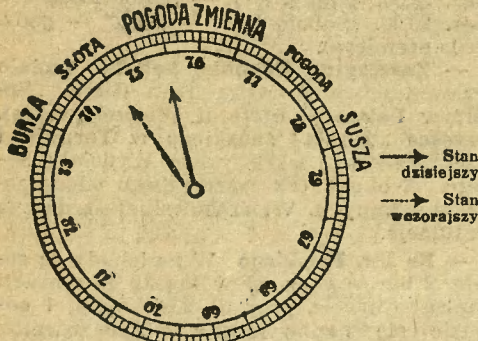
## KALENDARZYK

Dziś: Cyryla i Metodego b. w.  
Jutro: Elżbiety kr., Prokopa.  
Wschód słońca o godzinie 3.46.  
Zachód słońca o godzinie 20.23.

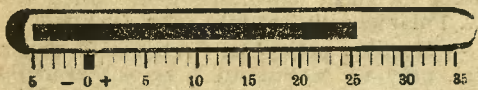
## Stan pogody.

### Słonecznie i ciepło.

Wilgotne i stosunkowo chłodne powietrze oceaniczne, które napłynęło nad znaczną częścią Polski, zostało szybko ogrzane i osuszone. Dzięki temu wczoraj było wszędzie pogodnie i ciepło. Temperatura wyniosła od 16 stopni w Suwalskim do 28 stopni na Pokuciu. Dziś w Bydgoszczy od samego rana upał. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda na ogół słoneczna i ciepła. W godzinach południowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 4. VII. — 10. VII. 38 r.:

- 1) Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska, tel. 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha, tel. 1962.
- 3) Apteka Tarasiewicza, ulica Orła, tel. nr 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

**MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki**, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL** przy ulicy Gdańskiej 30. I. p. podaje do łask wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

— **Na kościół na Czyżkówku** złożył p. Gierszewski, sędzia polubowny, zł 10.—.

— **Wycieczka LMK do Ciechocinka nie odbędzie się.** Wycieczka parostatkiem do Ciechocinka w dn. 9 i 10 lipca br. nie odbędzie się z powodu niezgłoszenia się wymaganej ilości uczestników. Tym, którzy bilety już wykupili, zostaną pieniądze zwrócone przez księgarnię p. Gieryna przy placu Teatralnym.

— **Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddziału pomorskiego w Bydgoszczy** wybrało zarząd oddziału w składzie: prof. Karaśkiewicz — prezes, inż. Tychoniewicz — wiceprezes, ks. Majchrzak, dr Czarnowski i dr Florowski. Przyjęto przez akklamację paragraf aryjski. Wszelkich informacji w sprawie przyjmowania członków i zniżek kolejowych udziela „Orbis” w Bydgoszczy i sekretariat gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy.

— **Pomoc dla najbardziej potrzebujących.** Aby zasilic fundusz dla najuboższych parafian Najśw. Serca Pana Jezusa, zawiązał się komitet, który urządza **wielki kiermasz** w niedzielę, 10 lipca br. w lesie za cmentarzem parafialnym. Poszczególne komisje już pracują intensywnie nad programem, aby tradycyjny dzień parafialny na rzecz najbardziej potrzebujących wypadł ku zadowoleniu wszystkich. Początek kiermaszu o godz. 13. Wstęp bezpłatny. Szan. Obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy, a szczególnie wszystkich parafian par. Najśw. Serca Pana Jezusa uprasza się, aby dało dowód pamięci o tych najbardziej potrzebujących.

— **Baczność, brać kurkowa!** W niedzielę 10 bm. urządza Kurkowe Bractwo Strzeleckie swa doroczną wycieczkę do Nakła. Tamże strzelanie o wartościowe premie i szereg innych urozmaiceń. Odjazd specjalnym autobusem o godz. 12.30 z przed lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha, róg Karmelicka. Koszt przejazdu w obie strony 2 zł. Goście i sympatycy mile widziani. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 8 bm. brat prezes K. Kujawski, ul. Kordeckiego 34, tel. 3425.

# W niedzielę, 10 lipca o godzinie 13,15 Bydgoszcz przenosi się do Brdyujścia.

## Szczegółowy program sensacyjnych biegów wioślarskich.

(jk) Jedyne w tym roku regaty wioślarskie na pięknym torze w Brdyujściu budzą w Bydgoszczy i na całym Pomorzu **wielkie zainteresowanie**. Wszelkimi środkami lokomocji — statkami, autobusami czy koleją, pospiesza w niedzielę do Brdyujścia tłumy publiczności, żadnej oglądania sensacyjnych biegów wioślarskich. Sygnalizowane są **liczne wycieczki** na międzynarodowe regaty w Bydgoszczy, m. in. statkiem z Grudziądza i t. d.

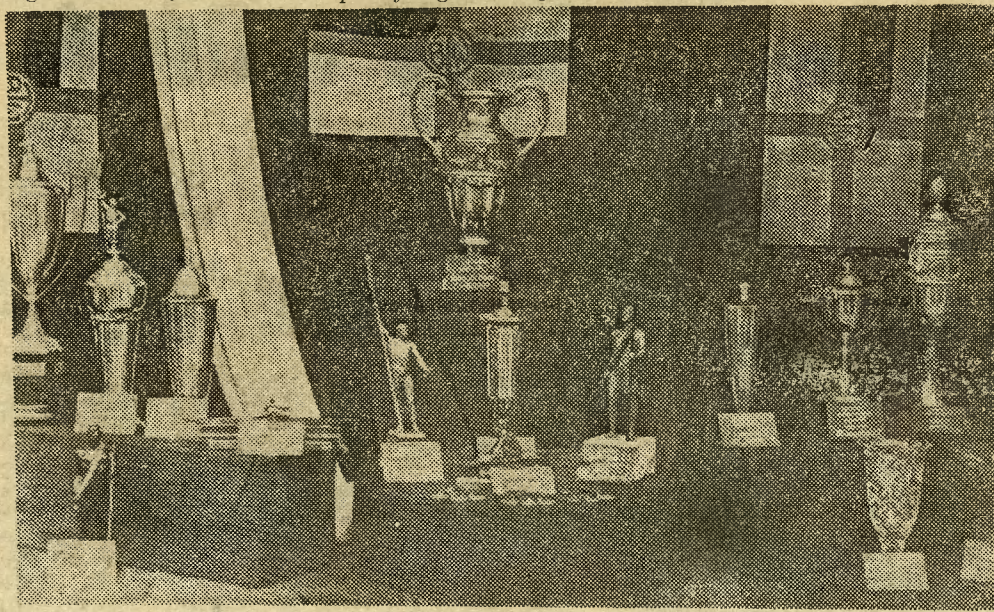
Poniżej podajemy **dokładny program regat**. Przed południem o godz. 9 odbędą się przedbiegi oraz o godz. 10 bieg czwórek półwycigowych wojskowych.

Główne biegi rozpoczynają się o godz. 13,15.

- Bieg 1. Godz. 13,15 — II-gie czwórki.
- Bieg 2. Godz. 13,30 — jedynki nowicjuszy.
- Bieg 3. Godz. 13,45 — I-sze czwórki. Bieg 4. Godz. 14,00 — ósemki nowicjuszy. Bieg 5. Godz. 14,15 — czwórki półwycigowe pań.
- Bieg 6. Godz. 14,30 — czwórki półwycigowe

- wojsk. Bieg 7. Godz. 14,45 — jedynki. Bieg 8. Godz. 15,00 — dwójki. Bieg 9. Godz. 15,15 — czwórki młodszych. Bieg 10. Godz. 15,30 — czwórki półwycigowe dla wioślarzy, którzy do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego regaty nie wygrali żadnego biegu, nawet na łodzi półwycigowej. Bieg 11. Godz. 15,45 — czwórki pań. Bieg 12. Godz. 16,00 — czwórki bez sternika. Bieg 13. Godz. 16,15 — II-gie czwórki nowicjuszy. Bieg 14. Godz. 16,30 — I-sze czwórki nowicjuszy. Bieg 15. Godz. 16,45 — jedynki młodszych. Bieg 16. Godz. 17,00 — czwórki półwycigowe nowicjuszy. Bieg 17. Godz. 17,15 — dwójki bez sternika. Bieg 18. Godz. 17,30 — ósemki młodszych. Bieg 19. Godz. 17,45 — czwórki wagi lekkiej. Bieg 20. Godz. 18,00 — dwójki podwójne. Bieg 21. Godz. 18,15 — I-sze czwórki (bieg pocieszenia). Bieg 22. Godz. 18,30 — ósemki (bieg główny — mistrzostwo miasta Bydgoszczy).

Gospodarzem regat jest **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie**.



Nagrody na regaty międzynarodowe w Bydgoszczy wystawione są w oknie wystawowym firmy Molenda i Syn, skład sukna przy ulicy Gdańskiej 11.

## Absolwenci państw. szkoły przemysłowej w Bydgoszczy.

W tych dniach zakończył się rok szkolny w Państwowej Szkole Przemysłowej i w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy.

**Wydział chemiczny** ukończyli i uzyskali tytuł „technika-chemika”: Budny Roman, Gajda Stanisław, Grott Stanisław, Krotewicz Stanisław, Kozłowski Teodor, Lubomski Aleksander, Lentz Edmund, Malina Tadeusz, Odrzywołski Jerzy, Panecki Józef, Rutkowski Stanisław, Siarkowski Maksymilian, Wagnerowski Kazimierz, Waśniewski Marian, Wręczycki Roman, Wrzyczewski Bernard, Zdanowski Alojzy. **Wydział młynarski** ukończyli i uzyskali tytuł „technika młynarskiego”: Bielański Roman, Cwikła Waclaw, Dryll Marian, Ertner Henryk, Kwiatkowski Jerzy, Krużewski Longin, Marcinkowski Józef, Siuda Alojzy, Sobczyk Tadeusz, Szarf Eugeniusz i Wajnbarg Aron.

**Szkole Rzemieślniczo-Przemysłową** ukończyli i otrzymali świadectwa ukończenia Szkoły, oraz złożyli egzamin czeladniczy i otrzymali świadectwa czeladnicze w zawodzie ślusarsko-mechanicznym: Freiter

Franciszek, Bardziński Sylwester, Gerth Bernard, Bandkowski Franciszek, Gill Leon, Ceranek Edmund, Jurasiński Norbert, Dominiczak Henryk, Kowalik Franciszek, Drgas Alojzy, Korecki Maksymilian, Formanowski Tadeusz, Krzemiński Edward, Gładziejewski Bolesław, Kraszkiewicz Henryk, Gburek Edmund, Lecki Edward, Kasprowicz Albin, Matuszewski Zygfryd, Łasza Franciszek, Mikołaj Aleksander, Milczewski Bolesław, Mikołaj Kazimierz, Marchwiński Henryk, Mikołajczak Edmund, Nawrocki Edward, Ramza Zbigniew, Nussbaum Florian, Stobiński Alfons, Obremski Nepomucen, Piętko Bolesław, Weber Bernard, Pik Franciszek, Pioterek Bolesław, Wesolowski Zenon, Pohl Franciszek, Wierczewski Jan, Szarzyński Wojciech, Wojtynowski Czesław, Szlachta Czesław, Zieliński Czesław Tomczak Zygmunt, Zabczyński Jan, Wawrzyniak Jan, Witkowski Leon, Świątkowski Jan. Niezależnie od wymienionych wyżej złożył egzamin czeladniczy i uzyskał świadectwo czeladnicze Feliks Krakowski, który ukończył Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową w roku szkolnym 1926/27.

## Wzruszający list do „Dziennika Bydgoskiego” od dzieci polskich w Gdańsku.

„Kochana Redakcjo! Gdy w szkole naszej ogłoszono, że dzieci pojedą na zlot młodziarzy szkół powszechnych do Torunia, ucieszyliśmy się tą wiadomością. Przygotowania do wyjazdu były bardzo ożywione. Nadszedł wreszcie tak upragniony dzień wyjazdu. Wielkie wrażenie wywarł na nas wyjazd do Torunia, jako do większego miasta polskiego. Po wyjściu z pociągu spotrzyliśmy na dworcu toruńskim delegację młodziarzy gimnazjum imienia Mikołaja Kopernika, która zabrała nas na kwatery. Zdumieliliśmy się, że ludzie dla nas nieznanymi mogą się nami do tego stopnia opiekować. Cieszyliśmy się **na widok ulic Torunia, przystrojonych chorągiewkami polskimi**. Radowaliśmy się mową ojczystą, którą słyszeliśmy wszędzie naokoło nas. Najwięcej jednak radowaliśmy się na myśl, że wkrótce miał przyjechać do Torunia **Pan Marszałek Śmigły-Rydz**.

Nadeszła wreszcie chwila, w której mieliśmy możliwość zobaczenia Pana Marszałka i wysłuchania jego przemówienia, w którym okazał nam tyle serdeczności. Koleżanka nasza Kuffelówna powiedziała Panu Marszałkowi o pracy naszej i wręczyła album z fotografiami szkół polskich w Gdańsku. Pan Marszałek był stale uśmiechnięty i wesół. Widzieliśmy piękną

defiladę wojska polskiego przed Panem Marszałkiem.

Dnia 20 braliśmy również udział w uroczystości wręczenia sprzętu wojennego. **Przekazaliśmy Panu Marszałkowi czek na 1000 zł na Fundusz Obrony Narodowej**. Pieniądze te złożyły dzieci naszej szkoły, rodzice i nauczycielstwo. **Cieszymy się, że mogliśmy choć tym drobnym datkiem wspomóc Armii Polskiej**. Zainteresował się nami także Pan Minister Chodacki, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, który przyjechał również na zlot młodziarzy szkół powszechnych do Torunia. My ze swej strony odwiedziliśmy się Panu Ministrowi, odwiedzając go w hotelu. Pan Minister sprawił nam znowu radość i obdarował nas słodyczkami. **Piękne chwile pobytu w Toruniu pozostaną nam na zawsze w pamięci**. Bardzo żał nam było odjeżdżać z Torunia, który stał się dla nas tak bliski przez serdeczność mieszkańców.

Wszystkim naszym dobrodziejom i tym, którzy się nami zainteresowali, dziękujemy i zaszliśmy serdeczne „Bóg zapłać!”

**Dzieci Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Wallgasse 16.**

## Kurs sportu spadochronowego.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w trosce o należyty rozwój lotnictwa organizuje V-ty kurs sportu spadochronowego I-go stopnia (teoria i praktyka), dostępny dla młodzieży obojga płci od lat 16.

Powyższy kurs jest kursem specjalnym wakacyjnym, organizowanym przede wszystkim dla przyjezdnych, którzy nie mają możliwości przejścia takiego wyszkolenia w swoich miastach. W miarę posiadanych miejsc wolnych, przyjmować się będzie młodzież miejscowa. Opłata za kurs wynosi 3 zł od osoby. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 9 bm. Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat LOPP, ul. Długa 52, tel. 3670, codziennie w godz. od 8 do 14 i od 17 do 19.

## Chleb dla Polaków.

Informacji udziela centrala Związku Polskiego w Poznaniu ul. Skarbowa 5.

— W miejscowości, gdzie jest większa szkoła zawodowa potrzebny samodzielny szwec.

— W jednym z miast C. O. P. potrzebny damski fryzjer jako wspólnik do istniejącego zakładu fryzjerskiego.

— Potrzebny pomocnik fryzjerski i fryzjerka - manikurzystka.

— W miejscowości przyłączonej do Pomorza potrzeba dentysty, lekarza, fryzjera, szklarza, czapnika, składu białatów, można także przejąć z powodu choroby właściciela skład żelaza.

— W bardzo wielu miejscowościach potrzeba kupców branży drzewnej, zbożowej, skór, obuwia, żelaza, konfekcji, białatów, galanterii, tow. krótkich oraz rzemieślników: cholewkarzy, czapników, szklarzy, krawców damskich, męskich i wojskowych, zegarmistrzów i jubilerów.

## „Wielkie Pomorze” i mali ludzie.

Księgarnia N. Gieryna w Bydgoszczy nadesłała nam broszurę mgr. St. Wałęgi i Wł. Góry, kier. szkoły, pt. **„Wielkie Pomorze — popularny zarys historyczno-etnograficzny”**, wydaną nakładem Komitetu Złotu Młodzieży w Toruniu.

Wszyscy są zgodni z tym, że zlot młodzieży pomorskiej, odbyty w Toruniu w obecności naczelnego wodza, udał się znakomicie. Pamiątką tego zlotu ma być właśnie broszura, którą z takim oficjalnym stemplem wydano. I otóż stwierdzić trzeba, że między poziomem zlotu a broszurą jest przepaść nie do wypełnienia.

Przed wszystkim **nie wiadomo dla kogo ta broszura jest przeznaczona**. Wprawdzie zasobem wiadomości nie przewyższa podręczników szkolnych i stąd możnaby przypuszczać, że służyć miała dzieciom — uczestnikom zlotu, z drugiej jednak strony suchy, formalistyczny wykład i chaotywność nie kwalifikuje jej bynajmniej dla młodocianych umysłów.

Najgorsze jest jednak to, że książeczka ta, która dostanie się do rąk czytelników drogą półoficjalną, **spowoduje u tych czytelników, zwłaszcza mniej przygotowanych, zamęt i nieporozumienie**. Z historii Pomorza dano nieporozumienie wrywkę, gorzej jednak przedstawia się historia miast pomorskich, którą potraktowano mechanicznie, zestawiając parę dat i zdań pod hasłem: byle jak, byle przedziej. Zastosowano przy tym zadziwiająca hierarchię. Uczczono oczywiście Toruń dużym opisem i całokolumnowym fotomontażem, resztę miast opisano bez ładu i składu. Dla Bydgoszczy znalazło się kilka wierszy przy końcu. Akurat tyle, co dla Kamienia, Łabiszyna i Radziejowa...

W ten sposób autorzy broszury załatwili się z największym miastem Pomorza, komunikując zresztą swoim czytelnikom o Bydgoszczy tylko tyle, że **„Fryderyk II całym wysiłkiem ją faworyzował”!**

Nie chcemy autorów broszury posadzać o złą wolę. Sądymy, że zgrzeszyli raczej nieudolnością, brakiem kompetencji i odpowiedzialności. **Tylko dlaczego w takim razie ich wypowiedzi wydał Komitet Złotu Młodzieży? Komito to było potrzebne?**

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 11 września 1938 r.

### Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 13.20x, 17.00xx, 20.20, 22.00, 23.35  
Wierchucina 9.30, 22.35.

Opława i Smukły 8.10, 8.25w, 9.30, 10.30w, 11.05, 12.20, 13.20, 14.20, 15.45, 17.00, 18.50, 20.20, 22.00, 23.35

Smukły Dolne 8.25w, 10.30w, 14.20, 18.50.

### Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.30, 7.50xx, 11.10, 14.30x, 18.30x, 20.00, 22.05,

### w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 13.20x, 15.05\*\*+, 17.00xx, 20.20.

Wierchucina Król. 11.45\*, 14.00\*\*, 15.45\*\*+, 19.35\*.

Wąwelnia 14.00, 19.35.

Opława i Smukły 8.10, 8.25w, 11.05, 11.45\*, 18.20, 14.00\*, 15.05\*\*+, 15.45\*\*+, 17.00, 20.20.

Smukły Dolne 8.25w.

### Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50\*\*+, 6.30, 7.50xx, 11.10, 14.30x, 18.30x.

Objaśnienie znaków: \* Pociąg kursują w środy i soboty. \*\* Pociąg kursują w soboty. \*\*\* Pociąg kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg popularny kursuje codziennie. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25 a odjazd tego w niedzielę i święta o godzinie 10.30. Przy przejazdach tymi pociągami, pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych. Powrót może nastąpić przed samym dniem dowolnym pociągiem x Oznacza połączenie z Koleją Państwową w Koronowie do Tucholi wzdłuż z Tucholi. xx Oznacza połączenie z Koleją Państwową w Koronowie do Pruszcza Bąg. wędrownie Pruszcza Bągienia. (8357)

Uwagi: Urzędnicy Państwowi i urzędnicy samorządni leżycyjalnego oraz ozłonkowie ich rodzin (to zn. żona i dzieci do lat 18) oraz młodzież szkolna korzystają z zniżki w wysokości 50%, za okazaniem legitymacji służbowej lub szkolnej.

### Walki zapaśnicze w Resursie

Sensacyjna porażka Szymkowskiego po jednogodzinnej walce.

W przepelnionym po brzegi ogrodzie odbyły się wczoraj zapowiedziane sensacyjne spotkania. Na wstępie szereg niedozwolonych chwytów oglądaliśmy w walce Nilse na z Zeisigiem, która w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dała. Agresywny Nilse na sędzię ukarał ostrzeżeniem. Chorego Petrowicza, który po walce z Garkowienką ma uszkodzoną rękę, zastąpił Marunke, kładąc sympatycznego Skrockiego w 11 minucie poutsuplessem na łopatkę. Garkowienko i Leuschke rezultatu nie osiągnęli. Walka Zehe z Szymkowskim od pierwszej rundy przybrała ostre tempo. Górował cały czas Niemiec, ostro stosując w pierwszej rundzie krawat, Szymkowski natomiast swym systemem, stosując złośliwe uderzenia, prowokował Niemca. Na przemian udało się Szymkowskiemu po trzech rundach uchwycić Niemca w podwójny nelson, w którym też Zehe pozostał w ciągu 15 minut. Zmęczony Niemiec zastosował oryginalny przerzut i będąc w nelsonie przyciął Szymkowskiego, trzymającego go kurczowo. Sędzia ogłosił zupełnie słusznie zwycięzca Zehego. Walka trwała prawie godzinę. Niemiecki obrzym staje się groźnym konkurentem wśród elity zapaśników stających do finałowych spotkań. Kto zwycięży: Garkowienko, Tornow czy Zehe? Najbliższe dni tę zagadkę nam wyjaśnią. W ostatniej parze sympatyczny Szczerbiński w 13 min. zwyciężył komicznego Willinga, który z roztargnienia chciał ugodzić młodego przeciwnika drewnianym młotkiem od gongu, lecz padł na łopatkę.

Dziś bardzo interesujące spotkania, i tak: Tornow walczy z Leuschkem do rezultatu oraz Zeisig z Zehem, wolno-amerykańska decydująca Nilsen — Elsner, Szymkowski — Garkowienko i Marunke — Petrowicz.

### Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. na przystani BTW. Bardzo ważne sprawy. Regaty. Przybycie konieczne.

### Szulerzy między sobą.

Do krwawej bójkі doszło na Starym Rynku między szulerami, którym udało się poprzednio „nabrać” kilku przechodniów i wyłudzić od nich pieniądze. Po likwidacji lotnego „banku” osobnicy, którzy zachęcali przechodniów do gry domagali się podzielenia z pieniędzmi. Główny bankier oświadczył, że nie myśli podzielić się pieniędzmi, gdyż nie jest komunistą. Wohec takiego oświadczenia zaprotestowali inni „wspólnicy” i w końcu wywiązała się ostra bójka, przy czym połała się krew. Osobnikowi, który wzbraniał się wydać pieniądze, na pastynki zabrali 30 złotych i dotkliwie go poturbowali. Zajęcie zlikwidowała dopiero policja, która zajęła się całą bandą.

### Niezwykły pomysł chłopca.

Pragnąc zdobyć pieniądze na podróż do Gdyni i uzyskać tam zajęcie na statku, 15-letni Karol Michalski, syn bezrobotnego, zam. w barakach Dwernickiego, zwrócił się do Lecznicy Miejskiej z propozycją kupna jego szkieletu po śmierci przez Szpital Miejski. Szkielet swój chciał sprzedać za 10 złotych. Dyrekcja szpitala jednak odmówiła, gdyż tego rodzaju transakcji nie przeprowadza. Mały „kombinator” odmowną odpowiedź z żalem przyjął do wiadomości.

— **Zaparcie.** Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób zakaźnych i jelit podkreślają, że woda gorzka „Franciszka Józefa” jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

— **Przedsprzedaż biletów na regaty międzynarodowe,** które odbędą się w niedzielę, dnia 10 lipca br. w Bydgoszczy odbywa się w firmie K. Jankowski i Syn, skład sukna przy ul. Gdańskiej (w gmachu Hotelu „Pod Orlem”).

### Wielkie zainteresowanie zlotem gwiazdzistym w Inowrocławiu.

Tegoroczny V. zlot do Inowrocławia-Zdroju wywołał zainteresowanie w całej Polsce. Zgłoszenia wpłynęły nieomal ze wszystkich Aeroklubów Rzeczypospolitej. Zgłoszono mianowicie następujące maszyny: Aeroklub Łódzki 3, lwowski 2, pomorski 5, podlasko-poleski 3, warszawski 4, wileński 2, gdański 2, krakowski 1, lubelski 2, śląski 2 maszyny. Razem 25 maszyn z 10 aeroklubów. Oprócz tego weźmie udział w zlocie i w próbach maszyna Aeroklubu Kujawskiego z Inowrocławia. Komisja techniczna z p. mjr. Kaczmarczykiem na czele czyni usilne starania, aby organizacja zlotu stała na jak najwyższym poziomie. Wielkie zainteresowanie zlotem gwiazdzistym do Inowrocławia-Zdroju po niedawnym zlocie do Torunia jest dowodem, że Inowrocław stał się bardzo popularny w zakresie imprez lotniczych. Przypuszczając należy, że goście kuracyjni i obywatelstwo miasta Inowrocławia i okolicy przybędą gromadnie w dniu 10 lipca na lotnisko w Inowrocławiu.

## Międzynarodowe bałtyckie zawody konne w Gdyni (17—24 lipca 1938).

Spółcześnie Gdyni i wybrzeża polskiego posiada bardzo silne zamiłowanie do sportu konnego i konia. Posiadają je również liczne rzesze przyjezdnych gości i spędzających wywczas nad morzem, dla których doskonałym urozmaiczeniem pobytu i miłą rozrywką wśród masy przyjemności, związanych z morzem i wodą, są właśnie konkursy konne. To też na corocznych zawodach konnych, organizowanych w lipcu przez towarzystwo, bywały tłumy publiczności.

Zawody konne w Gdyni miały również na celu utrzymanie i rozwój łączności sportowej z jeźdźcami wolnego miasta Gdańska i gdańskim klubem jeździeckim, co również zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Konkursy międzynarodowe w Gdyni towarzystwo postanowiło organizować pod nazwą „bałtyckich” zawodów konnych, rozgrywając na nich główną nagrodę zespołową o „puchar Bałtyku” (warunki tego konkursu jak konkurs o „puchar narodów”, rozgrywanego w Warszawie).

Motywu głównym, przemawiającym za urządzeniem w Gdyni zawodów międzynarodowych, uznanym i właściwie ocenionym przez pana ministra spraw zagranicznych Becka, który raczył objąć protektorat nad

zawodami, było to, by zawody te stały się czynnikiem łączności sportowej przede wszystkim wśród państw basenu bałtyckiego, by również szlachetny piękny sport konny stanął w szeregu czynników, zmierzających do utrzymania jak najlepszych, przyjaznych sąsiedzkich stosunków Polski z państwami, których granice oblewają sine fale Bałtyku — naszego kochanego polskiego morza.

Po raz pierwszy międzynarodowe bałtyckie zawody konne odbyły się w połowie lipca roku zeszłego, ścigając kilkudziesięciu jeźdźców polskich oraz ekipy jeździeckie z Gdańska i Prus Wschodnich. W roku bieżącym odbędą się międzynarodowe zawody bałtyckie w terminie od 17 do 24 lipca.

Tegoroczne międzynarodowe bałtyckie zawody konne zapowiadają się jako bardzo poważna impreza, stojąca w rzędzie pierwszych (po stolicy) z pośród konkursów hippicznych, urządzanych na terenie Polski. Niewątpliwie też cieszyć się będą wielkim powodzeniem i napływem zawodników i gości miłośników pięknego sportu konnego, dla których zawody dostarczą wiele emocji i wrażeń i staną się w połączeniu z przyjemnością spędzenia kilku dni nad morzem naprawdę miłą rozrywką.

## Zjazd rolniczy i zlot Sokolów w Nowem nad Wisłą.

**Nowe n/W.** (t) Od chwili otwarcia pierwszych targów meblowych przewija się codziennie przez kresowe miasteczko Nowe wiele gości, zwiedzających świetnie zorganizowane targi. Szczególnie duży napływ gości można zauważyć w dni urządzanych tu zjazdów i imprez. Do takich należały rejonowy zjazd rolniczy oraz międzyokręgowy zlot sokoli.

**Zjazd rolniczy,** zorganizowany przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe, ścignął do Nowego kilkuset rolników z bliższych i dalszych okolic. Uczestnicy zjazdu wysłuchali nabożeństwa w kościele farym, by następnie udać się do sali p. Borkowskiego na obrady, które trwały kilka godzin i zakończone zostały uchwaleniem odpowiednich rezolucyj. Oczywiście, że w programie zjazdu było zwiedzenie targów meblowych.

**Międzyokręgowy zlot sokoli** przy udziale gniazd sokolich z okręgu świeckiego i gru-

dziańskiego nie zawiódł nadziei jego inicjatorów i zamienił się w imponującą manifestację patriotyczną na pograniczu. Szczególnie podniosłym momentem było otwarcie zlotu na rynku w obecności tysięcznych rzesz publiczności, przez prezesa okręgu XI druha Domachowskiego ze Świecia. Wysłuchano przemówień burmistrza Kuchczyńskiego, prezesa dzielnicy pomorskiej mec. Tomaszewskiego i przedstawiciela armii płk. dypl. dr. Switalskiego.

Defilada dziarskich oddziałów sokolich przed przedstawicielami władz sokolich, cywilnych i wojskowych była zakończeniem przedpołudniowej części uroczystości. Po południu cieszyły się występy sokole na boisku ogromnym powodzeniem.

Do ważniejszych imprez, jakie w czasie trwania targów w Nowem się odbędą, należy rewia straży pożarnych.

## Akademicka młodzież kaszubska strzeże wiernie polskości Pomorza.

W dniach 2 i 3 lipca odbył się w Kartuzach wielki zjazd członków akademickiej korporacji „Cassubia” z Warszawy, grupującej na terenie stolicy nie tylko studentów z samych Kaszub, ale i z całego Pomorza. Podobne zjazdy odbywały się w pięknej stolicy Szwajcarii Kaszubskiej już w poprzednich latach, jednak tegoroczny zjazd przekraczał rozmiarami poprzednie, gdyż połączony był z **wręczeniem Konwentowi Czynnemu wspaniałego sztandaru**, ufundowanego przez Koło Filistrów Korporacji, wykonanego stylowo przez p. Wryczankę z Wejherowa, specjalistkę haftów kaszubskich.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był obradom, wewnętrznym poszczególnych Konwentów w Hotelu Centralnym. Dopiero w drugim dniu tj. w niedzielę odbyły się właściwe uroczystości, na które przyjechało dużo gości z całego Pomorza i z Wolnego Miasta Gdańska. Obecni byli również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych i tak p. wojewodę pomorskiego reprezentował naczelnik wydziału społeczno-politycznego p. Cichalewski, p. komisarza rządu w Gdyni — Nacz. Karnowski, ks. biskupa morskiego — ks. prałat Bieszk z Pelplina, poza tym obecni byli p. starosta kartuski Belina, dalej przedstawiciel starosty krajowego pomorskiego, burmistrzowie miasta Kartuz i Tezewa, liczna delegacja pokrewnej korporacji „Pomerania” z Poznania z poczetem sztabarowym oraz korporacji „Resevia” z Gdańska, przedstawiciele Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów „Stanica” z Gdyni i Torunia.

Na intencję zjazdu odprawiona została w kościele poklasztornym przez ks. prałata Janka z Torunia w asyście ks. prob. Włódniewskiego z Orłowa Morskiego i ks. wik. Ebertowskiego z Kartuz **uroczysta msza św.**, w czasie której delegat biskupi ks. prałat Bieszk wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

**Ks. prałat Jank poświęcił nowy sztandar korporacyjny.** Rodzicami chrześnymi byli: p. Wojewoda Pomorski — z p. dyrektorową Wdźieczkowską z Gdyni, p. Tomasz Rogala z Kościerzyny, były delegat Kaszub na konferencję pokojową w Wersalu z p. Czarnowska, ziemianką z Wolnego Miasta Gdańska, oraz p. dyr. dr Kręcki z Gdańska, b. członek Rady Ludowej w Gdańsku z p. Krefftówną z Otomina.

Po skończonym nabożeństwie akademicy z reprezentantami władz i z gośćmi udali się na cmentarz parafialny, gdzie na grobie **śp. dra Majkowskiego, niedawno zmarłego wodza duchowego Kaszub,** złożono wieniec z barwami korporacyjnymi, przy czym prezes Koła Filistrów K. „Cassubia” uczcił pamięć zmarłego przemówieniem. Z cmenta-

rza udano się pod **pomnik Matki Boskiej**, gdzie również złożony został wieniec z barwami korporacyjnymi.

Przedstawiciel p. wojewody pomorskiego dokonał otwarcia **wystawy kultury i sztuki kaszubskiej w domu śp. dra Majkowskiego**, po czym odbył się wspólny obiad dla uczestników zjazdu i gości.

W czasie komersu korporacyjnego wygłosili okolicznościowe przemówienia, p. naczelnik Cichalewski, mgr D. Wysocki z Gdyni w imieniu korporacji „Pomerania” oraz mgr Bernard Kula, prezes Stowarzyszenia Pomorzan w Warszawie. Szczególną uwagę zwróciły dwa ostatnie przemówienia bardzo charakterystyczne.

Po oficjalnej części komersu nastąpiła część nieoficjalna, na którą złożyły się wspólne śpiewy wesołych pieśni studenckich, przeplatane popisami solowymi.

## Bezpłatne wakacje dla 2 osób w Krynicy.

Konkurs wakacyjny „Dziennika Bydgoskiego”.

Wydawnictwo nasze, zachęczone świetnym wynikiem zeszłorocznego konkursu wakacyjnego, którego zwycięzca p. naczelnik Olszewski z Bydgoszczy nie mógł się dość nachwalić piękności złotej jesieni w Krynicy i skutków kuracji w tym zdrojowisku, ogłasza z dniem dzisiejszym drugi konkurs wakacyjny, korzystniejszy od zeszłorocznego, bo rozszerzony do 2 osób. Albowiem zwycięzca tegorocznego konkursu otrzyma na cały miesiąc wrzesień br. darmo dwuosobowy pokój wraz z bezpłatnym utrzymaniem dla 2 osób w chrześcijańskim pensjonacie „Krakowianka”, leżącym w centrum zdrojowiska, blisko kościoła i Nowych Łazienek, a nadto zupełnie uwolnienie od taksy oraz bezpłatne kąpiele wedle wskazań lekarza dla 2 osób.

W ten sposób o ile zwycięzca konkursu zostanie człowiek żonaty, będzie mógł bez kosztów zabrać ze sobą małżonkę lub członka rodziny, kawaler zaś swego przyjaciela lub znajomego. Każdy prenumeratorka, czytelniczka i przyjaciel „Dziennika Bydgoskiego” będzie mógł zostać uczestnikiem naszego konkursu, o ile wytnie znajdujący się w każdym numerze „Dziennika Bydgoskiego” kupon wakacyjny i wpisawszy w odnośnej rubryce imię, nazwisko i adres zamieszkania, oduśle ten kupon pocztą pod adresem



## Regaty Międzynarodowe w Bydgoszczy

10542  
Niedziela 10 lipca 1938 r.  
23 biegi  
Początek o godzinie 13,15.

## Zjazd uczestników walk o nieopodległość w Chełmnie

**Chełmno.** Projekt koła chełmińskiego Zw. Weter. Powst. Narod. R. P., ażeby zjednoczyć byłych uczestników walk o nieopodległość Polski, jak: członków organizacji wojskowej Pomorza, Str. Ludowych oraz członków Zw. Weter. Powst. Narod. R. P. miasta i pow. chełmińskiego w **jedną organizację**, został na zjeździe, który odbył się w niedzielę 3 bm. jednogłośnie uchwałą zrealizowany. Zjazd ten rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele farym, które odprawił ks. Waławski a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szmelter.

O godz. 14 odbyło się w sali Hotelu Centralnego zebranie, organizacyjne przy współudziale ok. 400 osób. Zjazd zagał p. por. rez. Odrowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium z pp. por. rez. komend. Buszkowskim, marszałkiem, por. rez. Odrowskim i Ceglarskim na czele, wygłosił p. burm. Klein przemówienie powitalne. Następnie wygłosił prezes Odrowski referat o ruchu niepodległościowym pow. i miasta Chełmna, jego organizacji i prawach. Referat o uprawnieniach, które daje obywatelowi zweryfikowana praca niepodległościowa, wygłosił p. sekr. zarządu Ceraficki. W dyskusji nad referatami zabrali głos pp.: Kowalski senior z Lisewa, Górski z Bydgoszczy, Klein Wł. z Unisławia, Dobrzański z Chełmna i inni.

Po uczczeniu zmarłych, zasłużonych niepodległościowców i to: śp. ks. prał. dr. Rogali Wesołowski, Wawrzyniaka i b. burmistrza dr. Krefta, wpisano się do księgi pamiątkowej 700-lecia naszego miasta.

redakcji, albo odnieść go osobiście do lokalu redakcji.  
Każdy zgłaszający się do konkursu otrzyma swój numer porządkowy, a celem kontroli „Dziennika Bydgoskiego” w miarę zgłaszania się będzie drukować spisy uczestników konkursu, opatrzone numerem porządkowym. W drugiej połowie sierpnia br. odbędzie się w obecności notariusza losowanie konkursowe i ogłoszenie nazwiska i numeru zwycięzcy naszego konkursu.

## KUPON

konkursu wakacyjnego „Dziennika Bydgoskiego”

1. Imię i nazwisko: .....

2. Dokładny adres: .....

Uwaga. Kupon należy wyciąć, wypełnić pod rubryką 1 i 2 i odesłać pod adres Redakcji.

**Stan wody w Wiśle, z dnia 6 lipca 1938 r.**  
 Kraków — 2,83, (2,81), Zawichost + 1,52, (1,24),  
 Warszawa + 0,88, (0,90), Płock + 0,46, (0,49),  
 Toruń + 0,41, (0,44), Fordon + 0,46, (0,48),  
 Chełmno + 0,33, (0,33), Grudziądz + 0,56, (0,54),  
 Korzeniewo + 0,58, (0,56), Piekło + 0,16, (0,20),  
 Tezew + 0,21, (0,25), Einlage + 2,48, (2,46),  
 Schievenhorst + 2,70, (2,70).  
 Temperatura wody + 16,0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 6. VII. 1938 r.

**Zboża**

Pszennica 1 748 g/l 25,75—26,95, II 726 g/l 24,75—25,25,  
 Zyto 22,50—22,75: 00 I 00,00, Jęcz. brow. 00,01—00,00,  
 Jęcz. 678—678 g/l 17,00—17,25, Jęcz. 644—650 g/l 16,75—17,00,  
 Jęcz. ozimy 16,50—17,00, Owies zadeszczony 18,25—18,75.

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna gatunek I wyciagowa 0—30% w/l. w. 45,25—46,25, mąka pszenna gat. 0—50% w/l. w. 42,25—43,25, mąka pszenna gatunek I A 0—65% w/l. w. 39,75—40,75, mąka pszenna gatunek II 30—65% w/l. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. II A 50—65% w/l. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% w/l. w. 00,00—00,00, mąka pszen. razowa 0—95% w/l. w. 33,75—34,25, Mąka żytnia gat. I 0—65% w/l. w. 33,00—33,50, mąka żytnia razowa 0—95% w/l. w. 28,50—29,50, Mąka żytnia 70% ekspan. (dla W. M. Gdańska) 32,50—33,00, Otreby pszenne miakkie stand. 11,75—12,25, Otreby pszen. średnie 12,25—12,75, Otreby pszenne grube 13,25—13,75, Otreby żytnie z przemiatu stand. 12,50—13,25, Otreby jęcz. 12,75—13,25, Kasza jęczm. kral. w/l. w. 25,00—25,50, Kasza jęczmienna, pęczak w/l. w. 25,00—25,50, Kasza jęczmienna perlowa w/l. w. 35,50—36,50.

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i ln.**

Groch polny 23,00—25,00, Groch Wiktoria 24,00—27,00, Groch zielony (Polger) 24,00—27,00, Wyka jara 00,00—00,00, Peluska 00,00—00,00, Lubin 2617 16,50—17,00, Lubin niebieski 15,25—15,75, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 42,00—44,00, rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00, Siemie iniane 54,00—57,00, Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 34,50—37,50, Koniczyzna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyzna 2617a oduszczone 00,00—00,00, Przelot 95,00—105,00, Rajgras 95,00—100,00, Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch miany 21,75—22,25, makuch rzepakowy 15,00—15,75, makuch słonecznikowy 40/42% 17,75—18,75, śrut soja 23,25—23,50, ziemiaki pom. 0,00—0,00, ziemiaki nadnoteckie 0,00—0,00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziemiaki sadzeniaki 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—0,00, wytoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia uziem. 0,00—0,00, słoma żytnia prasowana 7,00—7,25, siano nadnoteckie lnem 6,50—7,25, siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,25.

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 7. 7. 38:**

dolary amerykańskie 5,27  
 funty szterlingów 26,15  
 franki szwajcarskie 121,—  
 franki francuskie 14,59  
 belgi belgijskie 89,80  
 liry włoskie 21,90  
 floreny holenderskie 291,60  
 korony czeskie 12,—  
 marki niemieckie 73,—  
 guldeny gdańskie 99,75

**Pożyczka inwestycyjna II-jej emisji.**

**Główne wygrane z dnia 5. 7. 38.**

Pierwsza liczba oznacza Nr serii, druga Nr obligacji.

Wylosowano następujące premie:

Zł 500.000 Nr ser. 828 Nr obl. 42.

Zł 125.000 — 19325—13.

Po 50.000 zł — 12648—41 12796—38.

Po 25.000 zł 268—50 22121—46.

Po 10.000 zł — 906—15 1330—32 3109—25

4418—33 5733—39 6228—41 7489—16 11119—46

11469—50 14005—39 16483—47 20174—39 21925

—39 22107—22.

Po 5.000 zł na n-ry: 54—49 332—39 752—

49 1032—47 1879—19 2181—7 4779—36 4844—

28 5099—40 5115—37 5581—15 5656—6 6492—

28 5099—40 5115—37 5581—15 5656—6 6492—5

7425—44 7513—34 7959—50 8109—47 8300—4

9022—46 9421—10 9976—43 10030—9 10166—21

10974—37 11287—40 12547—43 12593—30 13739

—35 13936—20 14032—28 14097—36 14457—28

15041—32 15302—27 16172—2 16480—31 17512

—38 18169—21 18664—47 19041—38 19177—3

19160—43 19669—50 20158—14 20392—23 20613

—37 20755—6 21215—44 5753—41 5795—28

6171—7 6284—4 6366—5 6319—13 6429—27

6847—41 7385—20 7591—41 7637—1 7748—28

7770—48 7785—5 7799—7 7859—40 7991—18

8230—33 8335—18 8278—41 8347—28 8318—20

8411—18 8616—19 8730—18 8543—7 8826—16

8969—37 9131—1 9240—27 9431—5 9539—35

9601—2 9846—20 10004—48 10182—40 10444—

48 10656—2 10854—4 10919—7 11120—19 11252

—20 11445—41 11547—0 11874—18 12104—48

22183—46 2984—5.

(Dokończenie jutro).

**Poszarpany przez maszynę.**

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w fabryce maszyn Blumwego 18-letni ślusarz Władysław Czerwiński, zam. przy ul. Bronikowskiego nr 7. Stojąc blisko maszyny, znajdując się w ruchu, pochwycony został przez tryby za rękaw. Aczkolwiek natychmiast zatrzymano maszynę, jednakowoż wydobycie nieszczęśliwego ze zmasakrowanej do łokcia ręki. W bardzo ciężkim stanie przewieziono Czerwińskiego do Lecznicy Miejskiej.

**Będzie można jechać do Jugosławii!**

Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu podaje do wiadomości, że z poselstwa królestwa Jugosławii w Warszawie otrzymano wiadomość, że w myśl porozumienia turystycznego pomiędzy królestwem Jugosławii i Rzplita Polska porozumienie to zostało przedłużone na r. 1938 i że można otrzymać akredytywy na miesięczny pobyt do kwoty 750 zł od osoby. Paszport polski ważny na miesiąc kosztuje 80 zł, wiza jugosłowiańska (tur-kur.) 1,60 zł i. że akredytywy do Jugosławii według informacji udzielonych przez Bank Dewizowy w Warszawie wydawane będą od drugiej połowy lipca roku bieżącego.

# SPORT

**KPT. BURZYŃSKI ZAOPATRZONY W INSTRUMENTY I RADY.**

Nowy Jork, 7. 7. (PAT). Słynny aeronauta kpt. Zbigniew Burzyński, który w wtorek wieczorem odpiął na motorowcu „Batory” do Gdyni, oświadczył korespondentowi PAT, że jest niezmiernie zadowolony z pobytu w USA, gdzie spotkał się z wielką życzliwością w amerykańskich sferach rządowych i naukowych. Szczególnie wzruszony był przyjęciem ze strony słynnego aeronauty Stevensa, który udzielił mu cennych uwag opartych na doświadczeniu ze swego rekordowego lotu do stratosfery. Burzyński uzyskał wszystkie instrumenty potrzebne do lotu. Sprawa gazu helium na razie jest niezalutowana, jedynie z powodu znacznych kosztów transportu w butlach metalowych.

**KOCHAŃSKI NA DRUGIM MIEJSCU W BUDAPESZCIE.**

Budapeszt. W środę w drugim dniu trójmecz w pięcioboju nowoczesnym Polska—Węgry—Szwecja, odbywającego się w Budapeszcie, rozegrano zawody w szpadzie.

Zwyciężył Szwed Gyllenstierna 27 pkt. Z Polaków Kochański zajął trzecie miejsce — 23 pkt., Błaszak dziesiąte — 15 pkt., Mielniczuk jedenaste — 15 pkt., Batóg trzynaste — 13 pkt., Aleksieński szesnaste — 12 pkt., a Burbo osiemnaste — 9 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch dniach (jazda konna i rozgrywki w szpadzie) prowadzi Węgier Orban — 6 pkt., 2) Kochański — 7 pkt., 3) Batóg — 26 pkt., 4) Błaszak — 27 pkt., 15) Burbo — 28 pkt., 16) Mielniczuk — 28,5 pkt., 18) Aleksieński — 31 punktów.

**78 MILIONÓW FRANKÓW NA SPORT.**

Paryż. Ostatnie porażki, poniesione przez francuskich sportowców skłoniły rząd do większego zainteresowania się sportem i wychowaniem fizycznym. Na wniosek ministra wychowania Jean Zay, francuska rada ministrów uchwaliła specjalny trzyletni plan uzdrowienia sportu francuskiego, przedstawiony przez ministra. Równocześnie rząd postanowił wyasygnować 78 milionów franków na sport i wychowanie fizyczne.

**ZNOWU NIESPODZIANKA W „TOUR DE FRANCE”.**



Paryż. W środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji („Tour de France”) na trasie Caen — St. Briec, długości 237 km. Etap ten zakończył się znowu niespodzianką w postaci zwycięstwa Luksemburczyka Majerusa.

Techniczne wyniki drugiego etapu: 1) Majerus (Luksemburg) w czasie 7:01:07, 2) Goasmat (Francja) — 7:01:07, 3) Weckerling (Niemcy) — 7:01:07, 4) Speicher (Francja) — 7:01:07, 5) Magne (Francja) — 7:01:07.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Majerus w ogólnym czasie 13:39:10.

**SENSACYJNY MECZ GŁUCHONIEMYCH.**

W Sofii rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami głuchoniemych Bułgarii i Rumunii. Zwycięstwo odnieśli głuchoniemi bułgarscy w stosunku 4:0. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie przede wszystkim ze względu na sposób sędziowania. Ponieważ głuchoniemi nie słyszą gwizdka sędziowskiego, sędzia dawał znaki chorągiewką i miał do pomocy 10 sędziów liniowych, dających również znaki chorągiewkami, oraz 4 żołnierzy, którzy na dany sygnał strzelali z karabinów w powietrze. Głuchoniemi wprawdzie nie słyszeli strzałów, odczuwali natomiast fale powietrzne, jakie powstają podczas wystrzałów.

**BRONIKA TOWARZYSTW**

Czwartek, dnia 7 lipca br.

godz. 20,00 Związek Młodych Drogerzystów.

Zebrań plenarne w sali pod Lwem, ul. Marsz. Focha. Bardzo ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie prosi się. godz. 20,00 Związek Zawod. Ogrodników. Zebrań odbędzie się w lokalu p. Mellerowej Plac Piastowski.

Koło III. Dyw. Zw. Powst. Wlkp. w mies. lipcu zebrań plenarne się nie odbędzie.

Zw. Powst. Wlkp. Koło Prac. Kolej. Z powodu urlopów zebrań plenarne przypadające w czwartek 7 bm. nie odbędzie się. Urządowanie w sekretariacie przesunięto z środy na czwartek od godz. 17—18-ej.

Chór Farny. Wycieczka do Koronowa odbędzie się w niedzielę 10 bm. Wyjazd o godz. 8,10 Kol. Powiatową. Koszta podróży 1,10 zł oraz zgłoszenia przyjmuje się do czwartku na lekcji.

**Stronictwo Pracy**

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE. Zebrań plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 19,45 w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha 7. Referat wygłosi p. red. Nowakowski Upraszają się członków i sympatyków o liczny udział. Zarząd.

KOŁO BIELAWY. Zebrań plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ulicy Jagiellońskiej. Referaty wygłoszą wiceprezes rady wojewódzkiej p. radca Góralewski i kpt. Godny. O liczny udział członków prosi Zarząd.

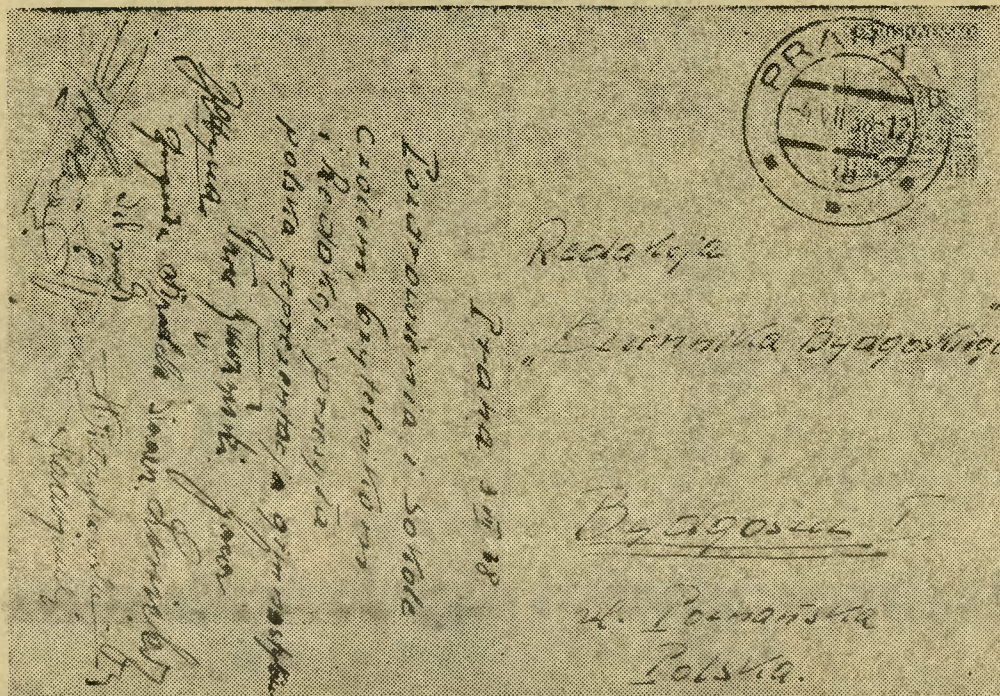
**Z ruchu Ch. Z. Z.**

Chrz. Związek Metalowców. Zebrań zarządu, mężów zaufania i wydziałów robotniczych odbędzie się w czwartek 7 m. o godz. 19 w sekretariacie okręgow. Ch. Z. Z. ul. Dworcowa 5. Obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z. Zebrań odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 19 w hotelu „Lenging”, ul. Długa 37. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Sprawy sokole**

Sokół IV. W czwartek 7 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu Rzeźni Miejskiej zebrań plenarne.



Polska drużyna gimnastyczna przesłała z Pragi pozdrowienia dla Czytelników i redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

**na Foli RADIOWEJ**

Piątek, 8 lipca.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,15: „Marzenia a rzeczywistość” — opowiadanie Bronisława Miazgowskiego dla dzieci starszych. 15,30: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. F. Koseckiego (z Wilna). 16,45: Polska widziana oczami pisarza: „Śląsk” — felieton wygl. Gustaw Morcinek (z Katowic). 17,00: Muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa. W przerwie: program na jutro. 18,00: Życie chwalebne samolotu — pogadanka — wygl. inż. Witold Rychter. 18,10: Muzyka na dwoje skrzypiec i fortepian (z Torunia). 18,45: Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 19,00: Pieśni w wyk. Franciszki Platówny, przy fort. prof. B. Walek-Walewski (z Krakowa). 19,30: Pogadanka aktualna. 19,30: „Ameryka na wesoło” — koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwach: „Migawki amerykańskie” — w oprac. Henryka Katarpyły. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10: „Trubadury przedmieścia” — lekka audycja muzyczna (z cyklu „Pieśni dawnych czasów”) w opr. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy (z Katowic). 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka operowa w wyk. Ork. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Wandy Hendrich (śpiew) z Wilna. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka w języku angielskim.

**ROZGŁOSNIA POMORSKA.**

8,00: Koncert rozrywkowy z płyt. 8,55:

Wiadomości z Pomorza. 13,00: Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00: „Dokąd jechać w święta?” 17,05: Podwieczorek przy głośniku — płyty. 17,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55: Program na jutro. 21,00: Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 22,00: Muzyka operowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i Aniela Dessau — śpiew (z Wilna).

**ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.**

8,00: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 14,00: Wesoła muzyka. Płyty. 14,15: Przegląd giełdowy. 14,25: Piosenki i wierszyki dla dzieci. 14,45: Program na jutro. 14,50: Muzyka dla dzieci. Momenty taneczne w utworach wielkich kompozytorów. Płyty. 17,00: Pieśni polskie w wykonaniu chóru męskiego „Arion” pod dyr. Aleksandra Klichowskiego. 17,30: Nasze wycieczki — Zbigniew Durański. 17,35: „Słynni soliści: Józef Szigeti” (XIII aud.) Płyty. 21,00: Skrzynka rolnicza — inż. Dominik Starzeński. 22,00: Wiadomości sportowe lokalne. 22,05: Muzyka rozrywkowa. Płyty.

**ZAGRANICA.**

Bruksela flam. 20,00: Koncert orkiestry symfonicznej. Budapeszt. 20,25: Koncert węg. Ork. Symfonicznej. Paris PTT. 20,30: Koncert symfoniczny z Vichy. Praga. 21,00: Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej. Rzym. 21,00: „Tancerka Fanny Eisler” — operetka Jana Straussa. Mediolan. 21,00: Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. Kopenhaga. 22,25: Muzyka taneczna. Florencja. 22,30: Muzyka taneczna. Praga II. 22,30: Muzyka taneczna z płyt (do 23,00). Kopenhaga. 23,00: D. c. muzyki tan. (do 24). Radio-Paris. 23,00: Koncert nocny. Królewiec. 24,00: Koncert rozrywkowy (do 3,00). Sztutgart. 24,00: Koncert nocny, Melodie rozrywkowe (do 3,00).



Zwolenniczki sportów wodnych korzystają z pięknej pogody i odpowiedniego wiatru.

### Nowe trojaczki pod Bydgoszczą.

Podczas gdy niedawno pewna żona bezrobotnego w Bydgoszczy powiła trojaczki, również i w powiecie bydgoskim miało miejsce tego rodzaju radosne wydarzenie. Zatrudniona na folwarku w Jantorowie pod Bydgoszczą robotnica Jadwiga Stolarczykowa, będąc dopiero trzy lata zamężną, powiła nasamprzód jedno dziecko, następnie bliźnięta, a obecnie trojaczki. Zarówno matka jak i dzieci czują się dobrze.

### Aresztowanie za fotografowanie mostów.

Jadąc pociągiem z Poznania do Bydgoszczy niejaki Adam Jazemski z Krynicy dokonał szeregu zdjęć fotograficznych w chwili, gdy pociąg zbliżał się do mostów. Podpadło to pewnemu urzędnikowi, który znajdował się w tym samym przedziale. Na dworcu w Bydgoszczy, urzędnik zawiadomił o tym policjanta, który przytrzymał pasażera i odstawił go do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.

### Nowy napad.

Bez jakiegokolwiek przyczyny rzucił się onegdaj w godzinach popołudniowych na Placu Piastowskim bezrobotny Franciszek Pałucki (Glinki 9) na właściciela zakładu wulkanizacyjnego p. Fr. Półgęska, zam. przy ul. Podwałe 15. Napastnik nożem zamierzał zranic p. Półgęska, który na szczęście w ostatniej chwili odskoczył i uniknął ciosu. Policja zajęła się niebezpiecznym awanturnikiem.

### Dwa lata więzienia za uduszenie kochanki męża.

Poznań, 7. 7. Przed 3-osobowym trybunałem Sądu Okręgowego w Poznaniu, toczyła się rozprawa przeciwko 41-letniej Wiktorii Zielińskiej, robotnicy, zamężnej i matki czworga dzieci, zamieszkałej w Obornikach. Według sentencji aktu oskarżenia Zielińska w dniu 19 kwietnia r. w lesie miejskim w Obornikach umyślnie zabiła 19-letnią Bronisławę Walkowiakównę przez uduszenie jej pętlą ze strzępów worka jutowego.

Zabójstwa dokonała w stanie sflnego wzruszenia, gdyż sama była świadkiem zdrady męża z Walkowiakówną, po czym rzuciła się na dziewczynę. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Zielińską na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

### Przykuł łańcuchami do łoża swego umyślnie chorego brata.

Świecie (t). Wśród mieszkańców wsi Bładzim, pow. świeckiego, rozszalała się sensacyjna wieść, że rolnik Antoni Gackowski więził już od kilkunastu lat swego umyślnie chorego brata w izbie. Chory był w pasie umocowany silnym łańcuchem, którego koniec był przybit do podłogi pod łożkiem, a drugi koniec zamknięty kłódką w ten sposób, że chory mógł jedynie podnieść się na swym brudnym łożku do pozycji siedzącej, lecz nie mógł ani wstać, ani chodzić.

W tak okropnych warunkach przecierpiał chory długie lata aż dopiero w ostatnich dniach, kiedy wieść doszła do policji, nastąpiło jego uwolnienie z przymusowego, katowskiego wprost, więzienia. Chory Leon Gackowski zupełnie obrośnięty i wycieńczony do ostatnich granic przedstawia prawdziwy obraz nędzy. Policja przeprowadza dochodzenia.

## „Sprawie służ!”

# Imponujący zlot młodzieży katolickiej w Bukówcu.

W Bukówcu (powiat świecki) odbył się zlot okręgowy członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z udziałem przeszło 300 druhen, delegatów placówek powiatu świeckiego.

O godz. 9.30 rano naczelniczka okręgowa Genowefa Redzińska z Pruszcza złożyła komendantce Głockówna z Pelplina raport, a asystent okręgowy ks. prob. Schwanitz z Pruszcza dokonał przeglądu oddziałów, które ruszyły następnie przy dźwiękach orkiestry K. S. M. z Grudziądza do parku gminnego na uroczyste nabożeństwo polowe. Mszę św. odprawił asystent okręgowy ks. prob. Schwanitz, piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Klinkosz z Przysierska, asystent kościelny miejscowego oddziału K. S. M.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów, którą odebrali przedstawiciele władz, duchowieństwa i zarząd okręgowy K. S. M. Umundurowane i w karnych czwórkach kroczące hufce młodzieży katolickiej wywoływały entuzjazm u publiczności.

ści. Aż serce rosnęło na widok zwartych szeregów ryceerek Marii i rycerzy Chrystusowej Polski.

Następnie w sali p. Nitkowej odbyło się zebranie zlotowe, które zainicjowała prezeska okręgowa Piełkówna ze Świecia, po czym nastąpiły sprawozdania z rocznej działalności. Złożyły je kolejno: prezeska Pietrkówna, sekretarka Andrzejewska Łucja i skarbniczka Mindykowska ze Świecia. Pod koniec zebrania zabrał głos asystent okręgowy ks. prob. Schwanitz, apelując do młodzieży dotąd luzem chodzącej, aby wstępowała w szeregi K. S. M. Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i odśpiewano hymn narodowy.

Po południu odbyły się pokazy. Młodzież spisała się dzielnie. I z pewnością zlot ten pozostanie na długo w pamięci jego uczestników i społeczeństwa bukowieckiego, które miało możność przekonać się o teźności moralnej i fizycznej, panującej w oddziałach K. S. M. (w)

### Z zagadnień radiowych.

## Pływamy bez Łodzi.

Piękną rzeczą jest i godną pochwały, że Polskie Radio bierze na siebie propagandę pływania. Nie jestem jednak chwalcą radia, lecz krytykiem radiowym i dlatego pozwalam sobie zauważyć, że w tym roku z tą propagandą nie powiodło się w stu procentach. Przede wszystkim wybrano trochę za wczesną porę. Przystąpiono do propagandy pływania już w połowie czerwca, by 3 lipca już zbilansować wyniki. A tu pogoda nie dopisała. Ludziska w myśl tradycji zabierają się do pływania dopiero po św. Jana (24 czerwca) — odpowiedniej więc byłoby zorganizować całą akcję w lipcu. 3 bm. bilansowano wyniki akcji na ogół optymistycznie. Nauczyło się pływać tyle a tyle tysięcy i tą bez Łodzi. Audycja bowiem haczyła się, rozgłośnie zgłaszały się z opóźnieniem, a Łódź w ogóle się nie zgłosiła. Było więc bez Łodzi i omal bez Warszawy, bo spaeker zapowiedział już pogadankę o kolarzach, gdy trzeba było mówić o pływaniu.

Zresztą — sama inicjatywa dobra. Z jednym się naprawdę trudno pogodzić — że tego rodzaju audycje daje radio właśnie w programie wiadomości sportowych i to właśnie w niedzielę, gdy rzesze sportowców oczekują wyników. Potem wchodzi do programu jeszcze jakaś pogadanka i kończy się na tym, że na wiadomości nie ma czasu. Kto na tym traci — samo radio, narażając się na niezadowolone rzesze miłośników sportu.

W ostatnim czasie obserwujemy w dziedzinie informacji sporowej przez radio pewien przerost Warszawy. Dlaczego właśnie mecze ligowe Polonii mają być transmitowane, a nie inne? Reszta kraju też posiada wydarzenia sportowe, godne szerszego omówienia.

Na przykład — corocznie niemal międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy były we fragmentach transmitowane przez

radio. W ostateczności poświęcono im 10-minutową pogadankę na fali ogólnej. W tym roku nie z tego nie będzie — radio poda tylko krótkie wyniki. A będą to pierwsze poważniejsze regaty wioślarskie w kraju i stanowić będą prawdziwą próbę sił polskiego wioślarstwa. Sportowo — zapowiadają się nader interesująco. Niestety, nie będzie transmisji ani reportażu.

Wręczcie jeszcze jedna uwaga, gdy już mowa o ogólnopolskich wiadomościach sportowych w niedzielę. Dlaczego właśnie w lecie przesunięto ich termin na godz. 21.40, gdy imprezy kończą się dość wcześnie, a w zimie podawane są o godz. 21, kiedy właśnie wówczas rozgrywane są mecze hokejskie, które kończą się przeważnie dość późno. J. Koł.

\*

P. S. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Rozgłośnia Pomorska podjęła starania celem przeprowadzenia bezpośredniej transmisji regat, względnie nadania w niedzielę reportażu o regatach.

### Utonął w stawie.

Grudziądz. We wtorek, 5 bm. o godzinie 11.30 17-letni Franciszek Nawrocki, zamieszkały w Skurgwiach (pow. Grudziądz) pomagał rybakowi Kręckiemu z Bud przy łowieniu ryb w stawie należącym do Franciszka Kulerskiego w Skurgwiach. W pewnej chwili Nawrocki wszedł do wody, by uwolnić sieć, która zahaczyła o korzenie, po czym chciał przepłynąć na drugi brzeg stawu. Będąc około 20 m od brzegu, znikł nagle pod wodą. Tonącemu pośpieszono na ratunek, lecz wszelka pomoc okazała się daremna. Po 45 minutach wydobyto już tylko włókno młodzieńca, a wezwani lekarze dr Lachowski i dr Tarkowski z Grudziądza stwierdzili zgon.

## Morderca Łykowski w szpitalu

psychiatrycznym.

Grudziądz. Jak się dowiadujemy, na ręce adw. Plachtowskiego jako wyznaczonego z urzędu obrońcy skazanego na dwukrotną karę śmierci mordercę stróżów nocnych Feliksa Łykowskiego nadeszło pismo z wydziału karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu, zawiadamiające, że w uwzględnieniu apelacji obrońcy, trybunał odwoławczy polecił umieścić Łykowskiego w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych więźniów przy ul. Wybickiego, gdzie poddany zostanie dużej obserwacji lekarskiej. W szczególności lekarze-psychiatrzy mają orzec, czy skazany na śmierć morderca jest zdrowy na umyśle i w chwili popełnienia zbrodni miał zdolność kierowania swoim postępowaniem. Badania psychiatryczne potrwać mają przyszcześnie kilka tygodni, po czym lekarze wydadzą swoje orzeczenie. Ponadto sąd apelacyjny zarządził przewiezienie Łykowskiego na rozprawę odwoławczą do Poznania, uważając, że obecność jego na sali procesowej jest konieczna.

### Nieprzytomny człowiek z odcętym językiem na szosie.

Trzemeszno (mk). Na szosie pomiędzy Trzemeszmem a Zieleniem znaleźli przechodnie leżące bez przytomności z odcętym językiem 27-letniego Antoniego Starostę. Obok niego leżał rower. Starostę przewieziono do szpitala pow. w Strzelnie.

CHOJNICE. (s) Na jednej z ruchliwszych ulic Chojnic, przed kawiarnią Judka, skradziono z samochodu p. dr. Łukowiczowi z Chojnic płaszcz wartości 100 zł. Do Stołu Pańskiego przystąpiło w ub. niedzielę po raz pierwszy około 150 dziewcząt i 190 chłopców.

### Kronika radjowa.

Czas nadawania transmisyj Australijskich stacji krótkofalowych.

Krótkofalowa radiostacja australijska rozporządza obecnie 4-ma następującymi stacjami, których transmisje przy korzystnych warunkach odbioru można w Europie dobrze usłyszeć.

Sydney VK2ME w niedzielę od godz. 6-8-ej i od godz. 11-15-ej, oraz w poniedziałki od godz. 17.30-18.30 na fali 31,28 m.

Na tej samej długości fali pracuje Perth VK6ME zawsze od poniedziałku do soboty w godz. od 12-14-ej. Poza tym nadają: Melbourne VK3ME na fali 31,58 w dni powszednie od godz. 10-13-ej oraz Lyndhurst VLR od godz. 15.30-17.30 na fali 31,32 m. (Wymienione godziny podane są wg. czasu środkowo-europejskiego).

Australijskie Towarzystwo Radiowe uprasza wszystkich słuchaczy o nadesłanie sprawozdań z odbioru.

Zgłoszenia można nadsyłać w języku angielskim, niemieckim, włoskim, francuskim i holenderskim.

Adresować sprawozdania z audycji do: Amalgamated Wireless Ltd., 47 York Street, SYDNEY (Australia).



Chrześć. Stow. Reemigrantów. W tej sprawie dokładnych informacji udzielić może jedynie Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie, ul. Długa 38/40.

Numer akt: Km. 241/38/358/36.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 sierpnia 1938 r. o godz. 9.30 w Wyrzysku odbędzie się II-ga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wilhelma Bohlmanna nieruchomości położonej w Osieku n/Not. składającej się: z placu i żwirowni o powierzchni 1.01,86 ha, domu mieszkalnego parterowego pob. z cegły, chlewu z cegły cementowej, kotłowni pob. z cegły, tartaku z ryglówki, 3 szop i podcienia z ryglówki, oraz innych przynależności szczegółowo wskazanych w opisie. Nieruchomość ma urzędzoną księgę hip. Osiek 1.349, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.530,—, cena zaś wywołania wynosi zł 15.020,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 2.253,—, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i Starostwa Powiatowego w Wyrzysku na nabycie nieruchomości. Rekojmnię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku, ul. Bydgoska 126 sala nr 12. 12746

Wyrzysk, dnia 1 lipca 1938 r.

Komornik (—)Rostek.

### POSAZY WOLNE

**Panna**  
uczennica z szkołą handlową, potrzebna. Oferty „Księgarnia”. (12750)

**Konduktorzy**  
autobusowi potrzebni. Wymagane referencje, ukonczenie szkoły powszechnej, kaucja. Zgłoszenia z opisami świadectw i życiorysem do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Autobusy”. (12751)

**Gospoia**  
starsza pracownia. Zgłaszać przed południem. Nakiel-ska 28. (7404)

**Służąca**  
z gotowaniem i znajomością języka niemieckiego potrzebna. Sienkiewicza 8. (7408)

### SPRZEDAŻE

**Łódzkie**  
tanio. Gdańska 62—16, od 6—8. (7398)

**Restauracje**  
Bydgoszczy, wyszynkiem, duża sala do zabaw, zaprowadzony inwentarz, oddam korzystnie. Oferty „Potrzebne 3.000”. (12749)

**Maneż**  
dwukonny, srutownik. Mińska 14. 12741

**Okazja!**  
Gabinet męski, sypialnie sprzedam, Warmińskie-go 12. 7403

### POKOJE WOLNE

**Balkonowy**  
utrzymaniem, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8—4. 7405

**Pokój**  
ładny utrzymaniem, bez, także przyjezdny. Cieszkowskiego 4—3. (7400)

**Gdańska 55—4**  
pokój słoneczny utrzymaniem także przyjezdny. 7397

### DZIERŻAWY

**250 mórg**  
pszennej, inwentarzem, pełnym zniwem, wydzierżawię. Zamiarowa, Bydgoszcz, Dworcowa 47. (7402)

### RÓŻNE

**Zdumiewajaco**  
przepowiada grafolog, Król, Jadwigi 13, II piętro. 12645

**Zgubiono** (7401)  
dwutygodniowy bilet kolejowy na Dworcowej, Gdańskiej D. Drachtman, Warszawa. Uczciwego znależąc proszę zwrócić Hotel Gelhorn, przy dworcu.

### Jeśli ogłoszenie oznaczone jest sztyrą:

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod...” zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście z napisem na kopercie tej sztyry, która wymieniona jest w ogłoszeniu. Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod sztyrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

**Rury - Pręty - Blachy**  
żelazne, mosiężne, miedziane i aluminiowe  
**Blachy cynkowe**  
po korzystnych cenach  
**Juliusz Musolf** T. z. o. p.  
Bydgoszcz, ulica Gdańska 7. (2835)

# Kwiaciarka

Kwiaciarnia pierwszorzędną w Gdyni poszukuje zaraz kwiaciarki dobrze z zawodem obeznaną. Tylko zdolne siły uprasza się składać oferty z podaniem życiorysu i warunków do Oddziału Dziennika Bydgoskiego w Gdyni pod „Kwiaciarka”. (12595)

# Wspólnika

z kapitałem do 10 tys. zł poszukuje poważnie i dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo transportowe w Gdyni. — Oferty skierować Oddział Dzien. Bydgoskiego Gdynia pod „Dobre zabezpieczenie”. (12725)

## POLECENIA

**Rowery**  
po znizonych cenach poleca Wasielewski, Dworcowa 41. (12272)

**Tapety** (10868)  
duży wybór, niskie ceny J. Tyczyński, Gdańska nr 40.

Stoie do zapraw  
Po niskich cenach poleca  
**B. KACZMAREK**  
ul. Podulane 19, tel. 93-74  
86121

## Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w  
**składzie fabrycznym**  
T. Kasprowicz,  
ul. Długa 34. 9227

## SPRZEDAŻE

**Kawiarnie** 7392  
nowocześnie urządzona, elegancki lokal centrum miasta sprzedam. Interes egzystujący kilkanaście lat. Zgłoszenia Dziennik „Duże możliwości zarobkowe”.

**Jest**  
zaraz do sprzedania 1 ha ziemi pod Sandomierzem 1 klasy, cena do omówienia. Wiadomość poczta Dźwierzno-Wiejskie pow. Wyrzysk, Borkowska, (7406)

**Radio** 12734  
nowe 3 lampowe sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Radio”.

**Nowoczesny**  
wózek dziecięcy sprzedam tanio. Hetmańska 28—2. 7413

**Przemysłowa**  
nieruchomość, mała lub plac ca 1 200 kw mtr. ewtl. z domem, blisko tramwaju kupię lub zadzierżawię. Zgłoszenia pod „A. B. C.”. (12747)

## Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „Szalona Claudette” z Anny Ondra i H. Söhnkerem oraz nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Za nawiasem życia” i „Szesnaście lat”.

**APOLLO:** Dział dwa filmy polskie: „Wierna rzeka” według powieści St. Zeromskiego i „Dwa dni w raju”.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4: „Dwa urwisy” (Pat i Patachon) oraz „Świat się śmieje”.

**BALTYK:** „Zemsta Johna Elmana” i „Biuro zaginionych ludzi”.

## NAUKA

**Egzaminy**  
wstępne. Profesor, Mazowiecka 18—8. 7394

## POSADY WOLNE

**Kamasznik**  
egzystencja zapewniona z kartą rzemieślniczą jest do objęcia warsztat na własny rachunek lub też podług umowy. Maszyny i towar jest na miejscu. Teodor Klein, Chojnice. (12728)

**Kucharz**  
kawaler, na wyjazd zaraz potrzebny, wynagrodzenie 100 zł z wyżywieniem i mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem, pod adresem: Babiński, Toruń, Słowackiego 71, m. 6. 12672

**2 fryzjerki**  
biegłe w ondulacji wodnej i żelazkowej od 15. 7. wzgl. 1. 8. poszukiwane. M. Klinger, Wejherowo (Pomorze). Plac Wejhera nr 17. 12559

**Chłopiec**  
który posiada rower do posyłek potrzebny. Plac Weysenhoffa 2. (7395)

**Służąca**  
dla samotnego małżeństwa do wszystkiego z gotowaniem, z dobrymi referencjami. Garbary 9/4. (7387)

**Służąca** 12705  
potrzebna. Ugory 45—4.

**Chrześcijański pensjonat w Krynicy**  
**KRAKOWIANKA**  
w samym centrum zdrojowiska, obok kościoła i Nowych Łazienek.  
**Doskonała kuchnia** domowa, na masle, na żądanie dietetyczna — Ceny umiarkowane  
12631) Zarząd: **Irena Zbierszewska.**

**Technik**  
budowlany poszukiwany. Zgłoszenia Głowacki, Śląska 9. (12702)

**Potrzebny**  
czeladnik kowalski, Kujawska 107. 12699

**Cieśla**  
samodzielną potrzebny. Filarecka 11. 12703

**Ekspedientka**  
do składu rzeźniczo-wędliniarskiego potrzebna od 15. VII. wzgl. 1. VIII. świadectwa pożądane. Bonifacy Kosznik, Kościelna, Gdańska 10. (12695)

**Panna**  
do obsługi gości, inteligentna, przystojna z praktyką, może się zgłosić. Oferty z fotografią do cukieni Kucharski, Świecie. (12721)

**Szklarze**  
na prace akordowe potrzebni do C. O. P. Oferty A. Ruszczyński, Rozwadów, Rynek 200. (12717)

**2 czeladników**  
krawieckich poszukuję z utrzymaniem. Burow, Nowe, Targowisko 6. (12716)

**Krawcowa** (12715)  
potrzebna. Kujawska 2/10.

**Kołodziej**  
potrzebny. Sienkiewicza nr 32. (12714)

**Malarz**  
pokojowy lub strycharz potrzebny. Stolarska, Pomorska 3. 7410

**Pomocnik**  
krawiecki. Długa 45. (12737)

**Fryzjer**  
stała. Jary 12. (12738)

**Fryzjer (ka)**  
dobry ondulator żelazkowy i wodny, natychmiast potrzebny. Janicki, Chełmno, Rybacka 1. (12730)

**Fryzjer**  
męski może się zgłosić od zaraz. Brunon Sikorski, Gdańska 31. 7411

**Akcje**  
Nobel — Gródek — Kabel — Cegielski — Firlej — Tri — Bankowe i inne kupię  
**Dobrucki, Warszawa, Alberta 12/9.**

## Potrzebny uczeń

lub wolontariusz zaraz. O ile możliwe szkoła handlowa. (12739)

**St. Zimoch**  
skład delikatesów  
**Niedźwiedzia 7.**

**Fryzjer**  
stałe potrzebny. Plac Pożnański 11. 12711

**Młodszy**  
czeladnik piekarski od zaraz. Toruńska 65. (12733)

**Służąca**  
z dobrym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia w biurze, Pomorska 36. 12708

**Fryzjer**  
i fryzjerka potrzebni. Orła 6. 12735

**Baczność**  
domokrażni, korzystnie artykuły pierwszej potrzeby. Długa 40—5. (12736)

## POSADY POSZUKUJA

**Przedstawiciel**  
poszukuje zastępstwa firm kolonialno-drogeryjnych na Toruń, okolicę, złożyć gwarancję. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Przedstawiciel”. (12724)

## DZIERŻAWY

**Skład**  
handlowy dużym oknem wystawowym — wolny tuż przy centrum Gdańskiej. Telefon 21-75. 7390

## Dzierżawa

(12719)  
400 buraczanej, 10 lat, zaraz 25 000. Czajkowski, Chełmża, Chełmińska 23.

**Rzeźnictwo**  
lub bacon wydzierżawię. Kujawska 102. (12697)

**Piekarnię** 7391  
piecem patentowym, śródmieście wydzierżawię właściciel. Zgłoszenia „Wymagany tylko czysny” filia.

**Skład**  
3 ubikacje wolne. Dworcowa 48. 7409

**Wydzierżawił się**  
ogród owocowy, drzew 168. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Lasów Racinewo, poczta Unisław. 12675

## POKOJE WOLNE

**Elegancki** (12614)  
umeblowany pokój od zaraz ewntl. z utrzymaniem. Stary Rynek 20/7.

**Lepszy** (12597)  
pokój. Gdańska 51, m. 5.

**Umeblowany** 12692  
łazienka, z utrzymaniem, solidnemu panu. Bielawki, niedaleko Gdańskiej. Dziennik pod „Bielawki”.

**Pokój**  
do wynajęcia. Wileńska 7—2. 7396

**Pokój** (12712)  
dla pani. Przyrzeczce 12/5.

**Pokój** (12706)  
próżny. Grunwaldzka 66.

**Pokój**  
dwa biurowe, prywatne. Sniadeckich 4/5. (12748)

**Pokój**  
z użytkowaniem kuchni dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7 m. 3 (przy głównym dworcu). 12740

## POKOJU POSZUKUJA

**Pokoju**  
umeblowanego, ewntl. 2 przyległe komfortem, z użytkowaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Oferty filia „Z dziećmi”. (7388)

## MIESZKANIA SZUKA

**Bezdzietne** (12657)  
małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią, w centrum, placę pół roku z góry. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Pilne”.

## DACH NAD GŁOWA

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**3 i 1 pokojowe:**  
kuch. łaz Sienkiewicza 28/2.

**3 pokojowe:**  
2 pokoje. Farna 6.

**4 i 2 pokojowe:**  
kuchnia. Sniadeckich 31/1.

**5 pokojowe:**  
komfortowe ewentualnie z garażem. Król. Jadwigi 21/6

komfort. 20 Stycznia 10, m. 3, godz. 16—18.

**Komfortowe**  
3 pokojowe willowe do oddania. Pomorska 36, biuro. 12525

**4 pokoje** 7318  
komfort. Promenada 23.

**Pokój**  
i kuchnia, bezdzietnych. Ugory 50. (12684)

**3 pokoje** 12710  
kuchnia za 40 zł mies. Podgórna 24, mieszk. 6.

**4 pokojowe**  
mieszkanie, pokój dla służby, komfort, słoneczne, nowy dom wolne. Nowodworska 50. (12720)

**4 pokoje**  
komfortowe wolne. Świętojańska 1. (12743)

## ROŻNE

**Żuk**  
zgadzam się. 12727

**Do**  
rozszerzenia zakładu przemysłowego, poszukuję wspólnika z 7-10 000 zł. Zgłoszenia proszę skierować pod „B. R.”, filia Dzien. Bydgoskiego. (7407)

## LETNISKA

### Letnisko!

Przyjmuję letników, pokoje 2—4 osobowe, woda, lasy, kajak, wędkowanie, polowanie — 4 zł dziennie. **Dwór Uboga** p. Ryteł pow. Chojnice. (12718)

## ZGUBIŁO

**Zgubiono** 12641  
dnia 5 lipca b. r. całą miesięczną pensję 170 od warsztatów kolej. do ul. Świeckiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Szczecińska 19, m. 16.

## MATRYMONIALNE

**Inżynier-mechanik**  
trzydziestoletni solidny, bezpretensjonalny kawaler na rządowym stanowisku, pobory 1000 zł miesięcznie, szuka ładnej żonki. Oferty zdecydowanych pań, z fotką kierować do Dziennika „Zdecydowanemu”. 12689

**Kawaler**  
przystojny, wysoki, szuka panny do lat 23, która pomoże do powiększenia przedsiębiorstwa, gotówką 3-5000 zł. Ożenek nie wykluczony. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Kawaler”. (12722)

Jeśli pragniesz wyglądać młodo i świeżo,  
**WŁÓŻ ŁYŻECZKĘ**  
**PIANKI KREMOWEJ**  
do  
**PUDRU DO TWARZY**

...a stwierdzisz  
**CUDOWNY WYNIK!**

**SKÓRA**  
Pan! nierzal stajesz się sucha, spierzcha i pomarszczona, ponieważ puder wchłania jej naturalny tłuszcz i wilgoć. Nowa metoda upiększania pozwala uniknąć tego. Należy najwzyczajniej zmieszać łyżeczkę Pianki Kremowej z zawartością pudełka Pani ulubionego pudru. Zapobiega to wchłanianiu przez puder wilgoci skóry i zachowuje jej miękkość i aksamitną gładkość. Może Pani nabyć najcieńszy puder, w skład którego wchodzi już „Pianka Kremowa” w selsie wymierzonych dla Pani proporcjach — jest to Puder Tokalon. Dzięki zawartej w nim Piance Kremowej Puder Tokalon przylega w ciągu długich godzin. Ani deszcz, ani wiatr lub pocenie się nie mogą zepsuć ślicznej, świeżej, matowej cery jak na nadoje. Wypróbuj Puder Tokalon preparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, a zobaczysz jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu kilku dni.

## U LEKARZA.



— Więc z piwa nic, panie doktorze?  
— Ani kropelki. Ma pan pić wyłącznie wodę.  
— I żadnej co do tego nie robi mi pan ulgi?  
— Hm... mogę pozwolić tylko na to, żeby pan tę swoją wodę pijał z kufelka do piwa.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelaska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.